

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjar Chelmlkowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 204 Wydanie P

Poznań, piątek dnia 3 maja 1935

Rok 30

Testament narodowy dawnej Polski

Dzień Trzeci Maja nie jest dla Polaków zwykłą rocznicą jednej z konstytucyj, któremi rządził się nasz naród w ostatnich stu pięćdziesięciu latach. Nie mówiąc już o rocznicach konstytucyj Księstwa Warszawskiego czy Królestwa Kongresowego, nie obchodziliśmy przecież rocznicy konstytucji odbudowanej Rzplitej z 17-go marca r. 1921 i nie będziemy uważali za święto narodowe dnia 23 kwietnia. A dzień Trzeci Maja prawie od półtora wieku dla wszystkich Polaków jest dniem święta narodowego.

Nietylko dlatego, że tak postanowił Sejm Czteroletni, słusznie Wielkim zwany; niezawodny instynkt narodowy nie dopuszcza żadnych wątpliwości, że to jest prawdziwie wielki dzień, który tak potężnie i tak świetnie w dziejach naszych się zaznaczył, iż nie zaćmiło go żadne późniejsze wydarzenie, nie wyłaczając różnych dat pamiętnych, szczególnie związanych z odbudowaniem niepodległości państwa polskiego.

Ten nieomylny głos instynktu narodowego mówi nam, iż triumf naszego zmartwychwstania jako państwa był tylko dopełnieniem tego, co zdecydowało się nieodwołalnie, a wbrew wszelkiemu pozorom, właśnie wtedy, 3 maja 1791 roku. Ze głos ten w nas mówi, że swemu Świętu Narodowemu jesteśmy od sześciu pokoleń wierni, że widzimy w Konstytucji Majowej, mocny, zawsze żywy węzeł, który spaja nasze dzieje najnowsze z tysiącletnimi dziejami dawnego państwa w jedną nieprzerwaną całość, — to dobrze, to nasze szczęście i tak być powinno: nie zaczynamy ścieżki historii od siebie samych, od dnia dzisiejszego czy wczorajszego; jesteśmy starym narodem i wiemy, że byliśmy pokolenia większe od naszego, choć mało było szczęśliwszych.

Świętem narodowym nie stała się rocznica żadnego z tylu świetnych zwycięstw wojennych, któremi jaśnieje nasza historia, lecz dzień zwycięstwa narodu nad sobą samym, zwycięstwa wiecznotrwałych jego wartości nad przemijającym, choć długo triumfującym złem. Konstytucja Trzeciego Maja była wspaniałym dziełem odrodzenia duchowego i, co za tem idzie, odrodzenia politycznego naszego Narodu.

Po długim okresie szeregającej się ciemnoty mas szlacheckich, prywaty i swawoli możnych, upadku ducha publicznego, obniżenia się powagi władzy państwowej, do czego przyczynili się wybitnie dwaj fatalni królowie z dynastji saskiej, po okresie zgrubnej beczynności w polityce zagranicznej, do pierwszemu rozbiórce, kiedy zdawało się, że nie uratuje narodu naszego od zatracenia, — stało się to, cośmy mogli także nazwać Cudem nad Wisłą; oto praca myśli najlepszych swych synów, zbiorowym wysiłkiem szerokich mas dokonaliśmy stanowczego, decydującego, wiekopomnego czynu politycznego.

„Czem bylibyśmy dzisiaj bez tej Konstytucji — pisał wielki uczonej i obywatel, śp.

Oskar Balzer — trudno pomyśleć bez zgrozy; czem przez nią jesteśmy, dosyć ocenić nie można. Gdybyśmy byli upadli w czasach saskich, bylibyśmy ciałem martwym, które koniecznie pogrzebać należało, bo przeszło całe zgnilizną i zepsuciem.“

Po Konstytucji Trzeciego Maja mogło upaść Państwo Polskie: wszyscy wiedzieli, że to upadek czasowy, że Polska, jako państwo, odrodzić się musi, bo został naród, który czynem Trzeciego Maja udowodnił sobie i innym, że jest narodem, to jest nieśmiertelnym.

Konstytucja Trzeciego Maja nie przyszła odrazu: nie narzuciła jej narodowi rewolucja, ani tak obca naszemu charakterowi dyktatura, ani obce czyn-

niki; była dziełem całego narodu, była w najgłębszej zgodzie z jego duchem i jego mądrze pojętymi interesami. Przygotowała ją praca takich ludzi, jak Leszczyński, Piramowicz, Konarski, Kollataj, Andrzej Zamoyski, Staszic Sejm Wielki związał się w konfederację, przez co usunął „liberum veto“, odwołał się do opinii publicznej, podważając liczbę posłów, uchwalili zwiększenie wojska do stu tysięcy i zwiększenie zaopatrzenia skarbu, rozpoczęli naprawę sejmowania od reformy sejmików, podniósł stan mieszczański przez prawo o miastach, wreszcie na ukoronowanie tych najważniejszych dzieł (przed

którymi trzeba jeszcze postawić dawniejsze ustanowienie Komisji Edukacji Narodowej) uchwalili ogromną większość głosów, wśród zapasu powszechnego, owa ustawa konstytucyjna, którą za wielkie dzieło uważali swoi i obcy już wtedy, a sad ten nie uległ zmianie po 144 latach.

Twórcy Konstytucji Trzeciego Maja nie dali się porwać teorjom ani przykładowi rewolucji francuskiej. Gdy rewolucja szła od absolutyzmu do krwawej anarchji, Polska od anarchji szła nie do absolutyzmu, lecz do państwa praworządowego, nie do zniesienia, lecz do naprawy Sejmu, do ukrócenia „złotej“ swawoli, do wzmocnienia władzy królewskiej, do utrwalenia Rzplitej przez reformy umiarkowane, mądre, a czysto polskie.

Potrąbili twórcy Ustawy Majowej stopić pierwiastki rodzime i obce w jednolitą, zgodną z duchem narodu całość, połączyć dążności postępowe z niezachwianem przywiązaniem do narodowych tradycji, pogodzić trzeźwość w wyborze środków ze śmiałym lotem myśli w nakreślaniu celów; potrafilłi wszystko przepoić gorącą miłością ojczyzny i zapalić społeczeństwo szczerym entuzjazmem dla wspólnego dzieła: a tak stali się najlepszymi wyrazicielami twórczości państwowej polskiej.

Oto dlaczego Konstytucja Trzeciego Maja była i jest dla nas testamentem dawnej Rzplitej, dlaczego chlebem duchowym w niej zawartym krzepił się nasz naród w ciągu stu lat niewoli, z niej brał siłę do trwania i przetrwania, do walk i prac dla ostatecznego zwycięstwa. I tak będzie w przyszłości. Bo dzieło Trzeciego Maja daje nam najlepsze wskazanie, jak do budowania czy przebudowy państwa narodowego przystępować trzeba, jak trzeba pracować i w jaki ton uderzyć, żeby stworzyć dzieło trwałe, za którym całe społeczeństwo murem stać będzie.

Przekonał się o tem ponury mąż stanu Królestwa Kongresowego, który powiedział, że dla Polaków wszystko zrobić można, ale nie z Polakami; bo „bez Polaków“ nie trwałego nie zbudował. Kto się duszą stopi w jedno z narodem, w kim będzie pokora osobista obok dumy narodowej, kto potrafi nietylko mądrze radzić, ale i do duszy mas przemówić, ten tylko będzie mógł godnie stanąć w rządzie wielkich budowniczych Polski obok twórców nieśmiertelnej Konstytucji Trzeciego Maja.

BOHDAN WINIARSKI.

Dewaluacja guldena gdańskiego

Uchwała senatu gdańskiego — Zrównanie guldena ze złotym

Gdańsk. (PAT.) Dziś w nocy odbyło się posiedzenie senatu, na którym uchwalono dewaluację guldena gdańskiego, według nowego parytetu złota. Senat wydał w związku z tem odezwę do ludności, wzywając ją do zachowania spokoju i zapewniając, że wszelkie środki w celu zapobieżenia skutkom dewaluacji zostaną przedsięwzięte.

W najbliższych dniach odbędą się trzy wielkie zebrania masowe, na których ludność ma być dokładnie poinformowana o uchwale senatu.

Gdańsk. (PAT.) Na dziś po południu zapowiedziane zostało posiedzenie sejmiku gdańskiego, na którym prezydent senatu Greiser złożył ma deklarację w sprawie dewaluacji guldena.

Zamknięcie kas oszczędności i banków nie jest przewidziane. Komisarzem senackim kontroli cen mianowany został prezydent sejmiku Wnuck.

Bank gdański podwyższył dziś stopę dyskontową z 4 na 6 proc. i lombardową z 5 na 7 proc. Poza tem zarządzone szereg ograniczeń w stosunku do kredytów w guldenach.

Gdańsk. (PAT.) Wartość guldena gdańskiego obniżona została o 42,37 procent, to znaczy, że zrównano go z kursem złotego. Wartość jednego ki-

lograma czystego złota oznaczono na 5924,44 guldenów.

Po dewaluacji kursy walut obcych będą się kształtować mniej więcej w sposób następujący: 100 guldenów — 100 złotych, 100 marek niem. — 212,345 guldenów, 100 franków szw. — 172 guldeny, 100 guldenów holenderskich — 358,31 guldenów gdańskich.

Gdańsk. (Tel. wł.) W czwartek w południe ogłoszone zostało rozporządzenie w dzienniku urzędowym o dewaluacji guldena.

W myśl artykułu pierwszego nowej ustawy gulden kosztuje tyle, co 0,1687923 grama złota, czyli kilogram złota — 5,924,44 guldenów.

Art. 2 ustala, że obieg banknotów musi być pokryty minimum 30 procent złotem przez Bank Gdański.

Art. 3 omawia ewentualną wyższkę cen. W obrocie wewnętrznym wyższka ta jest surowo wzbroniona. Wyjątki muszą być zatwierdzone przez specjalne ustanowiony urząd badania cen. Zezwolenie udzielone będzie z zasady tylko wówczas, jeżeli chodzi o surowce, sprowadzane z zagranicy. Za przekroczenie tych zarządzeń grożą wysokie kary pieniężne oraz więzienie a także zamknięcie składów aż do czterech tygodni.

Rząd MacDonalda ustąpi w czerwcu?

Paryż (PAT.) „L'Oeuvre“ donosi, że gabinet angielski postanowił podać się do dymisji w pierwszych dniach czerwca. John Simon i lord Londonderry jakoby nie wejdą do nowego rządu.

Lordowi Londonderry zarzuca się, że nie zareagował w odpowiednim momencie na powietrzne zbrojenia Niemie i doprowadził przez to W. Brytanię do stanu niższości wobec Rzeszy pod względem sił powietrznych.

„Echo de Paris“ podając powyższe

Trzy osoby zabite

Berlin (Tel. wł.) W pobliżu Hilleroed w Danji samochód osobowy, w którym jechał m. i. znany szwedzki milioner i właściciel linii okrętowych Erich Banck, wpadł na niestrzeżonym przejściu kolejowym pod pociąg i został zdruzgotany. Wszyscy trzej pasażerowie zginęli.

informacje, przewiduje, że na czele nowego gabinetu stanie Baldwin.

Londyn. (Tel. wł.) Według zapewnień „Daily Mail“ MacDonald pozostanie na czele narodowego rządu do końca kadencji obecnego parlamentu.

Z okazji Święta Narodowego w dniu Trzecim Maja

odbędzie się

w piątek, o godzinie 12,30 w kinie „Apollo“

WIELKIE ZGROMADZENIE

Przemówienie wygłosi

poseł prof. U. P. Bohdan WINIARSKI

Wstęp wolny!

Wstęp wolny!

Stosunki polsko-francuskie

Przed wizytą min. Laval — „L'Intransigeant“ twierdzi, że Polska „wstępuje wyraźnie na szlak, wiodący do Paryża“

Warszawa (Tel. wł.) Ponieważ Laval musi być 20 maja na posiedzeniu Rady Ligi Narodów, powinien wyjechać z Paryża najpóźniej 9 maja, aby spędzić, według zapowiedzianego programu, 2 dni w Warszawie, a następnie udać się do Moskwy również na 2 dni i wrócić przez Paryż nad Leman.

„Kurjer Warszawski“ cytując artykuł dziennika „L'Intransigeant“ o zwrocie, który zaszedł w ostatnich dniach w polityce zagranicznej Polski. Zdaniem „L'Intransigeant“, agresywne zachowanie się Niemców, sposób traktowania mniejszości narodowej przekonało Polskę co do istotnych nastrojów, panujących w Rzeszy.

„L'Intransigeant“ wyraża radość, iż dla Francji sojusz z Polską nie przestaje wciąż być rzeczą realną i że przyszła wizyta w Warszawie przyczyni się niewątpliwie do wyjaśnienia niejednego nieporozumienia. Dłuższa rozmowa Laval'a z amb. Chłapowskim wykazuje doniosłość, którą oba rządy nadają tej wizycie.

„W polityce należy — podkreśla cytowane pismo — zawsze pamiętać, ażeby korzystać z nasuwających się koniunktur. Polska, która stała się w całym znaczeniu tego słowa wielkim, pokojowo nastrojenem mocarstwem,

nie mogła trwać w sytuacji niewyjaśnionej. Jeżeli stanęła przez pewien czas na skrzyżowaniu dróg, to obec-

nie śmiało można twierdzić, że wytrzymała się innych myśli i wstępuje wyraźnie na szlak, wiodący do Paryża.“ (w)

Parafowanie paktu znów odłożone

Moskwa i Paryż nie mogą porozumieć się — Przepuszczalna treść układu

Paryż (Tel. wł.) Parafowanie traktatu francusko-sowieckiego zostało ponownie odroczone na czas nieokreślony.

Paryż (Tel. wł.) Referent polityki zagranicznej „Petit Parisien“ podaje treść paktu francusko-sowieckiego, która opublikowana zostanie w 24 godziny po parafowaniu.

Według „Petit Parisien“ układ składa się z wstępu, pięciu artykułów i dodatku.

Art. 1 przewiduje wszczęcie natychmiastowych rozmów nad zastosowaniem artykułu 10 paktu Ligi Narodów w razie niesporokowanego napadu.

Art. 2 zawiera postanowienia w sprawie natychmiastowej pomocy zgodnie z art. 15 ust. 7 paktu Ligi Narodów w wypadku, gdyby Rada Ligi

nie była w stanie powziąć jednogłośnie uchwały.

Art. 3 odnosi się do obowiązku obu państw udzielania wzajemnej pomocy, na podstawie art. 16 i 17 ust. 3 paktu genewskiego.

Art. 4 stwierdza, że zobowiązania, wynikające z nowego paktu, nie mogą być w żadnym wypadku przeszkodą w wypełnianiu innych umów lub postanowień paktu Ligi Narodów.

Art. 5 określa czas ważności zawartego układu.

Prócz tego należy stwierdzić, że zobowiązanie wzajemnej pomocy odnosi się wyłącznie do spraw europejskich i niema zastosowania na obszarze Azji. Nie istnieje ono również wówczas, jeżeli atak nie został wykonany bezpośrednio na państwo podpisujące.

Zgon ofiary katastrofy

Warszawa (PAT). Zmarł w szpitalu Przemienienia Pańskiego fotoreporter Jan Biniek, ofiara katastrofy motocyklowej w czasie niedzielnych zawodów w Strudze pod Warszawą.

Zmarły liczył lat 29. Osierocił żonę i dwoje dzieci.

Nieudana próba

Londyn (PAT). Niemiec Walter, który usiłował przebyć kanał La Manche przy pomocy pewnego rodzaju nart wodnych, mających formę małych czóten, pomagając sobie przytem dwoma wiosłami, zaopatrzonemi w pływaki, po 2 i pół godzinach w odległości 3 mil od przylądka Gris-Nez (we Francji) musiał zaniechać tego przedsięwzięcia.

W ciągu pierwszej godziny Walter przebył 4 mile, lecz północno-wschodni wiatr zepchnął go w kierunku przylądka Gris-Nez.

Po nieudanej próbie Walter wsiadł na statek motorowy, który mu towarzyszył i przybył do Dovru. Oświadczył on, że podejmie nową próbę.

Wiadomości

Bawarskie koła narodowo-socjalistyczne wyrażają niezadowolenie z powodu licznej, bo powyżej 2000 osób obejmującej wycieczki katolickiej młodzieży niemieckiej na święta Wielkanocne do Rzymu i przyjęcie jej przez Ojca Świętego. „Völkischer Beobachter“ stwierdza, że młodzieńcy nie oddali przy wyjściu z Watykanu pozdrowienia hitlerowskiego.

W Wiedniu na szczycie wieży „Votivkirche“ zawieszono 1 maja trzymetrową chorągiew ze swastyką. Straż pożarna zdołała ją usunąć dopiero po kilku godzinach.

W salonach ambasady polskiej w Berlinie odbyło się przyjęcie z powodu udziału delegacji polskiej w międzynarodowym kongresie filmowym w Berlinie. Po produkcjach chóru Dana wyświetlono dwa filmy polskie, z życia Huculów i jeden naukowy.

Kongres międzynarodowej konfederacji studentów w Rzymie został zamknięty. Na ostatnim posiedzeniu delegacje zagraniczne złożyły podziękowania dla studentów włoskich za przyjęcie.

W Budapeszcie podczas posiedzenia rady wydziału filozoficznego uniwersytetu, poświęconej wyborowi nowego dziekana, zmarł nagle na paraliż serca dotychczasowy dziekan prof. Zoltan Gombocz, w 58 roku życia. Zmarły był językoznawcą o europejskiej sławie.

W litewski... lin. spraw zagranicznych czynione są przygotowania do konferencji ministrów spraw zagranicznych trzech państw bałtyckich, która zbiera się w Kownie 6 maja na dwudniowe narady.

W. Brytania w trosce o bezpieczeństwo

Paryż (PAT). Ag. Havasa donosi z Londynu: Rząd brytyjski jakoby obchodzi przy decyzji otwarcia przewidzianych morskich rokowań z Niemcami w drugiej połowie maja.

Dopiero po tych rozmowach będzie mógł ocenić, czy należy powołać się na klauzulę traktatu londyńskiego, upoważniającą do zwiększenia sił morskich, jako środka zapobiegającego naruszeniu obecnej równowagi przez państwa nie będące sygnatariuszami traktatu londyńskiego.

Londyn (PAT). Ag. Reutersa przypuszcza, że podczas dzisiejszej debaty w izbie gmin nad polityką zagraniczną MacDonalld złoży oświadczenie o znacznym powiększeniu brytyjskich sił lotniczych i potwierdzi zapewnienie, udzielone przez Baldwin'a 28 listopada ub. roku, że Wielka Brytania w żadnym wypadku nie zgodzi się na to, aby Niemcy górowały nad nią pod względem lotnictwa.

Mówi się o przyznaniu dodatko-

wych kredytów w wysokości 5 milionów funtów szterlingów, niezbędnych w związku z wytworzoną sytuacją. Dotychczasowe kredyty, przewidziane w budżecie lotnictwa wynoszą 20.995.007 funtów szterlingów.

Londyn (PAT). Wszystkie dzienniki przewidują, że w toku dzisiejszej debaty w parlamencie MacDonalld złoży ważne oświadczenia, ostrzegając Niemcy przed dalszym zbrojeniem i zapewni wniesienie przez rząd wniosku o przyznanie dodatkowych kredytów na uzupełnienie i przyspieszenie rozbudowy lotnictwa wojskowego W. Brytanii.

Szczegóły tej rozbudowy ogłoszone zostaną za dwa tygodnie, gdy odbędzie się specjalna debata, dotycząca technicznej strony zbrojeń. Te postanowienia zapasę miały na wczorajszym posiedzeniu gabinetu, na którym ministrowie w zdecydowany sposób żądali, aby rząd wyraźnie określił swoje stanowisko.

„Siły zbrojne i Niemiecki Front Pracy“

Znamienny artykuł min. Reichswehry gen. Blomberga

Berlin. (PAT). „Voelkischer Beobachter“ zamieszcza artykuł ministra Reichswehry gen. Blomberga, zatytułowany: „Siła zbrojna i Niemiecki Front Pracy“, mówiący o wspólnych etapach rozwojowych tych dwóch dziedzin.

„Wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej w Niemczech — pisze Blomberg — zacieśni kontakt między wojskiem a wszystkimi warstwami narodu. Niemiecki Front Pracy, jako wielkie zbiorowisko pracujących zbliża się w ten sposób ku sile zbrojnej,

przez której szkołę każdy Niemiec w przyszłości będzie musiał przejść. Dowodem pozytywnego ustosunkowania się armii do Niemieckiego Frontu Pracy jest utworzony specjalny oddział siły zbrojnej, skupiający urzędników i robotników instytucji wojskowych.

„Wychowanie „człowieka niemieckiego“ — oto wspólne zadanie obu czynników. Na różnych odcinkach i odmiennymi środkami pracują one dla osiągnięcia tego samego wielkiego celu — wolnych i silnych Niemiec.“

Eksperyment Van Zeelanda

Bruksela. (PAT). Opinia publiczna, jak się zdaje, przyjmuje z zaufaniem eksperyment, dokonywany przez rząd Van Zeelanda.

Pierwsze wyniki akcji rządu — to ożywienie w przemyśle i handlu. Jednocześnie zadłużenie skarbu w Banku Belgijskim zmniejszyło się z 1.000.300.370 fr. do 500.000.000 fr. Koła rządowe podkreślają, że nie nastąpiła zwykła kosztów utrzymania.

Na udar serca

Katowice. (Tel. wł.) Podczas nadawania listu na pocztę w Sosnowcu zasnęła przy okienku i zmarła na udar serca żona właściciela majątku ziemskiego w Grodzisku Mazowieckim pod Warszawą, Marja Otfnowska.

Wysłała ona list do męża. Przybyła na święta w odwiedziny do swojej siostry.

Dar Narodowy 3-go Maja — obowiązkiem wszystkich! Składajcie ofiary! Kupujcie nalepki T. C. L.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.24 — 5.25 zł, w Gdańsku na Warszawie — zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. gotówką 195.00 zł, za 100 guld. gd. w dewizach — zł, gotówką — zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 2. 5. 1935 r. Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była niejednolita.

Z pożyczek państwowych notowano jedynie 5% pożyczki konwersyjną, za którą płacono 66,50—67,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% dol. listy zast. 44½%, zaś 4½% listy zast. złote w zlocie ofiarowano po 47,—; pozatem obracano 4½% zlotowe listy zast. po 46,50 oraz 4% listy zast. konwert. po 44,50%.

PISZCZANY.

Ze względu na krwysznizone opłaty za kuracje ryczałtowe, obejmujące wszelkie koszty leczenia, Reumatycy zechcą się zglaszać po informacje do BIURA PISZCZANY, Cieszyń. Tg 821

Z akcji bankowych płacono za Bank Cukrownictwa 64,— oraz za Bank Polski 87,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. pożyczki konwers. 66,50—67,— P.
4½% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933. Pozn. Ziem. Kred. 44,50 P.
4½% listy zast. złote w zlocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zlocie = 8,90 zł za 1 dol. 47,— O.
4½% zlotowe listy zastaw. s. K. z r. 1933. Pozn. Ziem. Kred. 46,50 +
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 44,50 +

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Cukrownictwa 64,— P.
Bank Polski 87,— P.
Tendencja: niejednolita.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 2. 5. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parafel Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny transakcyjne:

Żyto 45 tonn par. Poznań . . . 14,75
Pszenica 15 tonn par. Poznań . . . 16,00

Ceny orientacyjne:

Żyto (Usposob. spokojne) . . . 14,50—14,75
Pszenica (Uspos. spokojne) . . . 15,75—16,00
Jęczmień 710—725 g/l. . . . 17,50—17,75
Jęczmień 680—690 g/l. . . . 16,50—17,00

Usposobienie spokojne.
Owies (Usposob. spokojne) . . . 14,50—15,00

Mąka
żytnia I gat. 0,55% wł. w. . . 21,75—22,75
żytnia I gat. 0,65% wł. w. . . 20,75—21,75
żytnia II gat. 55—70% wł. w. . . 15,25—16,25
żytnia pośl. pon 70% wł. w. . . 12,00—13,00
żytnia razowa 0,95% wł. w. . . 17,25—18,25

Usposobienie spokojne.
pszenka gat. IA 0,20% wł. w. . . 27,25—29,75
pszenka gat. IB 0,45% wł. w. . . 26,75—27,25
pszenka gat. IC 0,5% wł. w. . . 25,75—26,25
pszenka gat. ID 0,60% wł. w. . . 24,75—25,25
pszenka gat. IE 0,65% wł. w. . . 23,75—24,25
pszen. gat. IIA 20,55% wł. w. . . 22,75—23,25
pszen. gat. IIP 20,65% wł. w. . . 22,25—22,75
pszen. gat. IID 5,65% wł. w. . . 19,25—19,75
pszen. gat. IIF 55,65% wł. w. . . 16,60—17,00
psz. gat. IIIA 65,70% wł. w. . . 15,50—16,00
psz. gat. IIIB 70,75% wł. w. . . 13,00—13,50

Usposobienie spokojne.
Otreby żytnie stand. . . . 11,25—11,75
Otreby pszen. grube stand. . . 11,50—12,00
Otreby pszenne średnie st. . . 10,75—11,25
Otreby jęczmienne 44,00—47,00
Siemię lniane 35,00—37,00
Ciecierzka 31,00—33,00
Wyka latowa 33,00—35,00
Peluszk 28,00—30,00
Groch Viktorja 28,00—30,00
Groch Folgera 10,50—11,00
Lubin niebieski 11,50—12,00
Lubin żółty 13,00—15,00
Seradela 34,00—37,00
Mak niebieski 180,00—140,00

Koniczyna czerwona aurowa . . . 155,00—165,00
Koniczyna czerw 95—97% cz. . . 80,00—110,00
Koniczyna biała 220,00—240,00
Koniczyna szwedzka 70,00—80,00
Koniczyna żółta odluszczo . . . 75,00—85,00
Przełot 60,00—70,00
Tymoteusz 90,00—100,00
Rajgras angielski 2,20—2,40
Ziemniaki jadalne 18,75—19,00
Makuch lnian w taflach . . . 12,75—13,00
Makuch rzepakowy w tafl. . . 19,25—19,75
Makuch słon. w tafl. 42/43% . . 19,00—19,50
Śrut Soja 3,00—3,20
Słoma pszenka luzem 3,80—3,80

„ pszenka prasowana . . . 3,25—3,50
„ żytnia luzem 3,75—4,00
„ żytnia prasowana . . . 3,75—4,00
„ owsiana luzem 4,25—4,50
„ owsiana prasowana . . . 2,45—2,95
„ jęczmienna luzem . . . 3,35—3,55
„ jęczmienna prasow. . . 7,00—7,50
Siano 7,50—8,00
„ zwykłe prasowane . . . 8,00—8,50
„ nadnoteckie luzem . . . 8,50—9,00
„ nadnoteckie pras. . . .

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 253 tonn, pszenicy 479 tonn, jęczmienia 133 tonn, owsa 57,5 tonn, maki żytniej 81,5 tonn, maki pszennej 62,3 tonn, otrąb żytnich 75 tonn, otrąb pszennych 42,5 tonn, lubinu niebieskiego 15 tonn, lubinu żółtego 45 tonn, makuchu słonecznikowego 0,5 tonn, śrutu Soja 1,5 tonn, ziemniaków jadalnych 150 tonn, słomy 70 tonn, kukurydzy 7,75 tonn.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 2. 5. 1935 r.

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen

Spędzono: krów 7, świń 77, prosiąt 13, cieląt 35, owiec 35, razem 227 zwierząt.

Swieże pędy genealogii

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Berlin, 1 maja.

Na otwartej w Berlinie wystawie przyrodniczo-eugenicznej (o której niedawno pisaliśmy), w głównej sali, poświęconej ideologii wychowawczej narodowego socjalizmu, znajduje się wielkich rozmiarów tablica genealogiczna rodu Adolfa Hitlera. Zanotowani tam są odpowiednimi znakami, aż do połowy XVIII wieku wstecz, przodkowie dzisiejszego „Führera” Niemiec ze strony ojca, jak i ze strony matki, oraz ważniejsze daty i cechy rodowe. Wśród zajęć zawodowych przodków figurują najczęściej: „rzemieślnik” i „chłop”, u ojca dzisiejszego kanclerza ponadto „urzędnik”. Dowiadujemy się również wieku „Führera”; liczy dziś 46 lat.

To drzewo rodowe „wodza narodu niemieckiego” na wystawie berlińskiej jest charakterystyczne jako wskazówka zamierzeń wychowawczych wystawy. Przyczem, by uniknąć nieporozumień, od razu dodamy, że nie chodzi tu wcale o ukłon wiernopoddańczy w kierunku „wodza”. Tych drzew genealogicznych ujrzymy na wystawie więcej. Spozrzedzemy wkrótce, że mamy przed sobą zilustrowany jeden z najważniejszych odcinków polityki społecznej i ludnościowej nowego państwa narodowo-socjalistycznego: ochronę życia rodzinnego.

Do podstawowych haseł rewolucji hitlerowskiej należy przywrócenie człowiekowi zatraconej przez życie nowoczesne więzi z własnym jego klanem, z jego „przyrodzonym” środowiskiem, jego rasą i ziemią. Realizatorzy tych haseł chwytają się — jak pokazały wielokrotnie fakty — środków radykalnych, a niejednokrotnie gwałtownych. Środkiem takim, niewątpliwie krańcowo różnym od pojęć indywidualizmu dawnej daty, jest m. i. wdrożenie każdego członka społeczeństwa, czy chce czy nie chce, w pewne określone ramy organizacyjne i zmuszenie go w tych ramach do służby dla ogółu. Służba odbywa się nie tylko w życiu zawodowym. Obejmuje ona także życie „prywatne”, a przede wszystkim życie rodzinne.

W myśl naczelnego hasła „krwi i ziemi” poddanie życia rodzinnego interesom zbiorowości przejawia się w:

1) produkowaniu fizycznie zdrowego

człowieka w możliwie dużej liczbie; 2) przekazywaniu dodatnich cech rodzinnych z pokolenia na pokolenie, przyczem chodzi o związanie rodziny z jej „przyrodzoną” przestrzenią; 3) przepojeniu rodu świadomością walorów jego krwi, czyli w rodzaju kultu rodzinnego. Zobaczymy, w jaki sposób pokazano niemieckiej publiczności drogi realizacji wspomnianych punktów.

Czem jest wartość zdrowia fizycznego, — zbyteczne byłoby tłumaczyć dzisiejszemu widzowi, zaprawionemu w sportach i stosującemu nakazy higieny. Natomiast wiadomo, że mniej podatny jest dzisiejszy mieszkaniec wielkich miast na hasło wzmożenia liczby dzieci w rodzinach, mając w zanadrzu argumenty ekonomiczne i jeszcze wiele innych. Organizator wystawy odpowiada na to faktami i przytacza szereg rodzin bogatych w dzieci, z których wyszli wielcy mężowie Niemiec. Rodzice Goethego, tak samo, jak i Schillera, mieli po 8 dzieci,

niewiele rozmawiania, robi przecież na niezwykłych masach wrażenie.

Na szeregu wymownych wykresów z dziedziny opieki nad młodzieżą przed i po rewolucji hitlerowskiej pokazany jest przedewszystkiem wysiłek ruchu narodowo-socjalistycznego, aby skierować wychowanie młodzieży na tory umiłowania ziemi i pracy fizycznej. Zręcznie zestawione fotomontaże głoszą urok „Arbeitsdienst”, czyli zorganizowanych po wojskowemu oddziałów pracy, w których młodzież spędza cały rok przy publicznych robotach drogowych i niwelacyjnych. Wszędzie przebiega nuta kultu dla ziemi, jej właściwości krajobrazowych i folkloru. Dąży się przytem do utrwalenia w młodzieży przywiązania do własnego regionu, własnej miejsciny czy rodzinnego siola. Ten rys w wychowaniu jest nader znamienny, gdy się zważy, że skądinąd odbywa się silna unifikacja Rzeszy na polu administracyjno-państwowym, wraz z zwalczaniem odrębności „krajowych”.

UWAGI

Jest rzeczą zdumiewającą, że naród niemiecki, oznaczający się wielką trzeźwością, ztraca tę zdolność, gdy przychodzi do wyciągania wniosków i doświadczeń ze skarbcza swej przebogatej przeszłości. Nauk z historii nie potrafią Niemcy wyciągać w odniesieniu do siebie. Obserwuje to aktualnie cały świat, gdy Trzecia Rzesza, niepomina nauki z lat 1914—1918, rozpętuje nowy wysiłek zbrojeń, zmuszając sąsiadów do kosztownej zabawy w „zbrojny pokój”.

Podobnie ma się sprawa na innym odcinku: walki z katolicyzmem, której front rozszerzono i na protestantyzm. Poprostu wojna wszystkim wierzeniom chrześcijańskim. Ogłoszona ostatnio ustawa prasowa, niwecząca ostatki wolności słowa w Niemczech, godzi ostrzem nade wszytko w prasę katolicką. Mamy przeto niewątpliwie do czynienia z celowym pociągnięciem duchowego przywódcy neopoganizmu niemieckiego, dr. Alfreda Rosenberga, naczelnego redaktora „Völkischer Beobachter”, czołowego i bojowego organu Partji Narodowo-Socjalistycznej.

Obscrwatorzy życia niemieckiego ustalają zgodnie, że od przewrotu hitlerowskiego i „zglajchszaltowania” prasy, poczytność dzienników katolickich wzmożła się ogromnie. Ludzie w ucieczce przed nrdą i nstką prasy oficjalnej rzucili się nadto do czytania gazet zagranicznych oraz krajowych brukowców, gdzie od czasu do czasu można jeszcze wylowić ziarno prawdy o stosunkach wewnętrznych. Dużą rolę spełnia prasa podziemna i zakonspirowana, za którą niewstanie śledzą i wszą agenci „Gestapo”. Szczególną wziętością cieszą się jednak różne parafjalne tygodniki kościelne. Nakład jednej z takich gazetek w Berlinie, wynoszący dawniej około dwu i pół tysiąca egzemplarzy, wzrósł w ostatnich miesiącach do liczby przeszło 60 tys. Tygodnik ten czytają protestanci narówni z katolikami.

Czołowe organy katolików niemieckich przetrzymały dotychczas zwycięsko ciężki okres próby. Mimo szykan i usiłowań zdsredytowania zarówno „Germania”, jak „Kölnische Volkszeitung” cieszą się powną i ogromną poczytnością. Bronią mężnie zasad chrześcijańskich w życiu zbiorowym.

Najnowsze rozporządzenie prasowe postanawia jednak, że w ciągu trzech miesięcy będzie wprowadzony zakaz drukowania prasy wyznaniowej. Postanowienie to zasadnia się półoficjalnie tem, że mimo zlikwidowania stronnictwa w ustroju narodowo-socjalistycznym prasa katolicka holduje tradycjom dawnego „Centrum”, reprezentacji katolickiej myśli politycznej w Rzeszy. Znalaziono więc nowy, przewrotowy kij...

Deus mirabilis — fortuna variabilis: doświadczył tego uszkokę już Bismarck. „Zelazny kanclerz”, podejmując „Kulturkampf” z katolicyzmem niemieckim, nie uoił, że go pokona. Do wiezień wdrowali księża i biskupi, oraz wierni. Wbrew logice, jakby się zdawało, nie odniósł zwycięstwa silny mechanizm aparatury przymusu i siły państwa, a więc „zelazny kanclerz”, lecz gnębiona i snoniewierana idea. Ale idea nieśmiertelna!

Historja się powtarza... I nie tylko w Niemczech...

Nowy kryzys rządowy w Hiszpanji?

Premjer Lerroux, pod którego kierownictwem doszło do rekonstrukcji rządu, w którym rej wodzą nadal radykalowie, nie czuje się zbyt silny na swem stanowisku. To też żywo komentuje się rozmowy premjera z przywódcami ugrupowań prawicowych, które były reprezentowane w poprzednim rządzie. W konferencji uczestniczyli: Gil Robles, szef katolickiej „Akcji Ludowej” Martinez Velasco z ramienia arraryuszy i Melquiades Alvarez, przedstawiciel liberalnych demokratów. Dyskutowano możliwości odbudowania starej koalicji rządowej z udziałem przedstawicieli wyżej wymienionych ugrupowań. Gabinet obecny, nie mający dostatecznego oparcia, miałby ustąpić w niedalckim czasie, poczem premjer Lerroux stworzyłby nowy rząd w oparciu o stronnictwa środka i prawicy, rozporządzaące coraz większymi siłami i zaufaniem w społeczeństwie.

Stronnictwo Narodowe

Sekcja żeńska S. N. na Miasto Poznń urządza 2 maja o godz. 20 na sali Stronnictwa Narodowego

WIELKIE ZEBRANIE

z referatem kol. posła dr. T. Wr'bla. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

B. L.

P. K. O.

podaje do wiadomości, iż

SUBSKRYPCJA

3% Premjowanej Pożyczki Inwestycyjnej

przyjmowana będzie w okresie od 1-go do 10-go maja 1935 roku w Kasach Centrali (Jasna 9) i Ekspozyturach (Targowa 70 i Nowolipki 10) w WARSZAWIE

od godziny 8 min. 30 do 19 bez przerwy

zaś w Kasach Oddziałów P. K. O. w KATOWICACH, KRAKOWIE, LWO-WIE, ŁODZI, POZNANIU i WILNIE oraz Ekspozyturze w POZNANIU

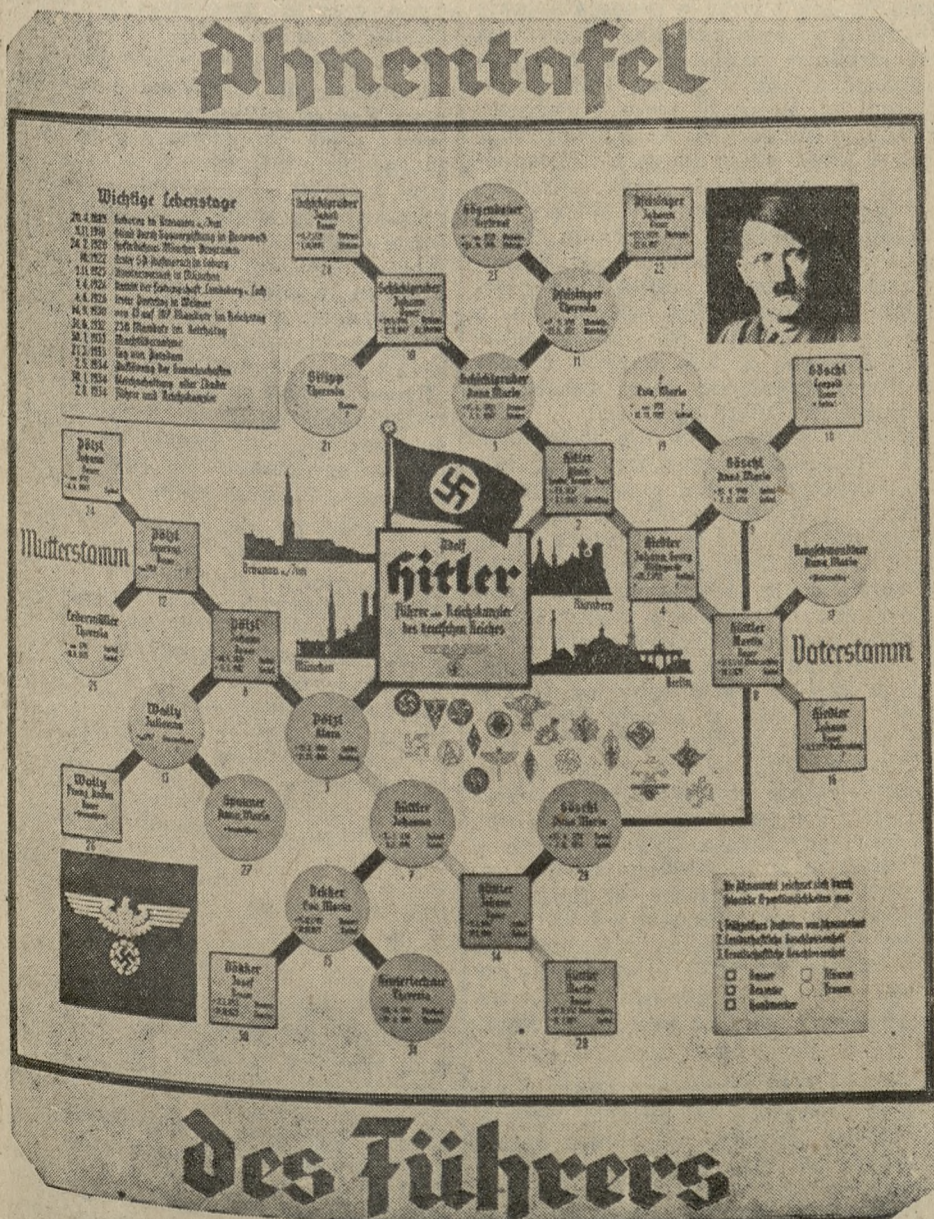
od godziny 8 do 13 i od 17 do 19.

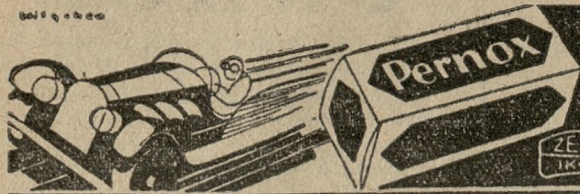
Bismarcka również 6, a Kanta nawet 9 Ciekawe też cyfry zestawiono z świata muzycznego. Oto w domu rodziców Fr. Schuberta liczyła dziatwa 14 głów, u Bacha 12, Wagnera 9, u rodziców Mozarta „tylko” 7. „Cóżby było z niemiecką muzyką, gdyby...” — brzmi z miejsca konkluzja propazandowa, która, pomimo uproszczonego

Ale trudno związać człowieka z ziemią, jeśli nie będzie on czuł przede wszystkim „wspólności krwi” z najbliższem otoczeniem ludzi — z rodziną. Pod tym względem ciekawy przykład demonstruje na wystawie berlińskiej miasto Wismar, jeden z grodów starej Hanzy nad Bałtykiem. W średniowiecznej gotyckiej kaplicy „Marien zur Weiden” tego miasta powstał niedawno oryginalny przybytek „kultu rodzinnego”, kierowany przez gminę, a zorganizowany według zasad archiwalnych. Ściany owej przerebionej z kościoła „Ahnenhalle” obwieszono są gęsto tablicami genealogicznymi wszystkich wismarskich rodzin „kwitnących” („blühende Familien”), t. j. obdarzonych dziećmi. Każda rodzina ma swego kuratora, którym jest najstarszy żonaty syn. Specjalny regulamin przewiduje n. p. możliwość zachowania obywatelstwa miejskiego dla tablicy rodowej nawet w razie opuszczenia miasta, pod pewnymi warunkami warunkami utrzymania łączności z miejscowymi rodzinami itp. Wismarszczyci się, że posiada jedyną „Ahnenhalle” na terenie Niemiec, ale przykład ten — narazie odosobniony — przytaczamy dlatego, że jest wyrazem ogólnych prądów, zmierzających ku regeneracji świadomości „krwi” w narodzie niemieckim. Z podobnych założeń ideowych wypłynęła również instytucja paszportu rodowego t. zw. „Ahnenpass”, która umożliwia w karby kontroli państwowej to, co w wismarskiej „Ahnenhalle” nosi cechy „decorum” życia.

Owe reformatorskie, rzechy można romantyczne zamysły związania człowieka z gruntem i rodem, natrafiają na różnorodne trudności gospodarcze. Zapewne zdają sobie w nich sprawę czynniki kierownicze, stykające się z życiem nie tylko od strony poezji.

Jakikolwiek będzie rezultat wspomnianych zamysłów na dłuższą metę — narazie jednym z realizowanych pełną parą odcinków jest nowy ustrój wsi niemieckiej na zasadzie stanowej — pewne jest, że prądy te dają do zwiększenia tężyzny narodu. Jako takie godne są ze wszech miar obserwacji i poza granicami Niemiec.





Do wszelkich zdjęć sportowych:

BLONY FOTOGRAFICZNE **Pernox!**

Tg 8/9

Spokojny pierwszy maj

WE FRANCJI

Paryż. (PAT). Dzień 1 maja miał przebieg spokojny. Zgodnie z zapowiedzią porzucono całkowicie pracę jedynie w przemyśle budowlanym. Wszystkie zakłady użyteczności publicznej były czynne. Funkcjonowały również autobusy, tramwaje i kolej podziemna.

Wobec zakazu manifestacji ulicznych organizacje robotnicze ograniczyły się do urzędzenia wieców. Jeden z większych odbył się w gmachu giełdy pracy. W zakładach metalurgicznych, fabrykach tytoniowych, drukarniach i fabrykach chemicznych strajk był tylko częściowy.

Ogółem nie stawilo się do pracy w Paryżu i w najbliższej okolicy około 50.000 robotników. W St. Denis, pod Paryżem, doszło do drobnych zajść między komunistami i robotnikami, którzy zgłosili się do pracy.

W BELGJI

Bruksela. (PAT). Obchód pierwszego maja w całym kraju miał przebieg zupełnie spokojny. Wszystkie pochody odbyły się bez żadnych zajść.

W JUGOSŁAWII

Białogrod. (PAT). Dzień pierwszego maja w całym kraju przeszedł zupełnie spokojnie.

W BULGARJI

Sofja. (PAT). Wszystkie manifestacje z okazji 1 maja zostały zakaza-

ne i dzień ten w całym kraju przeszedł zupełnie spokojnie.

We wsi Jenina w rejonie Kazanluk jeden z komunistów zamierzał wygłosić przemówienie do włościan. Gdy po-

licja usiłowała mu przeszkodzić, wówczas grupa komunistów dała salwę rewolwerową, zabijając żandarma i raniąc dwóch.

Policja odpowiedziała strzałami, raniąc 8 wieśniaków, z których jeden wkrótce zmarł. Kilkaście osób zostało aresztowanych.

Wyrafinowane oszustwo w stolicy

Zamiast złotych monet — krążki z gliny i cementu

Warszawa. (Tel. wł.) Lekarz dr. Stanisław Cielecki padł ofiarą wyrafinowanego oszustwa podczas jednej z wizyt jakiegoś Cygana czy Rosjanina, mówiącego tylko po rosyjsku. Klient po wizycie, którą wytargował na 3 zł, zaproponował wymianę rublowej monety srebrnej i 5-rublowej złotej. Monety były lekko pokryte gliną i cementem.

Gdy Cielecki zgodził się na wymianę, klient oświadczył, że posiada jeszcze 600 rubli srebrnych i przeszło 1000 pięciorublowych złotych, które wykopał z ziemi w Rosji. Skarb ten chce sprzedać, ażeby wyjechać do Bułgarji i tam osiedlić się.

Po naradzie Cielecki zgodził się nabyć te monety. Pacjent pozostawił je bez żadnego zastawu do sprawdzenia, czy są dobre i zapowiedział swoje

przybycie następnego dnia. Istotnie zjawił się nazajutrz w towarzystwie współnika, Rosjanina.

Transakcja skończyła się wypłaceniem przez dr. Cieleckiego 24.500 zł. Wzajemnie za to klienci oddali walizkę z rulonami monet złotych, oblepionymi gliną. Ponieważ mieli przynieść jeszcze jeden worek, walizkę z rulonami oddżono do szafki w obecności gospodarza.

Gdy przez dwie godziny dostawcy nie powrócili, jak było omówione, dr. Cielecki zaczął podejrzewać podstęp i przekonał się, że oszuści zabrali pieniądze, pozostawiając walizkę, w której znajdowały się krążki z gliny i cementu. Władze przypuszczają, że oszustem mógł być ten sam Cygan, który przed kilku laty hipnotyzował i okradał kasjerów w różnych bankach. (w)

Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie

Ukonstytuowanie się nowoobranego zarządu głównego — Podział działalności

W ubiegły poniedziałek, tuż po obradach zjazdu konstytucyjnego „Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie” odbyło się w biurach Stowa-

rzyszenia zebranie nowoobranego zarządu głównego, który ukonstytuował się jak następuje: na prezesa wybrano jednogłośnie b. wojewodę poznań-

ZA CENĘ ZWYKŁEJ PASTY
nabędziesz pastę do zębów
VADEMECUM
POLECANA PRZEZ POWAGI LEKARSKIE ŚWIATA

nr 9 925



nr 8351

Djabeł miejski

(Z listów o kulturze ludowej)

Ostatnie słowa Orkana — Ochrona przed zarazą — Jeden z „kwiatów zła” — Obyczajność dawniejszej wsi — Mocna opinja — Idzie fala przemiany — Stępienie sumienia — Dwa przykłady — Jakób Wojciechowski i jego wędrowki — W wędrowkach po Niemczech — Odporność i zła zachęta — Czy tak wygląda życie wiejskie na wsi? — Wpływy dobre i złowrogie.



Może kto wie, że ostatniem drukowanym dziełem Orkana są „Pogadanki”, albo — jak je inaczej nazywał — „Listy do wsi”. — Schowane w roczniku niezbyt tygodnika ludowego, prawie że uszły szerszej uwagi. Głęboko znający i równie głęboko miłujący wieś mądry ten pisarz daje tam ludowi cenne, na miłości i rozwadze gruntowane wskazówki i przestrogi. Jedną z tych Pogadek poświęcił omówieniu złych stron wpływu miasta na wieś. Zebrał on tam sporo objawów takiego wpływu ujemnego i mówi o nim, że szerszy się gorzej, a w każdym razie swobodniej, a więc niebezpieczniej, niż zaraza.

Jeżeli bowiem — powiada — „chodzi o bydło, zarazą nacechowane, tedy czyni się płoty z surowych zakazów, by dalsze okolice zamknąć przed przenosem kłeski; — lecz odnośnie do ludzi tych ochronić niema. Skazani są na własną ochronę przed wpływem miasta. A ponieważ w swą nieświadomość uważają to najczęściej za dobro, więc... otwarta jest na wieś dla diabła miejskiego droga”.

W owej pogadance chodziło Orkanowi o sprawy djabełskie raczej zewnętrzne: o zatrącenie obyczaju, stroju, mowy itp. przez tych ze wsi, co się nie-

co o miasto otarli. Ale djabeł miejski — jak djabeł zwyczajnie — jest chytry, przywdziewa na siebie przeróżne postaci, atakuje zawzięcie i wytrwale, a zewnętrzną siłą się nie zadowala; radby zdobyć swą pochwyć głębiej, opłamać duszę i ją znieprawić złem możliwie rozlegle i trwale. A jad swój po staremu najchętniej przemycia pod jakąś wysoką, a fałszywą etykietą. Przypatrzmy się tu takiemu djabełskiemu posiewowi miasta, ściśle mówiąc, pewnym wyrosłym w nim „kwiatom zła”, na wąskiem, ale doniosłym polu wiejskiej kultury moralnej.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę wieś trochę dawniejszą, znaną choćby jeszcze z opowiadań ojców, zgodzimy się łatwo, że jedną z bardziej charakterystycznych cech kultury towarzyskiej był tam swoisty surowy rygor obyczajności. Nie jest to naiwne złudzenie, ale fakt, wytrzymujący próbę trzeźwej obserwacji.

Nikt nie zaprzeczy, że ramy i formy życia seksualnego na wsi odbiegają daleko od form, wyrobionych w obyczaju towarzyskim, nawet w etyce warstw ukształconych. Nie zaprzeczy również, że namiętność, opanowawszy naturę prostą, nieotamowaną w popędach, wyraża się tam brutalnie, w formach krańcowych, z turją żywiołu rozpetanego. Niemniej nikt, kto uczciwie chce te sprawy ująć, nie zaprzeczy, że mimo jaskrawych niekiedy wykroczeń, wysoko ponad niemi stała tam głęboko umocniona opinja moralna

gromady, która twardo potępiała takie jednostkowe wykroczenia. Zwłaszcza życie rodzinne stało pod jej czujnym nadzorem. Jakoż wypadek rozerwania rodziny, np. ucieczki żony z gąchem, czy męża z kochanicą, należał do rzadkości, a jeżeli gdzie zeszedł, był wspomniany z oburzeniem przez lata całe. Była opinja publiczna, wyrażająca się nie tylko w plotkach i biernym zgorzzeniu, ale np. w bezumownym, samorzutnym wyłączeniu jednostki napiętnowanej ze stosunków sąsiedzkich, z życia gromadzkiego. Nie trzeba oczywiście dodawać, że ten, z ojców i dziadów idący rygoryzm miał potężnego sojusznika w religijności wsi.

W tych warunkach nic dziwnego, że na wsi polskiej wytworzyła się tak charakterystyczna dla tamtejszego obyczaju powściągliwość w mowie, zdrowa wstydlivość w sprawach życia erotycznego. Jeśliby nawet chybiał kto w postępkach, to przecież w mowie (po trzeźwemu), cóż dopiero wobec ludzi, których szanował, ze spraw życia płciowego nie czynił przedmiotu rozrywki, tłustych żartów. Mógł sobie na to pozwolić podrostek w gronie rówieśników, ale nigdy wobec starszych. Kto miał do czynienia ze wsią rdzenną, nie z podmiejskiem rozwydrzonym towarzystwem, nie zakwestjonuje uczynionego tu spostrzeżenia. Było w tem proste i uczciwe rozróżnienie, co można, i gdzie można. Wiadomo, że gnój jest potrzebny w gospodarstwie i że obyć się bez niego nie można, ale jest na niego osobne miejsce i osobny czas na użytek; nikt go łopatą nie kładzie na stół pomiędzy chleb i inne dary Boże.

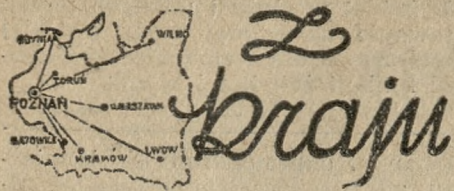
Rozległa fala przemiany ogarnia na wsi i tę dziedzinę. W naszych oczach ów dawny surowy rygoryzm opinji moralnej na wsi wiotczeje, słabnie; wypiera go panoszący się coraz śmielej rozpasany liberalizm, czy też otępiała, niemrawa obojętność. W jakim stosunku stoi zmiana samego życia do

zmiany opinji, to osobna sprawa; tutaj chodzi o zmianę opinji, o stopień się czulości sumienia publicznego.

Znowu nie należy sobie zamykać oczu. Proces takiej właśnie przemiany rozwija się przedewszystkiem po miastach; życie miejskie, gorączkowe, chciwe podnieć, nieobronne przeciwko działaniu spekulujących na rozkładzie moralnym: zlej prasy, zlej literatury, zlej sztuki, ono to stanowi dla tego procesu podłoże najpodatniejsze. To też proces posunął się daleko. Nie gorszymy się zbytnio zlegającymi się, niekiedy złowrogimi okrzykami: „Precz z piśmiennymi!” Dla prostego człowieka, sądzącego ryczałtem, „piśmienność”, inteligencją staje się nierzadko synonimem zepsucia. Niezawsze też jest to wina prostaków.

Ale gdyby się nawet zgodzić (do czego nie pilno), że proces taki jest nieunikniony i nieodwracalny, i że on ogarnie wszystkie warstwy społeczne, — to i tak wolno by liczyć, że tempo jego na wsi będzie znacznie wolniejsze. Takby wynikało z prostego rozumienia różnic materialnych podłoża. Jeźliby się więc nawet zgodzić na ten triumfalny pochód indyferentyzmu obyczajowego, — wolno przecież jako ciężką szkodę określić wypadek, gdy się ów pochód zewnątrz samooczą podpada i przyspiesza. Tymczasem tak właśnie poczynają sobie djabeł miejski, wdzierając się zbyt natarczywie w opłotki wsi.

To rozkładowe działanie miasta, jego swawoli seksualnej na obyczajność wiejską można by pokazać na jednym dosadnym przykładzie. Szanowny autor „Zyciorysu własnego” i książeczki „Raz kiedyś, a obecnie”, p. Jakób Wojciechowski, niech wybaczy, że jego pisanie weźmie się tu pod uwagę. Ono to bowiem posłużyć nam może za przykład wymowny destrukcyjnego wpływu, jaki pewne ośrodki miej-



KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI

W dniach 4 i 5 maja r. odbędzie się w Warszawie plenarna konferencja episkopatu Polski. Głównym tematem na obradę będą przedewszystkiem sprawy szkolne. (KAP)

O PRAWO DO ŻYCIA

W Warszawie powołano do życia miesięcznik p. n. „Prawo do życia”, którego redaktorem i wydawcą jest p. Józef Gonerko. Miesięcznik ten ujrzał światło dzienne w związku z podjętą niedawno na terenie Warszawy akcją zmierzającą do usunięcia przyczyn hamujących walkę z bezrobociem. Celem inicjatorów tej akcji jest, obok przelamania bierności i apatii bezrobotnych i zachęcania ich do zakładania nowych warsztatów pracy, usunięcie z posad osób, które zajmują je bezrobotnym. Chodzi tu przedewszystkiem o właścicieli realności, które przynoszą dochód, mężatek, których mężowie mają posady oraz osób, które poza posadą mają inne dostateczne źródła utrzymania jak np. emeryci itd.

NAJWYŻSZY TRYBUNAŁ ADMINISTRACYJNY W SPRAWIE OBYWATELA POLSKIEGO

Najwyższy Trybunał Administracyjny ogłosił wyrok w sprawie nadawania i cofania obywatelstwa polskiego. Trybunał rozpatrywał trwający od kilku lat spór o unieważnienie dowodu osobistego, który wynikał na tle cofnięcia dowodu obywatelstwa polskiego mieszkańcowi Pińska Berkowi Cyrilinowi. Tenże w r. 1919 otrzymał dowód osobisty z adnotacją, stwierdzającą posiadanie obywatelstwa polskiego. Skutkiem przeprowadzonych dochodzeń starostwo w Pińsku doszło do przekonania, że Cyrilinowi nie przysługuje obywatelstwo polskie i wydany mu dowód unieważniło. Sprawa oparła się aż o Trybunał Administracyjny, który skargę Cyrilina oddalił, przez co ustalił zasadę, że władze administracyjne są uprawnione do unieważnienia dowodu obywatelstwa polskiego.

STAN ZDROWIA KS. BISKUPA ŚLĄSKIEGO

W stanie zdrowia J. E. ks. biskupa Adamskiego, przebywającego od dwóch miesięcy na kuracji w lecznicy SS. Elżbietańek w Warszawie, nastąpiła w ostatnich dniach znaczna poprawa. Według opinii lekarzy ks. biskup za dwa tygodnie będzie mógł opuścić lecznicę. (KAP)

ZJAZD CHIRURGÓW W KRAKOWIE

W poniedziałek rozpoczął obrady swe XXVIII Zjazd Chirurgów Polskich. Poprzedziło go posiedzenie Towarzystwa Chirurgów Polskich, na którym nadano godność członka honorowego prof. Kaderowi. Otwarcia zjazdu dokonał prof. Uniw. Pozn. dr. Jurasz, którego powołano na przewodniczącego zjazdu. Wiceprzewodniczącym został wybrany prof. Glatzel z Krakowa. Na zebranie inauguracyjne przybył dziekan Wydz. Lekarskiego Uniw. Jag. dr. Olbrycht z gronem profesorów. Ogółem w zjeździe bierze udział około 300 chirurgów z całej Polski. Naukowa część zjazdu rozpoczęła się programowym odczytem prof. Ostrowskiego ze Lwowa pt. „Krwimocznosc w chirurgii”.

TRAGICZNY ZGON DOROŻKARZA ZAKOPIAŃSKIEGO

Onegdaj rano znaleziono w potoku Zakopianca na Ustupie poniżej Zakopanego bez życia 31-letniego dorożkarza sp. Jana Strączka. Nieco dalej w potoku znajdowała się jego powózka wraz z koniem, który jednak w tym wypadku wyszedł bez szwanku. Strączek, jak się okazało, w stanie nietrzeźwym wracał do domu i zboczył nad potok, a następnie ze spadzistego brzegu wraz z dorożką stoczył się do wody.

WIELKI PROCES FAŁSZERZY DOKUMENTÓW WE LWOWIE

Przed sądem lwowskim rozpoczął się proces przeciwko 13 osobom, oskarżonym o fałszowanie dokumentów, potrzebnych głównie emigrantom. Na czele tej szajki stał były aplikant adwokacki doktor praw Maksymilian Liblich, a klientami jego byli przedewszystkiem emigranci do Palestyny nie posiadający legalnych papierów. Afera ta sięga swoimi początkami kilka lat wstecz, w którym to czasie m. in. wystawiono kilkadziesiąt fałszywych aktów ślubnych dla Żydów.

BUDOWA RZEŹNI MIEJSKIEJ W DUBNIE

Zarząd kresowego miasta Dubna zawarł umowę z firmą „Bacon Eksport”, na mocy której zostanie uruchomiona rzeźnia miejska z chłodnią, fabryką konserw, tuczarnią drobiu i zbiornicą jaj. Budowa odnośnych gmachów z rampami kolejowymi, którą już rozpoczęto, ma być ukończona na schyłku lata.

Baron Bolko von Richthofen

Jako apostoł porozumienia polsko - niemieckiego

Istnieje w Niemczech młody prehistoryk, specjalizujący się w śledzeniu literatury naukowej z zakresu prehistorji, w szczególności zaś w zwalczaniu poglądów tych prehistoryków polskich, którzy, odważając się stąpać własnymi drogami, wyrażają w kwestji przedhistorycznego osadnictwa ziem polskich poglądy, odbiegające od oficjalnej doktryny niemieckiej. Szczególną uwagę poświęca p. Richthofen mojej osobie, do tego stopnia, że niemal w każdej, nawet najdrobniejszej jego pracy, obojętne na jaki temat, znajdzie się jakiś krótszy lub dłuższy ustęp, mnie poświęcony. Wywłada to wprost na jakieś man'actwo, które możnaby określić po niemiecku jako Kostrzewski-koller (tak jak man'ę antypolską nazwano w Niemczech „Polenkolle”). W każdym razie liczne wystąpienia p. Richthofena w obronie „zagrożonej” ojczyzny niemieckiej zyskały mu rozgłos w Niemczech i nie mało przyczyniły się do szybkiej jego kariery po przewrocie narodowo-socjalistycznym. Skromny docent wszechniczy hamburskiej, którego praca habilitacyjna nie zdążyła jeszcze ukazać się w druku, mianowany został w r. 1933 profesorem uniwersytetu w Królewcu, a zarazem został dziekanem wydziału filozoficznego tegoż uniwersytetu.

Tutaj nagle wojowniczy młody uczonec, który już jako młodzieniec w „Grenzschutz” walczył przeciwko Polsce na ochotnika, następnie przez szereg lat w najostrzejszy sposób występował w druku przeciwko uczonec polskim i Polsce, posuwając się aż do twierdzenia, że Wielkopolska nie jest ziemią prapolską, poczuł w sobie ducha apostoła i zaczął propagować współpracę kulturalną polsko-niemiecką. Zaczęło się od pisania listów do prehistoryków polskich, w których p. Richthofen nazywał się „przyjacielem i zwolennikiem nowej niemiecko-polskiej polityki” i „dobrych stosunków sąsiedzkich”, potem przyszedł wystąpienia publiczne w prasie codziennej, gdzie pan baron ponownie akcentował potrzebę współpracy naukowej polsko-niemieckiej, rzucając gromy na tych Polaków, co to „w przeciwieństwie do woli rządu niemieckiego i polskiego wciąż jeszcze niczego nie zapomnieli i niczego się nie nauczyli”, a świeżo ukazał się artykuł Richthofena w „Nachrichtenblatt für deutsche Vorzeit” poświęcony „współpracy niemiecko-polskiej w badaniach prehistorycznych i protohistorycznych”.

Najciekawsze w tem wszystkim jest to, że p. Richthofen uważa się za uprawnionego do przemawiania w imieniu... rządu polskiego, jak wynika z jego ubolewania, że część prehistoryków polskich kierunku prof. Kostrzewskiego wbrew woli rządu polskiego nie bierze jeszcze wcale udziału w tej rzeczowej współpracy, lecz przeciwnie stara się jej wyraźnie przeszkadzać. W artykule zaś Richthofena w „Ostdeutsche Morgenpost” nr. 343 z r. ub. znalazł się nawet ustęp, mający charakter wyraźnej denuncjacji wobec władz polskich.

Jeżeli chodzi o rzeczową współpracę z uczonymi niemieckimi, to dałem i daję stale liczne dowody tej współpracy. Wystarczy wspomnieć o mem współpracy w Encyklopedji Prehistorycznej Eberta (Realexikon der Vorgeschichte), o udziale w jubileuszu „Archaeologisches Institut des Deutschen Reiches”, o mej przynależności do niemieckich towarzystw naukowych, poświęconych prehistorji, nie mówiąc już o stałym życiowym ułatwianiu pracy w zarządzanym przez mnie Dziale Prehistorycznym Muzeum Wielkopolskiego licznym uczonym niemieckim, korzystającym z jego zbiorów. Zarzut prof. Richthofena, dotyczący braku współpracy rzeczowej, jest więc prosto nieprawdziwy.

Oczywiście ta rzeczowa współpraca nie kępuje mnie wcale w piętnowaniu zbyt licznych niestety wypadków oddawania nauki w Niemczech na usługi polityce i tem się też tłumaczy cała, zaciekle kampanja Richthofena przeciwko mej osobie. Od współpracy rzeczowej do uzurpowania sobie prawa do przemawiania w imieniu rządu polskiego i do wskazywania temu rządowi Polaków niewygodnych dla Niemiec jako wrogów porozumienia polsko-niemieckiego jest jednak — mojem zdaniem — jeszcze daleka droga! Oba-

wiam się, że p. Richthofen trochę zbyt prostolinijnie wyobraża sobie wzajemne stosunki polsko-niemieckie, i że przeszerca grubo znaczenie własnej osoby w tym wypadku!

Zresztą w roli apostoła współpracy polsko-niemieckiej p. Richthofenowi naprawę bardzo nie do twarzy! Gdyby p. Richthofen miał odrobinę poczucia śmiešności, toby się z tego apostołstwa coby prędzej wycofał. Przecież nie można propagować zgodnej sąsiedzkiej współpracy i równocześnie nastawać na całość granic sąsiada! A tak właśnie robi baron Bolko von Richthofen. W świeżo wydanej pracy, ogłoszonej w tomie V czasopisma „Altchlesien”, zaliczył on miejscowości, położone w województwie śląskim, bez skrupułów do „Provinz Oberschlesien”, a na mapce Śląska, zamieszczonej w tejże pracy, wcielił prosto całe województwo śląskie do Rzeszy Niemieckiej, podając jako granicę polsko-niemiecką dawną przedwojenną granicę między Śląskiem a Kongresówką!

Pisząc zaś w Innej świeżo wydanej pracy („Vorgeschichte de Menschheit”) o Małopolsce wschodniej i Wołyniu, „należących obecnie” („zur Zeit”) do Polski, zaznacza, że ziemie te „pod władzą etnograficznym i historyczno-kulturowym były przez wszystkie wieki podobnie jak dziś jeszcze związane z Ukrainą”. Z jednej strony zatem ten apostoł porozumienia odmawia Polsce prawa do ziem południowo-

wschodnich, a z drugiej strony anektuje (narazie na mapie!) województwo śląskie! W ten sposób zademonstrował prof. Richthofen bardzo jaskrawo i wymownie, jak wielu Niemców doń podobnych pojmuje współpracę rzeczową polsko-niemiecką!

Niemców ona absolutnie do niczego nie zobowiązuje, natomiast daje im prawo do mieszania się w wewnętrzne stosunki polskie, do wskazywania władzom polskim osób, patrzących Niemcom na palce i stąd niewygodnych dla nich, jako szkodników idei porozumienia wzajemnego, których należy unieszkodliwić! Jak to pięknie pomyślane, prawdziwa sielanka! Na szczęście są jeszcze u nas ludzie, którzy niczego z przeszłości nie zapomnieli, ale dużo się z doświadczenia dziejowego nauczyli. Pamiętają oni doskonale, że próby politycznego współdziałania z Niemcami kończyły się dla Polski bardzo żałośnie, a jedna z nich, która przybrała formę sojuszu polsko-pruskiego w r. 1790, skończyła się wprost katastrofą państwowości polskiej, w 3 lata bowiem po zawarciu przymierza z Prusami nastąpił drugi, a wkrótce potem ostatni rozbiór Polski z inicjatywy serdecznej naszej „sojuszniczki” pruskiej.

I właśnie dlatego, że niczego nie zapomnieliśmy, odnosimy się do nowych umiżów niemieckich z najwyższą nieufnością, a w każdym razie wymagamy od apostołów porozumienia polsko-niemieckiego, którzy usiłują nas objąć w uścisku miłosnym, aby równocześnie drugą ręką nie sięgali nam do kieszeni! Najprzód uznanie „status quo” w postaci istniejących granic, a potem przyjdzie czas na czułości sąsiedzkie!

JÓZEF KOSTRZEWSKI.

Poznań uczy króla Jerzego V

Nad akademją brytyjską, którą organizuje Towarzystwo Polko-Angielskie w niedzielę, dn 5 maja r. o godz. 12 w pol. w Teatrze Polskim w Poznaniu, objął protektorat J. E. p. Ambasador Brytyjski w Warszawie Sir Howard Kennard.

Z powodu obciążonej choroby p. ambasadora reprezentować go będzie specjalnie delegowany sekretarz ambasady, p. R. L. Speaight. Prawdopodobnie w akademji weźmie również udział konsul brytyjski w Warszawie, p. Savery. Zaproszenia na akademję wysłano do przedstawicieli miejscowych władz, urzędów i instytucyj.

Towarzystwo Polsko-Angielskie prosi społeczeństwo poznańskie, by przez gromadny udział w akademji przyla-

czyło się do powszechnych wyrazów holdu i sympatii dla J. Król. Mości Jerzego V, który przez 25 lat swego panowania zawsze reprezentował cechy dobrego monarchy.

Na program akademji, która nie będzie trwała dłużej niż 80 min., składają się m. in. przemówienie prezesa Towarzystwa prof. Bron. Dembińskiego (dr. h. c. Oxford University) produkcja muzyczna znakomitej pianistki prof. Nadziei Padlewskiej, recytacje p. dr. Aręnda, przemówienie delegata J. E. p. Ambasadora oraz wykonanie Królewskiego Marsza Jubileuszowego i hymnów narodowych przez orkiestrę 58 p. p. pod batutą p. kpt. mgr. M. Chmielewicz.

Wstęp na akademję bezpłatny.

W sprawie Ubezpieczeń Społecznych

Od zjednoczonego Związku Zawodowych Pracowników Ubezpieczeń Społecznych otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze! W imię prawdy i bezstronności prosimy o zamieszczenie w poczytnym piśmie Panów następującego sprostowania.

W artykule p. t. „Kilkadziesiąt groszy miesięcznie na lekarstwa” („Kurjer Poznański” z dnia 25. 4. br. wydanie główne) autor p. J. N. twierdzi, że w Niemczech kasy chorych mają 34 000 urzędników na 20 milionów ubezpieczonych, w Polsce zaś w administracji (sc. ubezpieczeń społecznych) zatrudnionych jest 54 000 ludzi na 10% tej liczby ubezpieczonych, co w Niemczech. Z twierdzenia tego autor wysnuwa wnioski, dotyczące ogółu pracowników ubezpieczeń społecznych w Polsce.

Wyjaśniamy, że ilość personelu administracyjnego, lekarskiego i pomocniczo-lekarskiego wszystkich Ubezpieczalni w Polsce wynosi około 12 tysięcy osób, ilość zaś personelu czysto administracyjnego wynosi w Polsce nie 54 000, jak twierdzi autor, lecz około 5 tysięcy osób, przytem Ubezpieczalnie Społeczne w Polsce wykonywują znaczną część czynności, które w Niemczech spełniają urzędy państwowe.

W ten sposób wnioski wysnute przez szan. autora z tak dalece odbiegającego od prawdy założenia są zupełnie Lezpodstawne.

Pragnąc ograniczyć niniejsze sprostowanie do przytoczenia nagich faktów, przypominamy ponadto, że pracownicy ubezpieczeń społecznych usilnie domagają się przywrócenia samo-

rządu ubezpieczonych w instytucjach ubezpieczeń społecznych i te uchwały w tej sprawie były już niejednokrotnie publikowane m. in. w „Kurjerze Poznańskim” z dnia 18. 4. br. wydanie poranne; niezależnie od powyższego Zjednoczony Związek Zawodowy Pracowników Ubezpieczeń Społecznych jak najściślej i jak najzgodniej współpracuje z organizacjami, reprezentującymi interesy ogółu ubezpieczonych i w sprawach ubezpieczeń zajmuje podobne, jak one, stanowisko; w świetle tych faktów imputowanie pracownikom ubezpieczeń jakoby chęci narzucania się na nieproszonych opiekunów ubożego ogółu rolniczego jako też inne uwagi i aluzje, zawarte w końcowych ustępach artykułu pana J. N. są również bezpodstawne.

W końcu nadmieniamy, że nie pragniemy niczego innego, jak, aby o ubezpieczeniach społecznych pisano jedynie prawdę.

Zechce Pan Redaktor przyjąć wyrazy wysokiego poważania

I. Łuczak, prezes.

Poszukiwanie helu w Szwecji

Na ostatnim zjeździe Szwedzkiego Towarzystwa Geologicznego omawiano wyniki na odkrycie w Szwecji helu w dostatecznych ilościach, aby móc konkurować z Ameryką, która dotychczas posiada monopol w tym względzie. Mianowicie znalezienie naturalnych gazów na wyspie Oland, wydobywających się z pokładów podobnych do tych, skąd pochodzi hel amerykański, dało początek dalszym poszukiwaniom na sąsiedniej wyspie Gotland takiej samej formacji geologicznej. Jakkolwiek wierzeń jeszcze nie ukończono, są wszelkie dane, iż znajduje się dostateczne ilości helu, aby się opłaciło jego wydobywanie. (P)

WIADOMOŚCI POTO CZNE

Ma j
3
PIĄTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Roczn. Konstyt., Zn. św. Krzyża
Sobota: Florjana m., Moniki wd.

Kalendarz słowiański
Piątek: Świętosława
Sobota: Wienocysława
Słońca: wschód 4,19 zachód 19,20
Długość dnia 15 g. 01 min

Księżyc: wschód 3,58 zachód 20,47
Faza: 1 dzień po nowiu.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.
Czwartek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza niska 0 st. C., ciśnienie atmosferyczne wysokie 758 mm, pogodnie, wiatr poł.-zach. W ub. dobie temperatura najwyższa plus 5 st. C., najniższa minus 2 st. C.

Przepowiednia pogody na piątek: Z zachodu na wschód postępujące ocieplenie. Narazie jeszcze dość chłodno, pochmurno z przelotnymi deszczami.

Stan wody w Watcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: Dzisiaj plus 0,54 mtr.

Poradnia przedślubna Polskiego Towarzystwa Eugenicznego Collegium Medicum, Fredry 10, udziela bezpłatnych porad w poniedziałki o godz. 18-iej — kobietom, we wtorki o godz. 18-iej — mężczyznom. zg 10 386



Zaginięcie. Stanisław Kowalski, mistrz obuwiczny, zam. przy ul. Rolnej 64, zgłosił w policji, że w dniu 9 kwietnia br. oddał się z domu syn jego Zbigniew, lat 16 i dotychczas nie powrócił do domu. — Rysopis zaginionego: wzrost 1,65 m, wysmukły, włosy blond, oczy ciemne, twarz pociągła, ubrany był w szare ubranie, czapkę ciemno-zieloną i trzewiki czarne sznurowane. (mz.)

Uciele poszukiwanych. Policja ujęła poszukiwanego przez sąd okręgowy w Łodzi Stefana Borowińskiego, lat 30, kelnera, bez stałego miejsca zamieszkania. — Poszukiwanego przez komisariat VIII P. P. za kradzież walizki i różnych rzeczy ujęto Adama Grabarkę, lat 30, robotnika, bez stałego miejsca zamieszkania. (mz.)

KSIEŻNICZKA PRZEZ 30 DNI

SILVIA SIDNEY CARY GRANT

wkrótce
w „SŁONCU“

Tragedja beznokiego przestępcy. W dniu dzisiejszym sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał w instancji odwoławczej sprawę 20-letniego Feliksa Jakubowskiego (Grottgera 1), oskarżonego o usiłowane zabójstwo przodownika Wojciecha Zapłaty w gmachu sądu grodzkiego przy ul. Młyńskiej. Jakubowski wyrokiem sądu okręgowego z dnia 11 lutego br. został skazany na 6 lat więzienia. Na rozprawie dzisiejszej Jakubowski dodatkowo wyjaśnia, że nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa, lecz okoliczności do tego mu nie sprzyjały. Sąd apelacyjny po naradzie wyrok sądu I instancji zatwierdził. (k.)

Dzisiaj znowu śnieg. W czwartek przed południem, aczkolwiek zrana śnieg się słońce, padał w Poznaniu gęsty śnieg, dający całkowite złudzenie zimy. PIM. zapewnia, że lada dzień zimno i śnieg ustąpią stałej pięknej pogodzie.

Nowa placówka. W dniu dzisiejszym nastąpiło otwarcie i poświęcenie nowej restauracji obywatelskiej przy ulicy Polnej 18, narożnik ul. Bukowskiej pod nazwą „Mila”. Otwarcie tej restauracji spotkało się z dużym uznaniem obywateli tej dzielnicy, która pozbawiona była solidnej, obywatelskiej restauracji. **Dziś**

Harakiri w gwachu sądowym

Na dowód swojej niewinności pokrajał sobie nożem pierś i patetycznie dodał, że na dowód swych twierdzeń gotów jest przed sądem pierś sobie otworzyć.

W tej samej chwili wyciągnął z ukrycia scyzoryk i odchyliwszy więzienną bluzę, począł zadawać sobie rany.

Struga jasnej krwi bluzę na ławę oskarżonych. Przytomny woźny Zieliński podskoczył, ubezładnił oskarżonego i odebrał mu scyzoryk. Rozprawę przerwano i zawezwano lekarza więziennego, który Kamińskiemu nałożył opatrunek. Po przerwie sąd ogłosił wyrok, w którym karę wymierzoną w I instancji sąd zatwierdził. Kamiński zadał sobie dwie długie, cięte dosyć głębokie rany. (k)

W dniu dzisiejszym sąd apelacyjny w Poznaniu był terenem niezwyklego zajścia. Na dzień dzisiejszy m. i. była wyznaczona rozprawa apelacyjna Feliksa Kamińskiego z Poznania, karanego już kilkanaście razy. Ostatnio Kamiński był karany za rozbój, dokonany na szosie pod Poznaniem, gdzie usiłował przemocą zabrać rowerzyście rower. Został on zato skazany przez sąd okręgowy na 3 lata więzienia.

Od wyroku tego oskarżony zapowiedział apelację.

Na rozprawę dzisiejszą dozorca więzienni sprowadził go z aresztu przy ul. Młyńskiej do sądu.

Woźny wprowadził Kamińskiego na salę. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i wysłuchaniu stron, przewodniczący Frydlewicz udzielił ostatniego słowa oskarżonemu. Ten począł twierdzić, że jest niewinny

nie urządzone wnętrze, fachowość i rzetelność gospodarza wróżą nowemu przedsiębiorstwu całkowite powodzenie. Nowemu przedsiębiorstwu, które otwarto z dużym nakładem finansowym i pracy życzymy powodzenia.

Z POZNAŃSKIEGO

Kronika bydgoska
— **AKADEMIE TRZECIOMAJOWE.** W obchodzie trzecioma jawym Tow. Ośw. Lech zaszła zmiana o tyle, że obchód ten rozpocznie się w sali p. Mellera o godz. 18, a nie, jak poprzednio było ustalone, o godz. 16.

— **KONCERT NA POMOC DLA DZIEWIĄTKI SZKOLNEJ.** Dnia 8 bm. wieczorem odbędzie się w sali Rezerwy Kupieckiej koncert na dochód funduszu pomocy dla biednej dziewczynki szkoły powszechnej im. Sienkiewicza. Koncert organizuje Kółko Opieki Rodzicielskiej przy tej szkole, a program wypełnią soliści i orkiestra Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego pod dyrekcją p. Winterfelda.

Kronika iarciońska
— **USIŁOWANY ROZBÓJ.** Dnia 25-go kwietnia posterunek P. P. w Jarcinie zawiadomiony został, że w nocy z 25 na 26 kwietnia planowany jest napad na mieszkanie Anny Radomsowej w Mieszku Jarocin. Złoczyńcy wiedzieli, że Radomsowa przechowuje większą ilość pieniędzy i obligacje pożyczki konwersyjnej na sumę 2225 zł. Na skutek zarządzanej obserwacji ustalono słusność doniesienia. Napad planowali Jan Kuś, Stan. Tyłzanowski, Ant. Przybylski, Michał Zieliński i Feliks Frackowiak. Kuś i Tyłzanowski namówić mieli pozostałych do dokonania napadu, sami zaś postanowili w krytycznej chwili powiadomić policję, za co spodziewali się otrzymać wynagrodzenie od Radomsowej. Zamiary złoczyńców spełzły jednak na niczym, gdyż spłoszeni, zrezygnowali z podjętego planu. Wszystkich wyżej wymienionych policja zatrzymała i odstawiła do dyspozycji władz sądowych. (mz.)

Kronika modileńska
— **WALKA O ZBRÓDNICZE POŻARY.** Jak wynika ze statystyki pożarów w pow. mogileńskim, powstało wiele pożarów wskutek zbrodniczych podpałów. Celem zmniejszenia ilości pożarów w naszym powiecie wojewódzka komenda P. P. przydzieliła do komendy powiatowej P. P. w Mogilnie odpowiednią ilość policjantów, specjalnie wyszkolonych do walki ze zbrodnictwami pożarowymi. Policjanci będą sprawdzać, czy przestrzegane są przepisy ogólnie budowlane i policyjne. Winni przekroczenia pociągani będą do odpowiedzialności karnej. (mm)

— **JUBILEUSZOWA PIELGRZYMKĄ.** Parafia mogileńska w myśl życzenia prymasa ks. kardynała Hlonda urządziła w drugie święto Wielkiejnocy uroczystą pielgrzymkę jubileuszową na zakończenie Roku Jubileuszowego. Wieczorem odbyły się końcowe modły i zakończenie jubileuszu.

— **SPŁOSZENIE SIĘ KONIA.** W dniu 25 b. m. p. Woźniakowi z Mogilna, jadącemu jednokonną powózką w pewnej chwili spłoszył się koń. Spłoszony koń pędził ulicami, zagrażając przechodniom. Jadącemu mimo usilnych starań nie udało się konia powstrzymać. Koń wpadł całym pędem na stojący wóz i wskutek uderzenia siłą pędu wypadł z powózki p. W., który odniósł silne potłuczenia. Powózka uległa zniszczeniu. (mm)

Kronika odolanowska
— **„ŚWIECONE“.** Staraniem Tow. Pań św. Wincentego a Paulo oraz ks. Waltera odbyło się „Świecone” dla biednych miasta Odolanowa na sali p. Blocha. Odbarowanych zostało 65 biednych. Poświęcenia darów dokonał ks. dziekan Piszczysława. (oj.)

Kronika ostrowska
— **ZAKAZ** Ze względów moralnych ograniczono u nas swobodne przebywanie publiczności we wszystkich parkach miejskich latem nocą od godz. 23 do 5, a zimą od godz. 20 do godz. 7. (os.)

— **SPROSTOWANIE.** Ostatnio mylnie wydrukowano zamiast 710 (podano 170) porcji „Świeconego”, wydanych przez miejscowe organizacje katolickie. — Ks. Musiała został asystentem K. S. M. Męskiej, a nie, jak błędnie wydrukowano „Zeńsk”. (os.)

— **POŁĄCZENIE DWU ORGANIZACYI.** W niedzielę nastąpiło tu połączenie dwu „sanacyjnych” organizacji rezerwistów, a mianowicie stowarzyszenia podoficerów w stanie spoczynku z związkiem rezerwistów. (os.)

— **ZE SPORTU.** Odbyły się tu zawody lekkoatletyczne pań z udziałem zawodniczek K. P. W. z Ostrowa, Jarocina, Skalmierzyc, Kalisza, Zbąszczyca, Buku i Pleszewa. W biegu na 60 i 100 mtr. pierwsze miejsce zajęła Strumpfówna z Ostrowa, w skoku wdał Kubasikówna ze Skalmierzyc, w skoku wżwyż Dunajówna z Buku, w rzucie kulą Owczarkówna ze Zbąszczyca, w rzucie dyskiem Dunajówna. W turnieju gier w siatkówkę nagrodę przechodnią na r. 1935 otrzymała drużyna z Ostrowa. (os.)

— **ODZNACZENIE.** Z okazji pożegnania p. inż. Edmunda Ciesielskiego, długoletniego zastępcy naczelnika oddziału mechanicznego przeniesionego do dyrekcji kolei do Poznania, tutejsza ochotnicza kolejowa straż pożarna nadała odchodzącemu p. inż. Ciesielskiemu godność prezesa honorowego i wręczyła mu artystycznie wykonany dyplom. (os.)

— **Z RUCHU SPÓŁDZIELCZEGO.** — Bank Ludowy w Skalmierzycach odbył swe walne zgromadzenie. Ze sprawozdania zarządu wynikało, że bank rozwija się pomyślnie. Wkłady oszczędnościowe wzrosły i wynoszą około 443 tys. zł. Kredytu udzielono 1074 członkom na sumę ponad 540 tys. zł. Udziały wynoszą blisko 86 tys. zł. Członków liczy bank 1371. Dywidendy uchwalono 7 proc. Nowym członkiem rady nadzorczej został wybrany p. Stefan Wolicki. (os.)

— **OFICJALNA NAZWA MIASTA.** Na wniosek tutejszego zarządu miejskiego ministerstwo poczt i telegrafów zmieniło nazwę urzędu pocztowego i urzędu telef. „Ostrów Pozn.” na „Ostrów Wlkp.”. W ten sposób nazwa naszego miasta brzmieć będzie Ostrów Wlkp. (os.)

— **NOWE GMINY ZBIOROWE.** W powiecie ostrowskim utworzono dwie dalsze gminy zbiorowe i to: gminę zbiorową Skalmierzyce Nowe, do której należą gromady: Boczków, Chotów, Droszew, Głóski, Gniazdów, Gostyczyzna, Kościuszków, Kozłowiecko, Leżona, Maczniki, Ociąż, Osiek, Skalmierzyce, Skalmierzyce Nowe, Strzegowa, Śliwniki, Śmiałów, Trkusów i Węgry. Wójtą wybrano p. Wład. Michałaka, sekretarzem jest p. Franciszek Józefiak. Drugą gminą jest Raszków z wójtą p. Franciszkiem Maleszką, a sekretarzem p. Józefem Koralewskim. Do tej gminy należą gromady: Drogosław, Janów, Zalesny, Jaskółki, Jelitów, Moszczanka, Pogrzebów, Przybysławiec, Rańków, Rąbczyn, Skrzebowa, Szczurawice, Świełigów i Walentynów. (os.)

Kawa Meinla
Mieszanka II
wysmienita i aromatyczna
kawa z gatunków
Środkowej i Południowej
Ameryki

1/8 kg — zł. 1.50

Juliusz Meinl
IMPORT KAWY

Prosimy
w sobotę, 4 maja
na filiżankę kawy tego gatunku
Pierackiego 10.
Pg 5702-62, 198

WŁAMANIE. W drugie święto Wielkiejnocy włamano się do składu p. Maciejewskiego Jana w Świecy II. Sprawcy zabrali kasę z gotówką 150 zł oraz papiery wartościowe. Policja odolanowska przeprowadza energiczne dochodzenia z psem policyjnym „Gogo”, które dały dobry wynik, gdyż w 36 godzin został złodziej w osobie Wróbla Marjana z Świecy II ujęty, którego odstawił do więzienia w Odolanowie. — Śmiałego włamania dokonano u pewnego gospodarza w Radziwiłowie, któremu zabrano większą gotówkę. Policja czyni energiczne dochodzenia, celem wykrycia sprawców. Nazwiska nie ujawnia się ze względu na dobro toczącego się śledztwa.

— **POŻAR.** Podczas ostatniej burzy, jaka przeciągnęła na tut. okolica, uderzył piorun w zabudowania pewnej wdowy w Dębicy. Spaliła się stodoła i chlew, straty wynoszą około 5 000 zł, które pokrywa ubezpieczenie ognia.

— **SLUB.** W dniu 29 ub. mies. pobjętoślawni został w kościele św. Barbary na Górcy związek małżeński pomiędzy p. Michałem Pawlakiem a p. Antoniną Dymalówną. P. jest gorliwym członkiem Młodych S. N. — W drugie święto Wielkiejnocy zawarty został związek małżeński pomiędzy p. Wilczurą, urzędnikiem państw. z Gdyni a p. Marią Szorską, córką zmarłego, wielce cenionego mistrza słu-sarskiego Stanisława Szorskiego.

Wypadek tramwajowy

Wczoraj o godz. 8 rano na ul. Górna Wilda wpadła pod przejeżdżający tramwaj 20-letnia p. Pelagja Jadłowska (ul. Gen Umińskiego 20) i odniosła złamanie lewego obojczyka i ogólne potłuczenia. Wezwane pogotowie po nalożeniu opatrunku przewiozło ofiarę wypadku do szpitala miejskiego. (mz)

Wypadek w czasie pracy

Wczoraj w godzinach rannych w głównych warsztatach kolejowych 58-letni robotnik Stanisław Dąbek (ul. Wspólna 13) został przygnieciony przez maszynę i odniósł zmiżdżenie lewego podudzia. Nieszczęśliwego przewiozło wezwane pogotowie do lecznicy kolejowej.

Fatalne kopnięcie przez konia

Zatrudniony jako woźnica w fabryce octu Paetza przy ul. Mostowej 11 40-letni Stanisław Palacz (ul. Marsz. Focha 191), gdy zaprzęgał konia, został przez niego kopnięty w głowę tak silnie, że odniósł złamanie podstawy czaszki. Przybył na miejsce wypadku pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło nieszczęśliwego do szpitala miejskiego. Stan Palacza jest bardzo poważny, istnieje tylko słaba nadzieja utrzymania go przy życiu. (mz)

WYPADEK SAMOCHODOWY. W dniu 29 bm. samochód p. Przerwy z Odolanowa zderzył się z wozem reżnickim p. Józefa Namysła z Odolanowa. Jadący wozem z reżni syn mistrza reżnickiego Namysła zdażył w ostatniej chwili zesko-czyć, nie ponosząc żadnego szwanku. (oj.)

Kronika obornicka

— KINO. DNIA 28 ub. mies. wyświetlił N. K. T. w Hotelu Centralnym film p. t. „Buffalo-Bill”. (rm.)
 — NABOŻENSTWA MAJOWE. Z dn. 1 maja odbywać się będą codziennie w kościele w Rogoźnie od godz. 7.30 wieczorem nabożeństwa majowe. (rm.)
 — „SWIECONKA”. Stow. Pań Miłośniczek św. Wincentego a Paulo w Rogoźnie urządziło „święconkę” dla najbiedniejszych w postaci mięsa, wyrobów mięsnych oraz innego pieczywa. Dary te poglobosławił i przemówił do zgromadzonych ks. dziekan Pomorski. Obdarzonych zostało przeszło 150 osób. (rm.)
 — WIECZORNICA. W niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 20 urządził II drużyna harcerska im. Przemysława przy gimnazjum państw. w Rogoźnie wieczorek harcerski. Wstęp: dowolne datki. (rm.)

Kronika szamotulska

— AKCJA DLA DOTKNIĘTYCH POSUCHĄ. Jak już podawaliśmy został powiat szamotulski w ub. roku bardzo dotknięty posuchą. Wydział powiatowy, chcąc przyjąć z pomocą małorolnym, zaciągnął większą pożyczkę i rozdzielił dotad 740 ton zboża około 1500 rolnikom. — Zboże to zostanie oddane w dwóch ratach. Poza tem wydzielił się małorolnym większą ilość kartofli, odpornych na raka. 130 ton żyta rozdzielono poza tem za odrodek, t. zn. za pół centnara żyta jeden dzień pracy na drogach gminnych. Z pomocy korzysta około 1500 rolników, co stanowi 1/3 wszystkich rolników naszego powiatu.
 — POŻARY. W zagrodzie p. Marji Höchel w Zamorzu powstał ostatnio pożar, który strawił chlew, stodołę, część futerni, narzędzia rolnicze. W płomieniach zginęło również 14 świń. Straty wynoszą około 12 tys. zł. ubezpieczenie zaś pokrywa tylko 9400 zł. Pożar powstał od iskierek wydobywających się z komina futerni.
 — WYBÓR WÓJTÓW. W gminie Pniewy z gromadami Chełmno, Jakubowo, Gnuszyn, Karmin, Psarce, Rudka, Konin, Koninek, Psarki, Lubeczeńska, Nojowo, Kikowo, Podpniewki, Psarskie i Zamorze wybrano wójtem p. Wojciecha Osieckiego, podwójtem p. Józefa Szweđa z Zamorza. W gminie Wronki z gromadami Bielawy, Chojno, Jasionna, Kobuz, Bucharzewo, Koźmin, Samoleż, Mokrz, Nowawieś, Obelżanki, Popowo, Rzecin i Nadolnikami wybrano wójtem em. st. przodownika P. P. p. Stanisława Idziorka, podwójtem p. Feliksa Krzewinę z Popowa. (sc.)
 — Z TOW. WŁAŚCICIELI DOMÓW. — W ub. poniedziałek odbyło się zebranie Tow. Właścicieli Domów. Celem zwołania zebrania było omówienie sprawy wygórowanych podatków od nieruchomości i lokali. Przybyli przedstawiciele urzędu skarbowego przedstawili obecnym zasady wymiaru podatków, powołując się na ustawę o podatku od nieruchomości. Platnicy zaś odnosili się bardzo krytycznie wobec rzeczoznawców, niezających tutejszego terenu i stosunków. Również powoływano się na nieodpowiednie zachowanie się i załatwianie interesantów przez pewnych funkcjonariuszy urzędu skarbowego. Zastępca naczelnika, p. Jaworski, prosił obecnych, by w indywidualnych wypadkach członkowie zgłaszali się do urzędu, a zostanie im wszystko należycie wytłumaczone. (sc.)

Kronika szubińska

— OSOBISTE. Na czas choroby naczelnika pocztowego p. Elantkowskiego z Barcina pełni funkcję jego p. Tyliński z Poznania.
 — OSOBISTE. Do parafii w Słaboszewie został powołany ks. wik. Zenon Niziołkiewicz z Strzelna. Ks. wik. Niziołkiewiczowi życzymy pomyślnej pracy na nowej placówce duszpasterskiej.
 — KRADZIEŻ. W tych dniach skradziono z magazynu na szkodę posiadziciela ziemskiego p. Brzeskiego z Krotoszyndwór pod Barcinem 16 ctr. saletry chorzowskiej. Poszkodowany oblicza stratę na około 270 zł.
 — Z OCHOTN. STRAŻY POŻARNEJ. W niedzielę odbyło się w Sadłogoszczu, pow. szubińskiego, walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej, na którym wybrano nowego zarząd, który jest następujący pp.: Klettke — prezes, Głodek — naczelnik, Lewandowski — sekretarz, Józefowicz — skarbnik.

Szary człowiek zwiedza Targi

Przedtem na Targach rozdawano gratis nawet czekoladę i perfumy, dziś natomiast tylko bilet wstępu jest tańszy

W zasadzie Targi przeznaczone są dla fachowców. Przemysłowcy, hurtownicy, specjaliści mają się zjeżdżać na nie z całej Polski i zagranicy, aby tu zapoznać się z nowościami w zakresie interesującej ich produkcji, dowiedzieć o jakichś ulepszeniach, innowacjach, zawierać transakcje.

Taki fachowiec przejdzie sobie nie dbale przez wszystkie pawilony, ledwie rzuci okiem na różne stoiska, aż dojdzie do swojej specjalności. Zobaczy tu jakąś interesującą go maszynę, limuzynę, czy superheterodynę, nowy kształt wazonów, czy nowy sposób wędzenia bekonów, jakiś niezwykły druk, albo jakąś śrubkę — i już przepadł dla całego świata. Obchodzi go około przedmiot swej adoracji, kiwa głową, medytuje, debatuje. A nazajutrz wraca coperdziej na to samo miejsce, aby jeszcze raz od początku obejrzeć, sprawdzić, przekalkulować.

Ale fachowcy, dla których stworzone i przeznaczone są Targi, stanowią tylko znikomy procent zwiedzających. Oprócz nich i obok nich przyjeżdża z całej Polski, codzień schodzi się z całego miasta tysiące osób, które nie mają specjalnych zainteresowań. Chcą poprostu „zobaczyć Targi”.

wiają przyjemnie targowe tereny, wprowadzają ruch, gwar; od nich zależy, czy w sprawozdaniu można napisać: „tegoroczne Targi cieszą się dużym zainteresowaniem”.

Zwiedzający Targi bez specjalnego zainteresowania interesuje się wszystkim. Postoi chwilę przed kolekcją mosiężnych klamek, obejrzy detalicznie błyszczące auto, sprawdzając przytem — jeśli wystawca pozwala — czy drzwiczki otwierają się lekko i czy siedzenia są wygodne, zatrzyma się również przed próbkami wężny, zajrzy do stoiska z częściami maszyn rolniczych, rzuci okiem na wykresy, przedstawiające rozwój przemysłu tekstylnego i na barwne plakaty, rysujące piękno Jugosławji. Wszystko go ciekawi, wszystko chce wiedzieć dokładnie i szczegółowo.

Nawet w skrytości ducha ma cichą pretensję do tych wystawców, którzy zbyt zdaniem, pobieżnie informują zwiedzającego o wszystkich szczegółach. Dlaczego naprzykład nie we wszystkich stoiskach rozdają ulotki reklamowe? Nic to, że mój przyjaciel nigdy w życiu nie kupi sobie elektrycznego piecyka do łazienki, ani tem bardziej parowej lokomobili. Dokładny

proszek do prania. Wszystkie są przez cały dzień w obłężeniu.

— A jednak dzisiejsze Targi nie to, co dawniejsze! — słyszałem jak mówił jeden zwiedzający bez specjalnych zainteresowań do drugiego. — Pamiętam, przed kilku laty przyniosłem do domu pełne kieszenie próbek. Dawali czekoladki i buteleczki perfum. Dawali do papierosów i pukawki reklamowe.

— Za to teraz wstęp jest tańszy! — tłumaczył mu pojednawczo towarzyszy.

— Nno tak! — zgodził się ostatecznie pierwszy. — Jeśli już człowiek ma wprawę z poprzednich lat i odrazu się zorientuje, gdzie, kiedy i jak wydają próbę, to można sobie tę złotówkę jakoś wybić.

Zainteresowania tegorocznymi Targami jest duże. x. a.

Ustąpienie prez. Żychlińskiego

W dniu 28 ub. m. na walnym zebraniu Tow. Wyścigów Konnych Ziem Zachodnich ustąpił założyciel i długoletni prezes p. Kazimierz Żychliński, który stanowisko to piastował od 13 lutego 1922 r. W uznaniu zasług, położonych koło rozwoju konnego sportu wyścigowego na ziemiach zachodnich, członkowie Tow. Wyścigów Konnych, na zebraniu w dniu 28 ub. m. uchwaliło mianować p. Żychlińskiego honorowym prezesem Towarzystwa i rok rocznie nazywać jedną z nagród jego imieniem. Wybór nowego prezesa Tow. Wyścigów Konnych nastąpi w dniu 12 bm.

Nowy rektor seminarjum duchownego w Pelplinie

Pelplin (PAT). J. E. ks. biskup dr. Okoniewski, ordynariusz diecezji chełmińskiej, mianował rektorem seminarjum duchownego w Pelplinie ks. prof. dr. Józefa Roskwitalskiego z Grudziądza. Nominat obejmuje stanowisko z dniem 15 lipca r. Dotychczasowy rektor, ks. prał. dr. Różyński zgłosił rezygnację z tego urzędu. Równocześnie ojcem duchownym tego seminarjum mianowany został ks. prof. Alojzy Karczyński z Torunia, który obejmie nowe swoje obowiązki w dniu 1-y października po ks. prof. dr. Hugonie Ruchniewicz.

Tajemnicze morderstwo

Swego czasu zaginął w tajemniczych okolicznościach 18-letni Binięcki z Damasławka. Obecnie znaleziono zwłoki Binięckiego w jeziorze Stołężeńskim. Zwłoki znajdowały się przez dwa miesiące w wodzie z przywiązaniem do szyi kamieniem. Wszelkie poszlaki wskazują na to, że śp. Binięcki padł ofiarą mordu.

Olejarnia szamotulska na subhaście

Szamotuły (sc). Tow. Akcyjne „Olejarnia Szamotulska”, jedna z największych w Polsce, popadła w ostatnich latach w trudności finansowe. Od kilku miesięcy jest przedsiębiorstwo nieczynne, a główny akcjonariusz, Żyd Borach, wyjechał do Francji. Urzędnicy i robotnicy, zwolnieni z pracy, poszkodowani zostali przez niewypłacenie im należących się zarobków na większe kwoty.

Jeden z wierzycieli, Bank Związku Spółek Zarebkowych, stawił do tutejszego sądu grodzkiego wniosek o wystawienie wszystkich nieruchomości, należących do „Olejarni” na licytację. Termin szacowania wyznaczono na 14 maja.

W Żninie spłonęła fabryka mebli

Żnin (h). W Żninie wybuchł w fabryce mebli p. Nowaka groźny pożar, który zniszczył całe urządzenie fabryczne wraz z meblami. Budynki fabryczne i sąsiednie budynki zdolano uratować, dzięki intensywnej akcji straży pożarnej. Spłonęły urządzenia warsztatowe i narzędzia, znajdujące się na I piętrze domu, oraz gotowe już meble. Ocalały maszyny, znajdujące się na parterze.

Straty oblicza się na 10.000 zł. Przyczyną pożaru narazie nie ustalono. Ponieważ pożar powstał w zagadkowych okolicznościach właściciela fabryki, Nowaka, aresztowano; istnieje podejrzenie podpalenia.

W PIĄTEK, DNIA 3 MAJA b. r.
 DWIE REWELACYJNE PREMERY

METROPOLIS

Seanse 4,30 — 6,30 — 8,30

WIELKA EPOPEA CZYNU POLSKIEGO
 Monumentalny film z dziejów walki o Niepodległość Polski i Jej mocarstwowe stanowisko

SZTANDAR WOLNOŚCI

Protectorat nad filmem tym raczyli łaskawie przyjąć:
 Wojewoda Poznański A. Maruszewski — Dowódca O. K. VII.
 General Knoll-Kownacki — J. M. Rektor U. P. Dr. St. Runge
 Kurator Okr. Szkoln. Dr. Pollak — Prezydent St. M. Poznania
 pułk. Więckowski

Na scenie przed każdym seansem APOTEOZA POLSKI WSPÓŁCZESNEJ

APOLLO

Seanse 5 — 7 — 9

NAJCUDOWNIEJSZE
 DZIEJE
 MIŁOŚCI

jakie kiedykolwiek
 pokazano na ekranach

w filmie

UWIELBIANA

Dziś w czwartek poraz ostatni — Córka Generała Pankratowa



Norma SHEARER — Freda MARCH
 Charles LAUGHTON

Dyrekcji Targów może zależeć przedewszystkiem i wyłącznie na fachowcach. Dla mnie ważniejsze są tłumy „laików”, snujących się sznureczkiem przez wszystkie pawilony i stoiska. Nie zawrą oni coprawda żadnej większej transakcji z Brazylią na dostawę kawy, ani nie nabędą wagonowej partji emielowskiej porcelany, ale oży-

prospekt przyjąłby bardzo chętnie; chce być dobrze poinformowanym; nigdy niewiadomo, na co się to człowiekowi przyda. Zresztą po to przyszedł na Targi.

Wśród zwiedzających są nieraz manjacy poprostu zbieracze prospektów i wszelkich reklamowych ulotek. Obnoszą się po Targach z całymi plikami papieru. Bardzo jestem ciekaw, co z tem później robią?

Oprócz stoisk, w których otrzymać można ładną ulotkę, a jeszcze lepiej broszurkę reklamową, największym powodzeniem cieszą się te, gdzie eksponaty są w ruchu. Naprzykład wialnia; dopóki stoi nieruchoma, nikogo prócz specjalistów nie interesuje. Ale niech się tylko zacznie poruszać — odrazu zbiera się koło niej tłum ciekawych. Albo jakiś nowego systemu elektrolux. Leżał sobie, a zwiedzający ledwie nań spoglądali. Ale podszedł funkcjonariusz stoiska, zaczął demonstrować, jak się z maszynką postępuje, i odrazu przy stoisku zrobił się tłok.

— Proszę się nie pchać! Ja też chce zobaczyć! Ile to kosztuje?

Nie mówię już o tych stoiskach, gdzie wydają bezpłatne próbki. Wszystko jedno jakie! Czy to gorąca kawa brazylijska prosto z Rio i z ekspresso (szkoda, że bez cukru!), czy budyn, czy pasta do zębów, zupa z kostek, czy

Napad 6 uzbrojonych bandytów na zagrodę

Zuchwały napad pod Strzelnem — Napad rabunkowy pod Bydgoszczą

Mogilno (wuz). W nocy na 2-go maja około godz. 1 w nocy 6 uzbrojonych w rewolwery nieznanymi osobnikami wybiło szyby w mieszkaniu rolnika Stanisława Solińskiego, zam. w Strzelnie i wtargnęło tą drogą do mieszkania. Steroryzowawszy domowników rewolwerami, bandyci zrabowali 162 zł gotówki, 2 zegarki męskie, 4 obrączki ślubne, dubeltówkę, sztucer oraz garderobę ogólnej wartości około 850 zł.

Po dokonaniu rabunku napastnicy uciekli, korzystając z przerażenia do-

mowników. Zawiadomiona policja wszczęła natychmiastowe śledztwo.

Bydgoszcz (wuz). Dnia 1 maja około godz. 11, przechodzącego około lasu w Pszczyńcu Ant. Świątkowskiego zaczęło 2 nieznanymi osobnikami, którzy spytali się o godzinę. — Gdy Świątkowski sięgnął po zegarek, wówczas jeden z opryszków zagroził mu rewolwerem, a drugi przeskoczył na niego, zabierając 30 zł gotówką. Na widok zbliżającej się furmanki napastnicy uciegli.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Wędrowki po Targach Poznańskich Radjotechnika

Jak już wspomnieliśmy we wstępnych uwagach ogólnych o tegorocznych Targach, dział radiowy wykazał w stosunku do lat ubiegłych procentowo największy wzrost, gdyż przez szereg lat wystawiała na Targach właściwie tylko jedna firma, i to firma hurtowa, nie trudniąca się bezpośrednio wytwórczością. Obecnie widzimy prawie cały krajowy przemysł radiowy, bądź to na stoiskach reprezentantów hurtowników.

Firma „Radjohurt“, Poznań, stara „weteranka targowa“, pokazuje wyroby fabryk reprezentowanych, z których na szczególną uwagę zasługują zespoły cewek na rdzeniach ferromagnetycznych „Ferrocart“ (zwiększających kilkakrotnie selektywność i wydajność odbiorników) wyrobionych na podstawie licencji w kraju przez znane z doskonałych wyrobów zakłady inż. A. Horkiewicza, Warszawa. Zespoły krajowe „Ferrocart“ obejmują zespoły jednoobwodowe, eliminatory, dławiki oraz zespoły ekranowane dwu- i trzyobwodowe, o ściśle wyrównanej samoindukcji. Poza tym widzimy tam dalsze wyroby marki „AHA“, jak opory, doskonałe potencjomierze, oraz kondensatory blokowe i elektrolityczne, dalej akcesoria marki „Rex“ jak transformatory i kondensatory obrotowe z izolacją ceramiczną, akcesoria „PL“, akumulatory radiowe i samochodowe „PETEA“, baterie anodowe „Iskra“ i wreszcie głośniki różnych fabrykatów i serie odbiorników „Phillipsa“.

Firma „Radjoświat“, Poznań, pokazuje transformatory „Radjofon“, głośniki dynamiczne tejże marki, akcesoria oraz kondensatory i skale „Iskra“, wśród których jest także model z izolacją ceramiczną („Calan“), wreszcie szereg odbiorników z własnych warsztatów. „Poznańska Hurtownia Radiowa“ S. z o. o., Poznań, wystawia oprócz wszelkiego rodzaju radioosprzętu oraz głośnic i transformatorów „Polton“, odbiornik superheterodynowy.

Państwowe Zakłady Tele- i Radjotechniczne wystawiają oprócz popularnych „Defefonów“, „Amplifonów“ i „Binofonów“ specjalny, tani model odbiornika detektorowego „Echo“, przeznaczony dla naszej uboższej wsi (cały komplet kosztuje 24 zł, spłacalny wraz z ulgowym radioabonentem jednoroletowym w 12 miesiącach). Krajowym przeciwieństwem „Echa“ jest „Olympic“, luksusowa 4-lampowa superheterodyna. Z innych zakresów swej produkcji P. Z. I. demonstrują stacje odbiorczo-nadawcze samolotowe i okrętowe, różne odmiany telefonów, centrale alarmowa, oraz, jako najsnowszą zdobycz, automatyczną centralę 22 numerową polskiej konstrukcji, która dzięki pomysłowym uproszczeniom jest o połowę mniejsza i także o połowę tańsza od automatów konstrukcji zagranicznej.

Bardzo okazałe wystąpiła wileńska fabryka „Elektrik“, największa polska wytwórnia, specjalizująca się wyłącznie w fabrykacji odbiorników i głośników. Widzimy tam odbiorniki od taniach dwulampówek do 4-lampowej superheterodyny z urządzeniem przeciwfadingowem, optycznym wskaźnikiem strojenia itd., które odznaczają się wszystkimi równie starannym wykonaniem, jak to można stwierdzić na dwóch odbiornikach bez obudowania, umieszczonych na obracalnej osi. Dwa z tych odbiorników demonstruje się w

ruchu, z których szczególnie superheterodyna cieszy się niemałym zainteresowaniem. Umieszczone w odbiornikach głośniki własnej konstrukcji odznaczają się naturalną i szlachetną barwą dźwięków.

„Telefunken“ pokazuje oprócz odbiorników radiowych wzmacniacz o

Instrumenty muzyczne

W dziedzinie instrumentów muzycznych dominują zdecydowanie fabryki pianin i fortepianów.

Arnold Fiebiger, Kalisz, wystawia szereg pianin oraz trzy modele fortepianów, z których dwa eksportuje się w szerokiej mierze do Turcji, Palestyny, Syrii i Egiptu (eksport fortepianów i pianin łącznie wynosi około 800 sztuk rocznie), obecnie zaś przewidziana jest dalsza ekspansja do Anglii i Indji. Fortepiany te odznaczają się precyzyjną mechaniką i — mimo małych wymiarów — pięknym, pełnym tonem.

T. Betting i Ska, Leszno, wystawia

dużej mocy i pozatem aparaty elektryczne do reklamy świetlnej.

Zakłady Akumulatorowe „Tudor“, Warszawa, wystawiają akumulatory radiowe, samochodowe, stacyjne oraz jako nowość akumulatory żelazoniklowe (bezkwasowe) „Nika“, pozatem wyroby kauczukowe własnej wytwórni w Piastowie, wyrabiającej również kajaki składane (składaki) „Piast“. Wystawiony tam składak odznacza się czystym i solidnym wykonaniem i cieszy się szczególnie zainteresowaniem młodzieży. (ac)

jako specjalność pianina w różnych wykonaniach po cenach — mimo bardzo starannej konstrukcji — bardzo przystępnych.

B. Sommerfeld, Bydgoszcz, pokazuje szereg pianin oraz krótki fortepian „Baby-Grand“, przeznaczony na eksport do Anglii.

Zbiorowe stoisko czeskosłowackiego przemysłu muzycznego obejmuje wszelkie instrumenty muzyczne, jak gitary, skrzypce, saksofony, kotły itd. Na stoisku tem widzimy również ekspozycję biżuterii jabłonieckiej. Jedną z wrocławskich firm pokazuje piękne koncertowe harmonje chromatyczne. (ac)

Działy zagraniczne

Zbiorowe stoiska zagraniczne znalazły pomieszczenia w hali 10-tej, której środek zajmuje olbrzymie stoisko Niemiec. Na stoisku tem głównym ośrodkiem zainteresowania jest grupa samochodów czołowych wytwórni niemieckich. Jest tam więc maly kabriolet DKW-Autounion z napędem na przednie koła i silnikiem dwuaktowym, dalej rasowa sześciocyndrowa maszyna sportowa B. M. W., wytworony kabriolet „Mercedes-Benz“, limuzyna popularnej w Niemczech marki „Opel“, oraz słynny „Adler-Trumpf“. Dział samochodowy uzupełniają szybka ciężarówka „Opel“ oraz podwozia ciężarowe „Büssing“ i „MAN“, oba z silnikami typu Diesel na paliwo ciężkie. Opodal widzimy silnik lotniczy również na paliwo ciężkie, a mianowicie junkersa „Jumo“, dwuaktowy z tłokami przeciwbieżnymi. W drugiej połowie stoiska całą środkową część zajmują wzory przemysłu chemicznego, a więc barwniki światłoodporne, preparaty przeciwmolowe i impregnacyjne, sztuczne żywice itp. W gablotkach widzimy wyroby galanterijne, biżuterje, eksponaty przemysłu optycznego i inne.

Ze stoiskiem niemieckim sąsiaduje obszerne stoisko Hiszpanji, z licznymi wzorami specjalności eksportowych Hiszpanji, jak wina, oliwy, konserwy owocowe, soki owocowe, konserwy rybne, przetwory pomidorowe. Dalej wzory wyrobów przemysłu hiszpań-

skiego, jak maszyny do strzyżenia, nożyki do golenia, broń krótka, automatyczna, myśliwska, oraz szable damasceńskie, modele okrętowe stoczni „Sociedad Espanolade Construcion Naval“. Ekspozycje hiszpańskie cieszą się szczególnie zainteresowaniem naszych importerów.

Jugosławia wystawia bogate kolekcje dywanów i kilimów oraz wyrobów ludowego przemysłu artystycznego. Stoisko zaopatrzone jest w liczne zdjęcia krajoznawcze Jugosławii.

Stoisko Izby Handlowej Polsko-Palestyńskiej łączy producentów pomarańczy, cytryn i innych owoców południowych.

Indje nadały swemu stoisku charakter ezotycznego pawilonu, którego wnętrze zadziwia bogactwem wschodnich kobierców, oraz artystycznych naczyń brzozy, bogato zdobionych. Widzimy dalej liczne wzory surowców przeznaczonych na eksport.

Obok pawilonu Indji znajduje się propagandowe stoisko portu gdańskiego, oraz portu gdańskiego. Plastikowe mapy pouczają nas o urządzeniach portów, a wykresy i tablice unaczyniały znaczenie gospodarcze obu portów.

Osobny dział zajmuje Wolne Miasto Gdańsk, propagujące na kilku stoiskach piękno historycznego Gdańska, oraz znajdujące się na jego obszarze kąpieliska. (ac)

Ponad 150 milion. złotych obrotu na Gieldzie Zbożowej i Towarowej w Poznaniu w 1934 r.

W tych dniach odbyło się roczne ogólne zgromadzenie członków Gieldy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu. Zebraniu przewodniczył prezes Gieldy p. dyr. A. Grandkowski, który w wstępnym przemówieniu o sytuacji w handlu zbożowym w roku 1934, scharakteryzował najważniejsze wydarzenia życia gospodarczego w roku sprawozdawczym.

Po zatwierdzeniu protokołu z ostatniego ogólnego zgromadzenia udzielił przewodniczący głosu dyr. Gieldy K. Lyskowski, który złożył sprawozdanie roczne, obejmujące całokształt działalności rady giełdowej, sądu rozjemczego, komisji rzeczoznawców, komisji notowań, komisji dyscyplinarnej, biura Gieldy oraz maklerów przysięgłych.

Z referatu tego wynika, że działalność władz giełdowych szła również w ubiegłym roku w kierunku dalszej rozbudowy Gieldy. W 1934 r. dokonano 39,652 transakcyj 74 różnymi artykułami w ilości 933,397,84 tonn o ogólnej wartości 154.172.015,83 zł. Z tych danych statystycznych wynika, że Gielda w Poznaniu jest nadal największą giełdą zbożowo-towarową Rzeczypospolitej.

Rada giełdowa utrzymywała, przy współudziale komisarzy Gieldy pp.: dyr. L. Domańskiego i dyr. B. Sikorskiego, stały kontakt z właściwymi ministerstwami, Związkiem Gield, innymi giełdami, izbami przemysłowo-handlowymi, rolniczymi i skarbowymi, opracowując szereg memoriałów i opinii, a pozatem zajmowała się bieżącymi sprawami administracyjnymi.

Komisja notowań odbyła 294 zebrań, ustalając ceny na 54 różne artykuły. Cedule notowań wydaje Gielda dla abonentów drukiem, a pozatem podaje się notowania do ogólnej wiadomości za pośrednictwem prasy i radia. Sąd rozjemczy Gieldy załatwił 653 sprawy, tak, że jest on największą tego rodzaju instytucją w Polsce.

Następnie odczytał przewodniczący komisji rewizyjnej p. dyr. K. Grabowski, protokół rewizyjny oraz przedstawił bilans Gieldy, który wykazuje w ubiegłym roku nadwyżkę w sumie 37.254,— zł.

Sprawozdanie dyrektora Gieldy jak i przewodniczącego komisji rewizyjnej przyjęło ogólne zgromadzenie jednomyślnie do zatwierdzającej wiadomości.

Akcja subskrypcyjna na rzecz Pożyczki Inwestycyjnej

(k) **Udział w Pożyczce Inwestycyjnej przedsiębiorstw przemysłowych.** Pożyczka Inwestycyjna, której celem jest ożywienie życia gospodarczego przez wzmocnienie prac inwestycyjnych, spotyka się z znacznym poparciem śląskiego przemysłu, zainteresowanego w zamówieniach, złączonych z programem prac, które rząd zamierza zrealizować z wpływów pożyczki. Dowodem tego poparcia są dotychczas dokonane w Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach subskrypcje na poważne sumy, w czem nadzór sądowy „Wspólnoty Interesów“ uczestniczy kwotą miliona złotych.

Odezwa w sprawie pożyczki inwestycyjnej

Obywatele! Kraj nasz czeka na uruchomienie warsztatów pracy. Musimy bowiem odbudować to, co zostało zaniebane w czasach zaborów. Musimy budować w przyspieszonym tempie to, czego nie zdołaliśmy dotychczas wykonać. Musimy stworzyć silne fundamenty dla przyszłych naszych pokoleń, aby łatwiej mogły pracować nad utrzymaniem siły i potęgi państwa polskiego.

Budowa dróg, rozbudowa sieci kolejowej, regulacja rzek musi być dzisiaj naszym hasłem codziennym, a stworzymy na ziemiach naszych sieć arterij komunikacyjnych, które zapewnią nam tani transport, a więc rozwój gospodarczy i potężne stanowisko narodu naszego w świecie.

Dziesiątki tysięcy braci naszych od szeregu lat czekają na upragnioną pracę. Dziesiątki tysięcy rodzin wolały o chleb codzienny! Nie możemy dopuścić do zmarnowania energii szerokich rzesz bezrobotnych naszych braci, musimy przejść do walki na froncie naszej niezależności ekonomicznej, do walki o wyższą stopę życiową, o poprawę naszego bytu. Nie pożyczki zagraniczne, lecz grosz własny stworzy potęgę gospodarczą państwa!

Obywatele! Zwracamy się przeto do Was z gorącym apelem: „Propagujcie subskrypcję 3-proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej i sami — według swych sił — ją subskrybujcie!“

Oddając grosz na pożyczkę inwestycyjną, przysparzamy korzyści nie tylko narodowi, ale i sobie. Pożyczka inwestycyjna jest bowiem doskonałą lokatą kapitału. Wysokie oprocentowanie (łącznie z premiami 7 i pół proc. rocznie), charakter papiaru pupilarnego, cena wykupu, możliwość wygrania znacznych premij — oto momenty, przemawiające za lokowaniem w pożyczce swych oszczędności.

Nie szczędźmy więc grosza na ten doniosły, społeczny cel! Niech banki, przyjmujące subskrypcje, zapewnią się obywatelom — subskrybentami!

Pamiętajmy, że robimy to dla ojczyzny, narodu, dla siebie!
Komitet Obywatelski 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej w Poznaniu

(—) Józef Żychliński
przewodniczący

W uzupełniających wyborach, które odbyły się pod przewodnictwem p. radcy St. Różańskiego oraz pod nadzorem komisarza Gieldy p. dyr. L. Domańskiego, otrzymano ponownie mandat radców giełdowych pp.: A. Grandkowski, J. Henkel, Cz. Lisiewski, Fr. Nowakowski, R. Sternicki, J. Wachowiak. Poza tem wybrano po raz pierwszy do rady giełdowej p. St. Królikowski.

Jako zastępców członków rady powołano pp.: J. Błażejewskiego, L. Boraka, St. Otworowskiego, Cz. Rosochowicza, T. Siuchnińskiego, L. Sokołowskiego i Wł. Weychana.

Do komisji rozjemczej powołano pp.: J. Błażejewskiego, L. Boraka, L. Chudzińskiego, E. Godurkiewicza, K. Górskiego, K. Grabowskiego, A. Grandkowskiego, W. Gromadzińskiego, J. Henkela, Fr. Heya, St. Horna, Wł. Jeziorowskiego, St. Kisielskiego, W. Kłiszczyńskiego, M. Lampego, J. Leszczyńskiego, Cz. Lisiewskiego, M. Maciejewskiego, L. Maschlara, Wł. Miłkołajczaka, Fr. Nowakowskiego, St. Otworowskiego, Z. Pełca, Cz. Rosochowicza, St. Różańskiego, T. Siuchnińskiego, L. Sokołowskiego, R. Sternickiego, Z. Szulca, A. Szyftera, D. Vogela, J. Wachowiaka, W. Weigla, A. Wrzesińskiego, T. Zielewicz i Wł. Zmorskiego.

W końcu wybrano do komisji rewizyjnej pp.: K. Grabowskiego, St. Horna, Wł. Jeziorowskiego, W. Kłiszczyńskiego, M. Lampego, a jako zastępców pp.: G. Buszewicza, R. Leńniczaka i D. Vogela.

Krótkie informacje gospodarcze

— Wczoraj na giełdach walutowych trwała nieco słabsza tendencja dla dewizy amerykańskiej. Również i dewiza na Londynie nieco osłabła. Tendencja dla franka szwajcarskiego była raczej mocniejsza; dewiza na Amsterdam wyrażnie zwyżkowała.

— Rząd francuski wprowadził zakaz eksportu bauksytu i aluminium. Produkcja bauksytu we Francji wynosi 40% całej produkcji światowej tego artykułu.

— Nowym gubernatorem Bułgarskiego Banku Narodowego mianowany został wicegubernator tego banku Dobri Zozilow. Dotychczasowy gubernator Marko Rjaskow objął w nowym gabinecie bułgarskim tekę ministra skarbu.

(k) **Subskrypcja Pożyczki Inwestycyjnej przez pracowników.** Z powodzi deklaracji subskrypcyjnych Pożyczki Inwestycyjnej zaczynają się powoli wyliczać konkretne cyfry, charakteryzujące udział w subskrypcji poszczególnych grup pracowniczych. Urzędnicy skarbowi z terenu całej Polski subskrybowali Pożyczkę na sumę 6.800.000 zł, pracownicy monopolu państw. na sumę 900.000 zł, pracownicy Funduszu Pracy na 245.000 zł, pracownicy Funduszu Pracy na 245.000 zł, Zrzeszenie Pracowników Funduszu Pracy (z funduszu własnych) 5.000 zł, Pracownicy firmy Standard Nobel ze wszystkich oddziałów krajowych subskrybowali pożyczkę na sumę 100.000 zł.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

PLAKAT WŁOSKI W POZNANIU

Otwarcie wystawy plakatów w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych zbiega się z Międzynarodowymi Targami i z drugą imprezą reklamową a mianowicie z konkursem okien wystawowych, zainicjowanym przez „Kurjer Poznański”. Mamy sposobność zapoznania się z techniką propagandy piękna krajozrazu sionecznej Italii, ten bowiem dział afiszów jest na niniejszej wystawie wyłączenie reprezentowany. Dzięki temu, że zgromadzono eksponaty pochodzące z lat dawniejszych i to w dość okazałej liczbie, ma wystawa charakter reprezentacyjny — my zaś możemy zorientować się w tem, jak Włosi dawniej reklamowali skarby swojej architektury i pejzażu i jak przeszli do nowoczesnego sposobu propagandy.

W plakacie dawniejszym uderza odrazu pierwiastek narracyjno-illustratorski. Może to i stać wpływało, że widz przedwojenny, żyjący w czasach bez porównania normalniejszych patrzył ze spokojem i z uwagą śledził zajmującą treść plakatu, pełną interesujących szczegółów, które podniecały jego wyobraźnię. Tak np. „Lago di Como”, z drobiazgowością rysunkowych i kolorowych detali opisujące piękno włoskiego jeziora lub „Abruzzo” przepiękny krajozraz wysokogórski z wielkim kościółkiem, z którego wychodzi gromadka wieśniaczków-góralów w narodowych strojach. Te stroje namalowane są z najściślejszą folklorystyczną wiernością, podobnie jak pejzaż oddany jest naturalistycznie, z całą prawdą, tak, jak to wszystko widzi przeciętny turysta, zwiedzający te cudne zakątki z Baedekerem w ręku.

Zgola odmienny jest afisz powojenny, podobnie jak inną zupełnie jest psychika powojennego człowieka. Żyje się w warunkach o wiele trudniejszych, żyje się wartkiem tempem, brak czasu na zajmowanie się drobnostkami i szczegółami. To też uwagę naszą zatrzyma ten, kto krótko i lapidarnie przemówi ze ścian, zapachanej pstrokatą zwałczających się wzajemnie ogłoszeń. Współczesny artysta musi operować syntezą, prostotą treści, barw i kształtów. W tym celu wybiera najbardziej istotny fragment, skupia cały wysiłek, by kilkoma barwnymi

plamami zatrzymać orzechodnia, zaabsorbować szybko jego uwagę i zapisać się trwale w pamięci. Taki właśnie jest afisz włoski, na którym widzimy śnieżno białe ściany parowca, tkwiące ślinie w błękitnym otoku nieba i morza; dołem doczepiono zielenią nasycony zarys jakiegoś kraju, w środku cytryny i pomarańcze z zielonymi liśćmi pałą się intensywną żółcią i oranżem. Nęca nas te barwne plamy odrazu domyślamy się, że ten biały okret albo zanieś nas do tego zielenią oczekującego kraju, gdzie dojrzewają takie smaczne owoce — albo że je tam stamtąd przywozi. Niepewność naszą rozstrzygnie krótki napis.

Ten tak bardzo treściwy w swej malarskiej prostocie afisz jest jednak prawie że jedynym o takim charakterze i poziomie. Zapewne mają Włosi więcej jeszcze podobnych, lecz na naszej wystawie niestety tylko do niego się zbliżają. Więć np. „Merano” (Merano) w postaci dziewczęcia, „Linje lotnicze” i „Venezia” są mu bliskie, lecz nie posiadają tak syntetycznie ujętej wymowy formy i koloru, silnie przytem skonstruowanego.

Dalsza liczna partja plakatów współczesnych robi wrażenie pewnego kompromisu między formami dawnymi a nowoczesnymi. Widzimy w tym sensie wykonane świetnie i niezwykle malowniczo reklamy. Uderza w nich soczystość kolorytu i nader trafne wykorzystanie romantyczności włoskiego krajozrazu. Artysci wybierają bardzo charakterystyczne fragmenty, komponują je z dużym smakiem i podają w formie estetycznej. Wymieńmy choć kilka z nich, więc: „Taormina”, „Ferrara”, „Trieste”, „Toscana-Sienne”, „Montecatini”.

Są pozatem afisze o charakterze wybitnie literackim, jak „Piave”, olbrzymia dłoń sięga po tę graniczną rzekę a włoski bersagliere zamierza się na nią toporem — lub „Herculano”, gdzie z pod olbrzymiej ciemnej skały wylaniają się słońcem oświetlone zarysy miasta. Wymieńmy wreszcie należy węglem rysowany i lekko podkolorowany — a tem samem wyposażony w spokojną tonację — afisz „Ravello”.

Jan Mroziński.

Poznań.

POLSKIE ZDOBNICTWO LUDOWE ZJECHAŁO NA TARGI

Różne regiony, różne barwy i kształty — Owieka nad przemysłem ludowym wydaje rezultaty — Lepszy materiał, lepsza technika — Ale duch zostaje ten sam — Dla ozdoby domowego wnętrza — Jak kształcić smak konsumenta? — Wytwórca, pośrednik, kupiec — Polskie mieszkanie — Obcy już ocenili — I jeszcze jeden argument.

Rok rocznie można oglądać na Targach Poznańskich próbki artystycznego ludowego przemysłu i rękodzieła. W tym roku zajęło ono środkową część t. z. Pałacu Handlowego koło wieży górnośląskiej, dzięki czemu widz ma łatwiejszy przegląd i może zestawiać ze sobą właściwości regionalne poszczególnych okolic, jak łwowska, tarnopolska, stanisławowska, najobfitsza chyba w materiał wileński i inne, reprezentowane na in. na stoisku warszawskim zbiorowem. Jest tam tkactwo, hafciarstwo, ceramika, wyroby drewniane itd., dodajmy zaraz, że wszystko w okazach doborowych, które przedstawiają zdolności artystyczne naszego ludu w sposób odpowiadający ich rozległości i głębi.

*

Trudnoby było wyliczyć chociażby tylko gatunki tych pięknych i najcenniejszych artystycznych wyrobów. To też nikt ze zwiedzających Targi nie powinien ich opuścić bez dłuższego zatrzymania się przy poszczególnych stoiskach zdobnictwa i bez ich dokładnego obejrzenia.

Jeżeli czynił to uważnie poprzednimi laty, przekona się, że opieka nad tą gałęzią wytwórczości ludowej zaczyna wydawać rezultaty. Różne towarzystwa szerzenia przemysłu ludowego, bazyry itd. popierają mianowicie zdobnictwo ludowe na dwa główne sposoby: przez dostarczanie instruktorów i instruktorek — aby ulepszać przerabiany materiał (np. len) oraz doskonalić samą technikę przeróbki — i przez czuwanie nad tem, aby do motywów, ściśle własnych i ludowemu zdobnictwu właściwych nie zakradły się wtręty obce, nieraz z fabrycznych wzorów czerpane. Nie wszędzie się to udało, zwłaszcza w kilimiarstwie huculskim, nie brak często wzorów zupełnie obcych, narzu-

canych przez żydowskiego pośrednika, który reguluje swoją podaż według najgorszych gustów zupełnie nieświadomego konsumenta i wojuje przede wszystkim tanioczną (przy której sam zgarnia zyski, zostawiając wytwórcy ledwie grosze od swoich złotych). Jeżeli jednak obserwować np. rozwój tkanin wileńskich, które na pierwszych Targach stały się małą sensacją dnia, to widzimy, jak wiele może zdziałać rozumna i delikatna opieka.

Wzory — te nieporównane wzory, którym zawdzięczała wileńska tkanina lniana swój olbrzymi sukces na paryskiej Wystawie Sztuk Dekoracyjnych w r. 1925 pozostały te same, odwieczne, chociaż urozmaicane za każdym razem przez tkacza kobietę puszczaniem paru barwnych nitów więcej albo mniej. Ale jak bardzo wyszło im na dobre uszlachetnienie materiału, barwienie go nieplowiejącami kolorami (Indanthren), a także zastosowanie szerokich krosien, w miejsce dawnych wąskich. Przypatrzmy się, jak dzięki temu ostatniemu ulepszeniu wspaniale grają barwy na szerokiej dwumetrowej przestrzeni rozpościerającej się jednolicie, bez zszywania, które nigdy zresztą nie dawało w wyniku zupełnej jedności, gdyż wzór nie dawał się tak przycięć, aby motyw zstał jakby organicznie ze sobą.

*

Coraz piękniejsze są też płótna, o których trwałości wiedzą dobrze nasze panie domu. Garnitury obrusów i serwetek do kawy i herbaty, wyornamentowane haftami ludowymi, należą do cacek zdobnictwa i oby jak najrychle zastąpiły po wszystkich kulturalnych domach wytwory fabryczne, bardzo często barwione i ornamentowane w lichym guście, a w najlepszym tylko razach obojętne pod względem barwy i rysunku. Podobnie torebki

ZYCIE KULTURALNE

W NAUKOWYM POZNANIU

Komisja Historyczna Tow. Przyj. Nauk odbędzie zebranie naukowe dnia 4 maja o godz. 18 w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Referat pt. „Przy ujściu Odry w drugiej połowie X wieku” wygłosi docent dr. J. Widajewicz.

Poznański oddział Polskiego Tow. Przyjaciół Astronomii urządzi w poniedziałek, dnia 6 maja pokaz nieba w Obserwatorium Astronomicznym U. P. (ul. Słoneczna 36). Początek o godz. 20 min 30. W programie oglądanie planet Marsa i Jowisza oraz innych ciekawych gwiazd. Wstęp 50 i 20 groszy. W razie pochmurnego nieba pokaz odbędzie się we wtorek względnie w środę, o tej samej godzinie.

Promocja. W sobotę, o godz. 13 odbędzie się w salach Rektoratu Uniwersytetu Poznańskiego promocja p. Jerzego Młodziejewskiego na doktora filozofii. Promotorem będzie prof. U. P. dr. Stanisław Pawłowski, pod którego kierunkiem przeprowadzał studia geograficzne młody uczyony, a stały współpracownik naszego Działu w zakresie ochrony przyrody oraz krajoznawstwa.

P. Młodziejewski doktoryzuje się na podstawie rozprawy p. t. „Morfologia gicjalna Siwych Sądów w Dolinie Kościeliskiej”, obrał bowiem Tatry za główny przedmiot swych zainteresowań i badań naukowych, przeprowadzanych w terenie za wielu nawrotami. Praca jego p. t. „Zjawiska tektoniczne na grzbietach Tatr Zachodnich” została w ubiegłym roku akademickim nagrodzona medalem przez Uniwersytet Poznański.

Uroczystość sobotnia jest w pewnej mierze jakby świętem domowym Działu Kultury i Sztuki. P. Młodziejewski pomnaża szereg młodych uczonych — dość już długi, a rozpoczęty przez pracującą obecnie w Ameryce dr. Irenę Głębocką-Piotrowską, Janusza Staszewskiego, dr. Fel Pohoreckiego i in. — którzy od dziesięciu lat skupiają się przy naszej redakcji, pracami swem Dział zasilają, studia zaś swoje uwieńczają osiągnięciem doktorskiego biletu. W ten sposób pragnie Dział Kultury i Sztuki wypełnić swoje zadanie i w tym kierunku, aby przed młodemi siłami naukowymi otworzyć szerszą arenę czelniczną i ułatwić im na niej pierwsze kroki, a przez to dołożyć również i w tym zakresie jakąś część do rozwoju polskiej kultury naukowej.

damskie i płótna, podobnie patarafka koronkowe i tyle innych przedmiotów nadających w połączeniu np. z ceramiką ludową każdemu wnętrzu charakter rodzimy i polor dobrego smaku. W tym sensie pokaz zdobnictwa ludowego na Targach ma swoją osobną rolę, jako w dużej mierze szkoła patrzenia i odróżnienia sztuki rdzennej, prawdziwie rodzimej i nacechowanej polem twórczym, od rozpierającej się nieraz po sklepach „przemysłu ludowego” tandety.

Pod tym względem również mogą Targi wywrzeć wpływ bardzo pożądanym. Wykształcenie smaku u konsumenta może być osiągnięte w szerszym rozmiarach tylko na jednej drodze: przez to, że po magazynach będą dominowały prawdziwe wytwory ludowe, mające wartość artystyczną. Na to zaś potrzeba, aby kupiec zamawiał towar właśnie na Targach, u źródła a omijał narzucających się mu wędrownych pośredników, najczęściej żydowskich, albo żydowski zorganizowany wyzysk pracy wiejskiej reprezentujących. Towarzystwa popierania przemysłu ludowego są najwłaściwszym źródłem zakupu dla kupców, którzy bezpośrednio z producentem rzadko się stykają nawet wówczas, gdy chodzi o okolice bliższe, co dopiero gdy transakcja ma dotyczyć regionów leżących ekscentrycznie na krańcach Polski, jak Wileńszczyzna, lub wschodnia Małopolska lub Podhale.

*

Jeżeli idzie o Poznań, to mamy tutaj składy wyrobów ludowych wogóle, a jest też magazyn tkanin wyłącznie wileńskich. Te ostatnie zdobyły sobie powoli coraz szersze koło amatorów. Zawdzięczają to swej piękności, a także trwałości, tanioci i różnorodnemu zastosowaniu. Widuje się je jako portiere, jako serwety na stół, jako matki na ścianie, jako materiał na oprawę książek i nut, a przedewszystkiem jako obicia meblowe. Do tego ostatniego celu są one istotnie nieprześcignione. — Nie mówiąc o piękności i guście — są przedziwne trwałe, moli nie ściągają, a barw i wzorów mają tak nieprzebrane mnóstwo, że nadają się do każdych mebli, zarówno antycznych, jak najwspółczesniejszych. Te ostatnie, proste w kształ-

POLONICA WŁOSKIE

Ostatnie imprezy polskie w Turynie. Instytut kultury polskiej A. Begeya zorganizował, czyt prof. Mavera o powojennej literaturze polskiej i wystawę grafik polskich przyjętą ze szczerem podziwem ze względu na jakość, różnorodność, technikę eksponatów. Sporo z nich znalazło nabywców we Florencji i Medjolanie. Jest to impreza naprawdę udana i dobrze obmyślana. (P.)

MUZYKA

Antoni Gronen-Kubicki barytonista, dał koncert w Medjolanie. Krótka mowa nie bez uśmiechu o „skromnych środkach wokalnych” oraz o „wspaniałych intencjach kulturalnego interpretatora”. Śpiewał repertuar rosyjski, francuski, polski, niemiecki, włoski, hiszpański i murzyński (Negro Spirituals).

Nowy „Savonarola”. Podczas „Muzycznego Ma'a Florenckiego” miał Aleksander Moissi grać rolę tytułową w tragedji Rina Alessiego „Savonarola”. Zgon Moissiego, pozabawił sztukę protagonisty. Rolę Savonaroli musiano powierzyć teraz znanemu aktorowi Benassiemu. Reżyserował ma Reinhardt.

W następnym Dziale:

ROZBIÓR POLSKI, KTÓRY SIĘ NIE UDAL

przez

dr. Janusza Staszewskiego

TEATR

Dyrekcja teatru w Wilnie pozostaje na przyszły sezon w ręku p. Mieczysława Szpakiewicza, który ma z miastem kulturalną umowę. Miasto zmniejsza obecnie subwencję, ale nieznacznie, tak że prawdopodobnie dyr. Szpakiewicz nie odstąpi od umowy.

Co grają w Łodzi? Donoszą nam z Łodzi (wp): Teatr Miejski wystawia Cornella „Cyda w spolszczeniu St. Wyspiańskiego” w reżyserji H. Szletyńskiego, oraz amerykańską komedję L. Simillesa i T. O'Knoughy'a p. t. „Kibic” w opracowaniu Rujwida i w reżyserji Wł. Czengerego.

tach, doskonale łączą się z geometrycznymi wzorami tkaniny ludowej, szczególnie przy ornamentacie nieco większym. Len zaś ma to do siebie, że przez „wysiedzenie” nabiera coraz więcej jedwabistego blasku, a mimo to nie przeciera się, tak jak wyroby fabryczne z bawełny, o tyle droższe i przedewszystkiem brzydsze bez porównania. Ich tania zbytkowność jest jedną z przyczyn, dla których tyle mieszkań naszych otrzymuje lichy gust jako ton podstawowy.

*

Nie można dość usilnie zachęcić wszystkich do zainteresowania się zdobnictwem ludowym i do wprowadzenia go w swoje życie domowe. Cenią je wysoko obcy — w Szwecji np., gdzie własny przemysł domowy jest tak wysoko rozwinięty artystycznie i technicznie, jednak polskie wyroby mają zbyt stały i cieszą się prawdziwą popularnością. U nas tem bardziej powinien rozpowszechnić się ten polski, bo na polskiej ziemi wyrosły i z niej soki czerpiący wytwór ducha rodzimego. Zwłaszcza, że każdy, kto wyroby zdobnictwa ludowego nabywa, dostarcza na wieś płynnej gotówki, a nie trzeba przypominać, jak cennym jest dzisiaj włościaninowi każdy grosz. W takiej smutnej, wprost bolesnej koniunkturze, jaka nawiedziła naszą wieś i trzyma ją pod swoim uciskiem, czynne zainteresowanie przemysłem ludowym nabiera cech niemal obowiązku obywatelskiego. Ale to tylko drobna uwaga mimochodem.

R. Z.

Książki nadesłane

Jan Lebkowski: „Dalie” (Georgin'e). Warszawa 1935. Nakł. Stowarzyszenia Pracowników Księgarskich.

Irena Zarzycka: „Pa'ac śród gór” Powieść. Warszawa, 1935. Nakł. Stanisław Cukrowski.

Adam Nasieński: „Dom tajemnic” Warszawa, 1935. Nakł. Stanisław Cukrowski. Vicki Baum: „Zamach”. Przekł. E. Solskiej. Warszawa, 1935. Nakł. Stanisław Cukrowski.

Gina Kaus: „Jutro o dziewiętej”. Przekład E. Solskiej. Warszawa, 1935. Nakł. Stanisław Cukrowski.

Wanda Serbeńska: „Niedopita szklanka”. Łwów, 1935. Skł. gł. Ekspedycja Wydawn. Zwi. Nar. im. Ossolińskich.

Na uroczystość 3 Maja

Narodzinny kultu Królowej Korony Polskiej

Utarło się powszechnie przeświadczenie, jakoby kult Bogarodzicy Królowej Korony Polskiej wykwitł u nas nagle w epoce najazdu szwedzkiego za Jana Kazimierza.

W istocie rzeczy ewolucja kultu Marji, jako Patronki i Przewodniczki narodu dokonywała się u nas powoli, przez trzy wieki zgorą. Czasy Jana Kazimierza nie odpowiadały bynajmniej okresowi narodzin tego kultu, ale przeciwnie, były jego szczytorem wzniesieniem. Kult Marji, jako Patronki, Obronicielki i Władczyni państw i narodów, wyrósł na podłożu kultu NMP Orędowniczki i Pośredniczki wiernych i zespolił się ściśle z kultem Matki Boskiej Zwycięskiej.

Już w epoce zmagania Imperjum Wschodniego z nawałą hord barbarzyńskich, zalewających jego ziemie i szturmujących do bram jego stolicy, cesarze i lud Bizancjum szukali opieki i pomocy u stóp tronu Panagji. Zewnętrzny wyrazem tego kultu było składanie koron cesarskich i kluczy od bram miejskich na ołtarzach Bogarodzicy. W Bizancjum więc narodził się kult Marji Orędowniczki państwa i Nikopei, przynoszącej zwycięstwa armjom i flocie imperjum w walkach z nieprzyjaciółmi Krzyża.

Na Zachodzie kult ten upowszechnił się w XIII stuleciu, w czasie walk Sieny z Florencją, kiedy to przedstawiciele sieniejskiej rzplitej złożyli klucze miasta na ołtarzu Matki Bożej, oddając Jej w opiekę Sienę i całą rzplitą. Śnieżno-biały sztandar państwowy Sieny był zarazem sztandarem Bogarodzicy. Opiece Matki Bożej powierzyła swe siły i swe losy potężna rzplita wenecka, na ołtarzu Marji składali swe korony królowie francuscy.

Jak wszędzie, tak i w Polsce początki kultu Marji Orędowniczki narodu zespalały się z kultem Matki Boskiej Zwycięskiej. Pierwszym pomnikiem tego kultu jest kościół Matki Boskiej Zwycięskiej w Lublinie, ufundowany przez króla Władysława Jagiełłę po pogromie zakonu krzyżackiego na polach Grunwaldu. Zachowane w kaplicy św. Trójcy na zamku w Lublinie malowidła bizantyjskie, przedstawiające Jagiełłę, klęczącego przed Panagją-Nikopeją, wskazuje wyraźnie na źródła tego kultu.

Już za Jagiełłą ośrodkiem kultu NMP Orędowniczki i Patronki narodu polskiego stała się Jasna Góra. Następcy Władysława Jagiełły troskliwie kult ten pielęgnowali. Na Jasnej Gó-

rze składali sztandary zdobyte na polach bitew Kazimierz Jagiellończyk, Zygmunt Stary, Władysław IV i Jan Kazimierz. Okresem przełomowym w dziejach kultu NMP Orędowniczki narodu polskiego były lata 1620—1621, lata klęski cesarskiej i zwycięstwa pod Chocimem. Sytuacja militarna Polski była wówczas bez porównania groźniejszą, niż za najazdu szwedzkiego. Miesiące, dzielące klęskę pod Cecorą (październik 1620) od zwycięstwa pod Chocimem (październik 1621) były okresem niezwyklego rozbudzenia ruchu religijnego.

Wiew gorącego, płomiennego uczucia religijnego przeleciał nad Polską. Kościoły błyszczały światłem, rozbrzmiewały śpiewami i nieustającymi modłami. W owych to czasach grozy i pożogi wojennej zrodziło się wzwanie: „Królowo Korony Polskiej — módl się za nami.

Pierwszym zabytkiem literackim, wiążącym się z kultem Królowej Korony Polskiej, jest w r. 1620 napisany utwór maryjny znakomitego poety tej epoki — Sarbiewskiego.

Wojna z Turcją w r. 1621 zakończyła się dla Polski zaszczytnym rozjemem, wymuszonym na wrogu po wielu tygodniach krwawych walk pod Chocimem. Wdzięczność narodu za ocalenie ojczyzny wypowiedziała się w licznych poematach historyczno-religijnych, które utrwaliły w masach kult Matki Bożej, Królowej Korony Polskiej.

Wiara w opiekę Marji nad Polską i jej siłą zbrojną wyrosła na podłożu świadomości misji dziejowej Polski. O misji tej mówią pobożowiska na rubieżach Rzeczypospolitej. Mistyczną wymowę ma zestawienie dat dotyczących wielkich wydarzeń historycznych z okresów zmagania się o panowanie Krzyża nad światem: W dniu 7-go października 1570 roku walcząca pod sztandarami Marji flota chrześcijańska rozbiła po raz pierwszy morskie siły Turcji. W 50 lat później, w dniu 7 października 1620 roku, padł na polach Cecory, w obronie granic Polski i chrześcijańskiego stanu posiadania, hetman Stanisław Żółkiewski. W trzydziści lat później, w roku 1920 Polska złała napór hord bolszewickich, idących w wielkim marszu na podbój Europy i zniszczenie chrystjanizmu.

Fakty te mówią same za siebie; Misja dziejowa Polski — jest wciąż żywa, w pełni aktualna.

DR. M. SKRUDLIK.

Liczba kardynałów

Obecnie, gdy z chwilą śmierci kardynała Locatelliego liczba członków kolegium kardynalskiego spadła do 50, wiele osób zapytuje się, jaką właściwie powinna być liczba kardynałów?

Aby sprawę tę wyjaśnić, sięgnąć trzeba nieco do historii. Pierwotnie mianem kardynała oznaczano każdego kapłana stale przy pewnym kościele osadzonego, zczasem atoli kardynałami nazywano wyłącznie kapłanów sprawujących duszpasterstwo w głównych kościołach rzymskich. Ponieważ takich kościołów było w Rzymie czterech, nie licząc papieskiej bazyliki na Lateranie, a mianowicie bazyliki św. Piotra, św. Pawła, N. Marji P. Większej i św. Wawrzyńca, a przy każdym z nich osadzonych było po siedmiu kapłanów. Liczba tych kardynałów-prezbiterów wynosiła 28. Przy bazylice laterańskiej, gdzie sam biskup rzymski, t. j. papież, był najwyższym kapłanem, siedmiu kapłanów pomocniczych nosiło miano kardynałów-diaconów. Trzecią wreszcie grupę kardynałów tworzyli biskupi siedmiu najbliższych Rzymu diecezji Ostji, Albano, Tusculum (dziś Frascati), Sabiny, Porto Praeneste (dziś Palestrina) i Velletri, którzy byli jakby, w dzisiejszym pojęciu, sufraganami biskupa rzymskiego.

Wszyscy ci kardynałowie, t. j. 7 biskupów, 28 prezbiterów i 7 diaconów, stanowili pewnego rodzaju radę przyboczną papieża, zaczątek dzisiejszego kolegium kardynalskiego. Chociaż papież Adrian I (771—795) podniósł następnie liczbę kardynałów-diaconów do 18, a skład ówczesnej rady kardynałów do 53 członków wątpliwym jest, by kiedykolwiek w owym okresie liczba kardynałów dosięgała tej cyfry. Nie była ona pełną nawet i wtedy, gdy papież, najpierw Mikołaj II w r. 1059, a następnie Aleksander III w r. 1179, udzielili kardynałom przywilejów, dającym im głos decydujący przy wyborze papieża. Dokumenty historyczne stwierdzają, naprzykład, że od czasów wyboru Bonifacego VIII w r. 1294 aż do Urbana VI (1378—1389) liczba kardynałów biorących udział w wyborach papieskich nigdy nie przekroczyła cyfry 25, a nawet spadała do 18 (wybory Benedykta XI i Klemensa VI). Tak niski liczbowo stan kolegium kardynalskiego obserwować można nadal aż do końca XV w. Nie zwiększa liczby kardynałów ani wprowadzenie przez Urbana VI zasady, że papież może być wybrany wyłącznie z grona kardynałów, ani niewola awinjońska, ani wielka schyzma. Przez cały ten okres raz tylko, przy wyborze Marcina V w r. 1417 zanotowano 30 kardynałów, natomiast przy wyborze Inocentego VII (1404 r.) tylko 11.

Od początku XVI w. liczba kardynałów poczyna stale wzrastać. Do wyborów Piusa III stanęło ich już 37, Adryana VI — 48, Juljusza III — 54, Marcelego II — 56, a Piusa V nawet 76. Sykstus V postanawia przeto ponownie uregulować sprawę liczby kardynałów i bullą „Postquam verus“ z 3 grudnia 1586 r. ustala, że kolegium kardynalskie ma składać się z 70 członków, a mianowicie 6 kardynałów biskupów, 50 kardynałów-prezbiterów i 14 kardynałów-diaconów. Kardynałowie prezbiterzy i diakoni dawniej już zamiast poprzedniego faktycznego związania z funkcjami przy czterech bazylikach rzymskich otrzymali tytuły nominalnych proboszczów innych kościołów rzymskich. Ponieważ z biegiem lat liczba tych kościołów wzrosła, naturalną rzeczą stało się powiększenie również liczby kardynałów. Obecnie oficjalny Rocznik Papieski wymienia 53 kościoły rzymskie jako tytuły kardynałów-prezbiterów i 16 kościołów jako tytuły kardynałów-diaconów. Razem zatem z 6 biskupami t. zw. diecezji podmiejskich mogłoby być więc dziś okrągło 75 kardynałów.

Przy tej okazji można zauważyć, że tak niskiej, jak obecna, liczby kardynałów nie było od czasów Pawła III, t. j. od r. 1534. (KAP.)

Odłożony termin zjazdu

Zapowiadany na dzień 5 maja w Lesznie zjazd powiatowy b. dowódców Straży Ludowej i członków Rad Ludowych oraz tajnych organizacji powstania wielkopolskiego 1918/19, jak nam donoszą, zostaje przełożony na dzień 2 czerwca r. b. Porządek obrad pozostaje niezmienny.

INFORMATOR

Targi Poznańskie

Godziny otwarcia i ceny wstępu

Kasy z biletami wstępu otwarte są codziennie od godziny 9 do 18. Wstęp 1 złoty od osoby. Pawilony zamyka się o godz. 19.

Zniżki na przejazd

Na podstawie karty uczestnictwa zniżka kolejowa wynosi do 80 km 50 proc., a ponad 80 km. — 33 1/3 proc. osobno w jedną i osobno w drugą stronę. Karty uczestnictwa należy stemplować na Targach.

Tydzień miasta Poznania

Rzeczy godne zwiedzenia

BIBLIOTEKA RACZYŃSKICH (Pl. Wolności) — dla zwiedzających grupowo za uprzednim porozumieniem (tel. 35-79), bezpłatnie.

GALERJA SZTUKI (około 300 obrazów różnych malarzy) — w podwórzu Towarzystwa Przyjaciół Nauk, ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27, od godz. 11 — 13; wstęp 50 gr.

MUZEM PRZEDHISTORYCZNE — ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27, w dnie powszednie godz. 10 — 16, w niedziele 10 — 14, wstęp 50 gr, w niedziele 20 gr.

MUZEM PRZYRODNICZE — w ogrodzie zoologicznym, w soboty, niedziele i poniedziałki 9.15—13.30, inne dni 9.15—15.30; wstęp 50 gr, dzieci 20 gr.

MUZEM WIELKOPOLSKIE — (galerja obrazów i rzeźb, przemysł artystyczny, zbiory etnograficzne), Al. Marcinkowskiego 9; w soboty i w niedziele 10 — 14, w inne dni 10 — 16; wstęp 50 gr, w niedziele 20 gr, w środę bezpłatny.

MUZEM WOJSKOWE — ul. Fr. Ratajczaka godz. 10—14; 30 gr, młodzież 15, wycieczki i wojsko 5 gr.

OGRÓD BOTANICZNY — Jeżyce (ostatni przystanek tramwajowy) od rana do zmierzchu, wstęp bezpłatny.

PALMIARNIA — (druga największa w Europie) Park Wilsona, godz. 9—18; wstęp 50 gr, dzieci 25 gr.

RATUSZ MIEJSKI — (renesans włoski) od godz. 11 — 12, stawić się należy 5 minut przed 11, lub 5 minut przed 12; 20 gr, dzieci 10 gr. Zwiedzanie ratusza dla wycieczek od 15.30 — 16.30.

ZAMEK (zbudowany kosztem 5 milj. dla b. cesarza Wilhelma II) — godz. 11—14 i 16—18; 50 gr, dla wycieczek, wojskowych, młodzieży i dzieci 25 gr.

ZWIERZYNIEC (największy w Polsce, tyśiąc zwierząt) — godz. 8 do 19, w dnie powszednie 1 zł, w niedziele i święta 50 gr, dzieci połowę.

REPREZENTACYJNY

Dom Mody W. Schubert
Stary Rynek 85 i 86

Imprezy

KONKURS OKIEN WYSTAWOWYCH „KURJERA POZNAŃSKIEGO“ i „ORĘDOWNIKA“ PRZEZ CAŁY CZAS TARGÓW.

ZJAZD GWIAZDZISTY AUTOMOBIL-KLUBU WIELKOPOLSKIEGO — meta w Poznaniu, sobota, 4 bm przy Ogrodzie Zoologicznym, pom. godz. 17—19.

MECZ ŁÓDŹ — AZS. — lekkoatletyczne zawody kobiece, w piątek godz. 15.30. Stadion miejski. Dojazd tramwajami 4 i 8.

WYŚCIGI KONNE NA ŁAWICY — piątek, 3 bm, godz. 15.40. Autobusy z Mostu Teatralnego (50 gr w jedną stronę).

MECZ PIŁKARSKI PRZY ŚWIETLE ELEKTRYCZNEM rozegrają w piątek o godz. 20 na stadionie miejskim dwie czołowe drużyny poznańskiej A-kasy „Legia“ i „HCP“. Dojazd tramwajami nr. 4 i 8.

TRADYCYJNE STRZELANIE BRACTWA KURKOWEGO, czwartek i piątek godz. 15 (strzelnica na Szlagu).

MECZ PIŁKI NOŻNEJ „WARTA“ — „MINERVA“ (BERLIN) — niedziela, 5 bm, o godz. 16.30, boisko „Warty“ przy ul. Rolnej.

Widowiska

REPERTUARY TEATRÓW I KIN zamieszczamy na ostatniej stronie wydania wieczornego.

Komunikacja

TRAMWAJE — przejazd normalny 25 gr, 4 przystanki — 15 gr. Za okazaniem karty wystawowego bilet normalny (również z przesiadką) — 15 gr.

TAKSÓWKI — według licznika, bez żadnych dopłat za dodatkowe osoby, noc, bagaż i psy. Postoje taksówek: przy ul. Grunwaldzkiej tel 77-72, przy Rynku Jeżyckim 77-08.

DOROŻKI KONNE — 1-2 osób za pierwsze 600 metrów 60 gr, za dalsze 300 metrów — 10 gr. N. p. kurs z dworca na Plac Wolności 1 zł.

Nowe rozporządzenia celne oraz w sprawie zakazów przywozu

W „Dzienniku Ustaw R. P.“ nr. 32 ogłoszone zostały: rozp. rady ministrów z dnia 29 ub. m. w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów, oraz rozp. ministra skarbu z dnia 26 ub. m. o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła. Jednocześnie ministerstwo skarbu wydało okólnik z dnia 30 ub. m., wyjaśniający powyższe rozporządzenia.

W dniu 30 kwietnia r. b. wygasto rozporządzenie z dnia 25 października r. ub. o zniżkach celnych. Zostaje ono właśnie zastąpione rozporządzeniem z dnia 26 ub. m., które jednocześnie zastąpi rozporządzenie z dnia 11 grudnia r. ub. o zniżkach celnych na śledzie. Rozporządzenie ministra skarbu z dnia 26 ub. m. wchodzi w życie z dniem 1 maja r. b. Nowe rozporządzenie posiada odmienną konstrukcję od dotychczas wydawanych. Składa się ono z postanowień, zawartych w 8 paragrafach, oraz 3 załączników.

Cło zniżone, względnie zwolnienie od cła, będzie stosowane począwszy od dnia 1 maja: 1) przy przywozie towarów, wyszczególnionych w wykazie nr. 1, załączonym do rozporządzenia, za pozwoleniem ministra skarbu i na warunkach, przewidzianych w tem pozwoleniu (jak dotychczas); 2) przy przywozie towarów, wyszczególnionych w wykazie nr. 2 — na podstawie zaświadczenia Izby przem. handlowej, właściwej terytorjalnie dla danego zakładu przemysłowego, a, jeśli chodzi o przywóz tych towarów na obszar W. M. Gdańska dla użycia ich na tym obszarze — na podstawie zaświadczenia Izby Handlu Zagranicznego w Gdańsku; osobne pozwolenie ministra skarbu nie jest tu wymagane; 3) przy przywozie towarów, wyszczególnionych w wykazie nr. 3 — bez osobnych na to pozwoleń, względnie zaświadczeń; t. zn., że urząd celny stosuje cło zniżone, względnie zwalnia od cła na wniosek strony, a nawet wówczas, gdy strona takiego wniosku nie zgłosi. Towary wyszczególnione w wykazie nr. 3, o ile są objęte zakazami

przywozu, mogą być odprawione tylko za pozwoleniem przywozu.

Towary, wymienione w dotychczas obowiązujących rozporządzeniach z dnia 25 października i 11 grudnia r. ub., zostały przejęte do wspomnianych wykazów, przy czym jednakże nowe rozporządzenie nie przewiduje już obecnie cel zniżonych, względnie zwolnień od cła, na szereg towarów, m. in. na: sok winogronowy, klepisko suszone, niektóre chemikalia, tkaninę bawełnianą działkową, papier pergaminowy niebarwiony itd.

Nowe rozporządzenie zasadniczo utrzymuje dotychczasowe normy cła zniżonego, względnie zwolnienia od cła z nieznacznymi zmianami.

Pozwolenia ministra skarbu, wydane na podstawie rozporządzenia z dnia 25 października i 11 grudnia r. ub., zachowują swą ważność do dnia 31 października r. b. Właśnie, jeżeli dotyczą towarów, wyszczególnionych w wykazie nr. 1 i nr. 2, z tem, że w tych przypadkach stosuje się cło zniżone lub zwolnienie od cła już według norm, ustalonych w nowym rozporządzeniu z dnia 26 kwietnia r. b.

Rozporządzenie rady ministrów z dnia 29 kwietnia r. b. weszło w życie z dniem 1 maja r. b. Na zasadzie tego rozporządzenia przedłużony został do dnia 31 października r. b. zakaz przywozu towarów, wyszczególnionych w zał. nr. 2 do rozp. z dnia 12 października r. ub. wraz z późniejszymi zmianami. Zakazowi przywozu nie podlegają w myśl rozp. z dnia 29 kwietnia r. b. towary, korzystające z cel zniżonych lub zwolnień od cła na zasadzie wyżej omówionego rozporządzenia ministra skarbu z dn. 26 kwietnia r. b., a objęte wykazami nr. 1 i 2, o których była mowa wyżej. Omawiane rozporządzenie rady ministrów postanawia poza tem, że wydane do dnia 30 kwietnia r. b. pozwolenia na przywóz towarów, wyszczególnionych w załączniku nr. 2 do rozp. rady ministrów z dnia 12 października r. ub. — są ważne w terminach, w tych pozwoleniach oznaczonych.



Wiosna woła:

Pończczi
Rękar, cz: i
Trykoty
Bieliznę
Bluzki
Szale
Przybory do stroju
i do krawiecczyny
kupisz najlepiej
i najtaniej w firmie

Katamajski

Poznań — Toruń

Prz 3 913 18.53

Olbrzymi instrument

Wątpliwości fachowców — Technika ochładzania — Niepojęta precyzyjność

Przed kilkoma miesiącami przystąpiono do wykonania projektu, co do realizacji którego nawet najśmielsi fachowcy wyrażali poważne wątpliwości. Chodzi o budowę największego w świecie instrumentu astronomicznego, teleskopu zwierciadlanego o pięć-metrowym otworze. W dniu 2 grudnia 1934 r. o godzinie ósmej w specjalnie ad hoc zbudowanej hucie fabryki szkła „Corning Glass Works” w New Yorku rozpoczęto odlewianie zwierciadła — obiektywu dla tego teleskopu. Czy gigantyczny ten odlew się udał, dotąd nie wiadomo, gdyż fakt ten będzie mógł być stwierdzony nie rychlej jak w październiku r. b., bowiem wówczas dopiero potężny szklany blok osiągnie temperaturę pokojową i wówczas będzie go można dopiero szczegółowo zbadać pod względem nieskazitelności. Obecnie, za pomocą elektrycznych przyrządów, blok szklany poddawany jest stopniowemu ochładzaniu. Na razie, temperatura jego wynosi zawsze jeszcze kilkadziesiąt stopni. Aparatura ochładzająca jest w ten sposób regulowana, że temperatura spada, co trzydzieści godzin, o jeden stopień.

Teleskopy o dużej średnicy, budowane były już dawniej, lecz nie spełniały pokładanych w nich nadziei, gdyż nie posiadały odpowiedniej armatury optycznej t. j. zwierciadła i soczewek. Płyt szklanych, o wymiarach wymaganych dla tak wielkich instrumentów, nie potrafiono jeszcze w owe czasy odlać i szlifować. Dopiero Szwajcarowi Guinand udało się w 1807 roku wynaleźć sposób wytwarzania płyt ze szkła krzemienego w nieosiągniętych dotąd wymiarach. Aparaty optyczne Guinanda zdobyły światowy rozgłos i jeszcze w połowie ub. wieku, zbudowany przez niego teleskop dla obserwatorium w Dorpacie mierzący w średnicy 24 ctm., uważany był ogólnie za jeden z cudów techniki. Obecnie największy obiektyw (t. zw. „zwierciadło Hookera”), posiada Mount Wilson Obserwatorium w Kalifornii. Otwór jego mierzy 254 centymetry. Już wówczas, przy wytwarzaniu tego obiektywu, były do przezwyciężenia niezmiernie trudności. W r. 1906 huta szklana „Gobain” w Paryżu, przystąpiła do wykonywania odnośnych robót, a samo odlewianie trwało prawie dwa lata. Waga bloku wynosiła 4500 kilogramów; grubość 33 centymetry. Po czteroletnich pracach szlifierskich, uzyskano zwierciadło wklęsłe o 32,5 ctm. grubości brzegowej, wagi 4082 kilogramów. Koszty wykonania „zwierciadła Hookera” osiągnęły kwotę ćwierć miliona franków. Koszty transportu wyniosły mniejszej połowy tej sumy, bowiem dla zwiezienia do położonego na wysokości 1970 metrów obserwatorium, trzeba było zbudować specjalną drogę. „Zwierciadło Hookera” jest w użyciu od 1919 roku.

Wytwarzany obecnie w New Yorku obiektyw jest dwa razy większy od zwierciadła Hookera. Wiedza i technika stanęły w tym wypadku przed niezmiernie trudnym zadaniem. Po długotrwałych studiach i próbach, wybrano jako najodpowiedniejszy materiał, szkła borsilikatowe jako ujawniające najmniejszą rozciągliwość pod działaniem ciepła. Po pierwsze nieudanej próbie w dn. 25 marca r. ub., zdaje się, że wielki eksperyment, dokonany w grudniu 1934 r. pod kierownictwem G. V. Mc. Canleys'a, powiódł się pod każdym względem. Skoro w październiku r. b. odlew uznany zostanie za bezwarunkowo nieskazitelny, surowy blok przewieziony będzie drogą morską przez kanał panamski do Los Angeles, gdzie szlifowaniem jego zajmie się grono specjalistów kalifornijskich Instytutu Technologicznego. Z uwagi, że ukształtowanie powierzchni zwierciadła, odnośnie gładkości i wydrążenia, wykonane być musi z niepojętą dla laika precyzyjnością 1/40,000 milimetra, zrozumiem jest, że robota ta będzie mogła być całkowicie ukończona do piero po upływie kilku lat.

Zadaniem pięć-metrowego teleskopu ma być przede wszystkim wyjaśnienie problemów mgławicy spiralnych, tych najbardziej odległych kompleksów ciał niebieskich. Kr.

Zakonnicy z św. Bernarda w Tybecie

Dwaj zakonnicy z góry św. Bernarda, którzy przybyli, aby założyć hospicjum w górach, dzielących doliny Mekongu i Saluenu, spotkali się z nowymi trudnościami: rząd prowincji Yunnan przyznał im prawo założenia schroniska, ale nie dał pozwolenia na stałe korzystanie z terenu; rokowania w tej sprawie trwają już rok. Tym-

SOK CZOSNKU MARKI F. F.

poleca Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10. Broszury bezpłatnie. ng 9907.

Dwa dolary za wyrwanie zęba — a 50 za pobicie dentysty

Prasa nowojorska donosi o tragikomycznym wypadku, jakiemu uległ pewien kontroler kolejki podziemnej, Irlandczyk z pochodzenia, p. Albert Callahan. Cierpiąc na szalony ból zębów, udał się do dentysty, który poradził mu natychmiastowe wyrwanie — oświadczając równocześnie, że przedtem podda go znieczuleniu, tak że pacjent nie odczuje najmniejszego bólu. Lekarz przystosował maskę na twarzy pacjenta, który głęboko wdychał wyziewy środka znieczulającego. Niewiadomo co się wydarzyło w organiźmie Irlandczyka, który w napadzie szału powstał z krzesła, uchwycił dentystę i... wyrzucił go przez okno. Całe szczęście, że gabinet lekarza mieścił się na parterze. Następnie, zostawszy panem sytuacji, zaczął wyrzucać na ulicę ampułki ze znieczulającym gazem, usiłując wyrwać przymocowany do podłogi fotel dentystyczny, by rzucić nim na lekarza. Fotel jednak okazał się mocniejszym od furjaty. Przybyła na czas policja z trudem wyrwała z rąk Irlandczyka dentystę, gdyż rozwścieczony pacjent sam był wyskoczył przez okno i okładał pięściami biednego lekarza. Wreszcie ubezwładniono furjaty i przywiązano go do fotelu dentystycznego. Pod nadzorem policjantów, dentysta dokonał wyrwania zęba — tym razem bez znieczulenia. „Dwa dolary za zabieg chirurgiczny” — oświadczył na zakończenie dentysta — a 50 za powstałe szkody”. Uspokojony pacjent podobno zapłacił, przeprosił lekarza i ulotnił się bez dalszych awantur. S. F.

czasem obydwa zakonnicy sprawują czynności misjonarskie. Dotychczasowe wiadomości o zakonnikach z góry św. Bernarda i ich przesiedleniu się wraz z psami do gór Himalajskich — nie odpowiadają prawdzie. W istocie rzecz się przedstawia następująco: Mgr. de Guebriant z paryskich misyj zagranicznych i superjor generalny tych zakonników, znający dobrze miejscowości tybetańskie, prosił położonego opactwa z góry św. Bernarda, aby tenże wysłał kilku zakonników, którzyby również i w Tybecie mogli prowadzić Jwe dzieło zrodzone w XI stuleciu. Natychmiast dwóch młodych zakonników udało się w tę podróż jesienią 1930 r. Misja tybetańska oddała im do rozporządzenia dom misyjny w Weisi. W ciągu kilku miesięcy wspomagani przez miejscowych misjonarzy badali oni dwie drogi prowadzące przez łańcuch górski między dolinami Mekongu i Saluenu. W rok później powrócili do Szwajcarii, a w roku 1932 udali się z powrotem do Tybetu w towarzystwie jednego bratczyka i jednego laika. Po dalszych badaniach wybrali miejsce na schronisko na przełęczy La Tsa, na wysokości 3.600 metrów nad powierzchnią morza. Kiedy możliwa staje się komunikacja, zakonnicy udzielają pomocy podłożnym i kulisom.

Zakonnicy są dobrymi sportowcami: nauczyli oni krajowców używać narci. Psów swoich tam nie trzymają, bo zwierzęta nie wytrzymałyby klimatu podzwrotnikowego w czasie podróży do miejsca schroniska. (KAP)

Katastrofalne święta

Olbrzymi ruch samochodowy na szosach angielskich w czasie świąt wielkanocnych, gdy pół Anglii odwiedzało się wzajemnie, gdy wycieczki i wyjazdy nad morze, do Szkocji w góry przybrały niesłychane rozmiary, spowodował pomimo rozmaitych środków ostrożności wielką liczbę zderzeń i wypadków. W całym królestwie Zjednoczonym kronika wypadków samochodowych zarejestrowała w czasie dwóch dni świąt wielkanocnych 103 wypadki śmiertelne i wiele innych w wyniku których 3942 osoby odniosły cięższe lub lżejsze rany i obrażenia. (kt)

Niespodzianka dla naszych czytelników na prowincji



W sobotę 4 bm. wyjeżdża w tournée artystyczne Teatr Narodowy z Poznania i grać będzie w Wielkopolsce świetną krotkocieżną Hennequina w przeróbce Kazimierza Szuberta p. t. „On i Jego sobowtór”

Komedja ta utrzymała się na scenie Teatru Polskiego przez 2 miesiące, zyskała sobie rozgłos i tłumy widzów, dzięki pogodnej treści, przewybornych sytuacji no i dowcipu, którym naspikowana jest sztuka od pierwszego do ostatniego aktu. Dla młodzieży szkolnej przygotowała zapobiegliwa Dyrekcja komedję w 4 aktach Aleksandra Fredry p. t. „Pan Jowialski”, a dla najmłodszych widzów zmontowana została bajka w 3 aktach ze śpiewkami i tańcami w układzie Stefana Brewicza p. t. „Czerwony kapturek”.

Teatr gościć będzie w następujących miastach: Gniezno, Mogilno, Strzelno, Żnin, Szubin, Kcynia, Nakło, Wyrzysk, Chodzież, Wągrowiec, Czarnków, Szamotuły, Oborniki, Wronki, Międzybóże, Pniewy, Zbąszyń, Wolsztyn, Kościan, Grodzisk, Leszno, Bojanowo-Miasto, Rawicz, Krotoszyn, Koźmin, Gostyń, Ostrów, Kępno, Ostrzeszów, Pleszew, Jarocin, Środa, Września i Słupca.

Redakcji naszego pisma po porozumieniu się z dyrekcją Teatru Narodowego udało się uzyskać 20 proc. zniżki na wieczorowe przedstawienie. Czytelnicy, pragnący kupić tanie bilety, zechcą wyciąć kupon zniżkowy znajdujący się w naszym piśmie, a przedsprzedaż biletów wyda na podstawie tego kuponu zniżkowe bilety. Czytelnicy korzystają z okazji zobaczenia najweselejszej komedji ostatnich czasów.

Teatr Narodowy z Poznania

Dyr. Zbigniew Szczerbowski

20% zniżki

na komedję p. t.

„ON I JEGO SOBOWTÓR”



nr 9 918

Oryginalne małżeństwo

Robert S. Powell z Newark (U. S. A.) podał do sądu prośbę o udzielenie mu rozwodu, motywując to okolicznością, iż w ciągu całego pożycia małżeńskiego spotkał się z żoną tylko trzy razy.

— A jak dawno ożenił się pan? — pyta sędzia. — Trzydzieści lat temu! — pada odpowiedź. Na sali zdumienie. Dalszy ciąg rozprawy wyjaśnił dzieje pechowego małżonka, który ma dzisiaj 50 lat. W kilka dni po ślubie musiał Powell na podstawie kontraktu, wiążącego go z ekspedycją populniową amerykańską, wyruszyć w podróż. Tymczasem obliczana na kilka miesięcy podróż przeciągnęła się kilka lat. Wojnę światową przeżył Powell na froncie zachodnim, dostał się do niewoli, uciekł ale dopiero po kilku latach udało mu się wrócić do domu. Później zaciągnął się Powell jako urzędnik na statek-cysterner. Statki tego typu, naładowane naftą, nie przybijają jednak do portu, lecz po wyładowaniu łatwopalnego materiału na morzu ruszają dalej w podróż. Tak się więc stało, iż mr. Powell mógł się zobaczyć z żoną tylko trzy razy w ciągu 30 lat pożycia małżeńskiego.

Jedna tylko kopalnia pracuje pełną parą

W roku ubiegłym w Czechosłowacji w jednej tylko kopalni załoga pracowała przez cały czas normalnie, bez przerw i bez świętówek. Tą wyjątkową kopalnią, nie dotkniętą przez kryzys, była kopalnia antracytu pod Budziszynem. Załoga tej kopalni wynosi 2500 ludzi, którzy w nieuszczerpionym składzie pracowali na trzy zmiany po 6 dni w tygodniu. Przeciętnie wydobywa się w kopalni po 15 wagonów antracytu, którego głównym odbiorcą jest Austria.

Dziś koncert

JANA STRAUSSA

W ostatniej chwili przypominamy o występie znakomitego pianisty-wirtuoza Jana Straussa, który odbędzie się dziś wieczorem o godz. 8-mej w sali koncertowej św. Marcina.

Jak sława tego znakomitego pianisty dotarła do Polski dowodzi fakt olbrzymiego popytu na bilety, których pozostała tylko znikoma ilość. Resztę biletów nabyć można w firmie A. Szejbrowski, ul. Piarackiego 20 i wieczorem przy kasie zg 11061

Jubileusz Sekcji Chóralnej Poznańskiego Tow. Muzycznego.

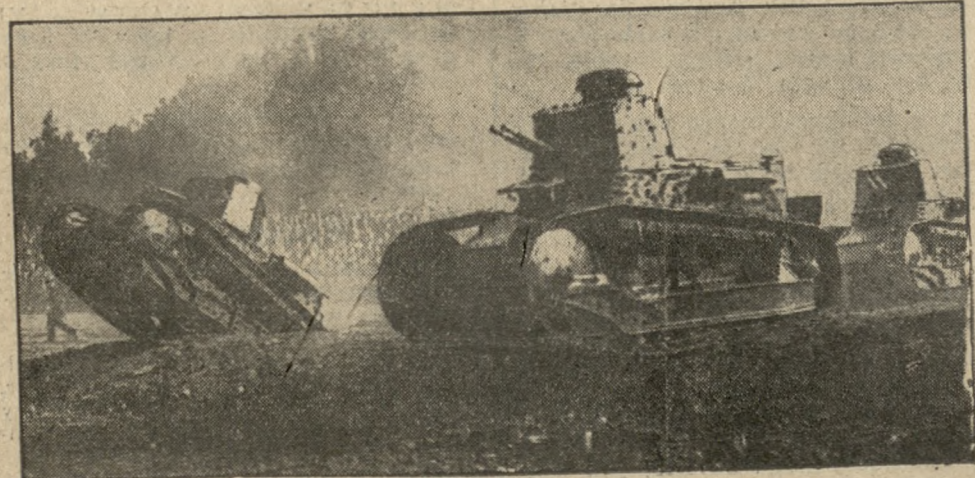
W dniu 3 maja br. o godz. 11,30 w Pałacu Działyńskich odbędzie się uroczysty obchód 50-ciolecia założenia Koła Śpiew. Polskiego w Poznaniu, obecnie Sekcji Chóralnej Pozn. Tow. Muzycznego.

Z małego koła śpiewaczego, będącego przez długie lata ostoją kultury i myśli polskiej w Poznaniu, powstało wielkie Towarzystwo Muzyczne, które rozwija intensywną działalność na terenie krzewienia muzyki wśród szerokich warstw społeczeństwa poznańskiego.

W uroczystościach jubileuszowych wezmą udział: Sekcja Chóralna Towarzystwa pod dyrekcją prof. Feliksa Nowowiejskiego i Sekcja Orkiestrowa Towarzystwa pod batutą p. Stefana Poradowskiego. W programie koncertowym uwzględnieni będą wyłącznie kompozytorzy poznańscy.

Oprócz programu artystycznego przewidziane są przemówienia delegatów bratnich towarzystw i prezesa Pozn. Tow. Muz. p. dr. Leona Surzyńskiego. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia.

Uroczystość poprzedzi Msza św. na intencję Towarzystwa o godz. 9,30 w kościele O. O. Dominikanów. zg 11047



Najnowszy sport we Włoszech: Wyścigi czołgów o mistrzostwo i nagrodę honorową, włoskiego następcy tronu.

SPORT

Niedziela na boiskach piłkarskich

W niedzielę odbędą się następujące spotkania:

O godz. 11 na boisku „H. C. P.” przy Górnej Wildzie „H. C. P.” i „Warta” a „Warta” w wiosennych rozgrywkach wygrała dwa spotkania i to dość wysoko w Ostrowie z „O. K. S.” 4:1, w ubiegłą niedzielę z „Sokołem” 6:0. Sądząc z tych wyników „H. C. P.” nie łatwiej będzie miał zadanie. Dlatego zawody zapowiadają się ciekawie.

O tej samej godzinie na arenie lazarskiej grają „Sparta” i „Legia”. Zwycięstwo „Legii” wydaj się być przesądzone, zależy jedynie w jakim stosunku. Spadek gospodarzy do klasy B, jest również przesądzone.

O godzinie 14 na boisku w Dębcu „K. P. W.” gości „Unja” Kościan. Dwie równie sobie drużyny, jednak lepiej zgrany jest napad gospodarzy, natomiast lepsze tyły mają goście. Za zwycięstwem gospodarzy przemawia własne boisko i publiczność. Przez zdobycie dwóch wolnych punktów gospodarze utrzymują się na drugim miejscu tabeli.

W Ostrowie o godz. 15 na boisku „Ostrowskiego K. S.” walczą „O. K. S.” i „Polonia” Leszno. Zwycięstwo przemawia za gośćmi, którzy dzięki odmłodzeniu

drużyny poszczycić się mogą dobrimi wynikami; wygrana w Poznaniu z „H. C. P.” oraz remis w Lesznie z „K. P. W.” Gospodarze w wiosennych rozgrywkach nie zdobyli dotychczas żadnego punktu.

W Lesznie o godz. 16 na boisku Sokoła spotyka się „Sokół” z „Ostrovia”. Komu tutaj przypadnie zwycięstwo trudno osądzić. Gospodarze starać się muszą wszelkimi siłami zwyciężyć, gdyż może im zagrozić spadek do klasy B, bowiem tego roku spadają z klasy A dwie drużyny.

W mistrzostwach klasy B walczą w szóstą niedzielę finałowych rozgrywek:

O godz. 11 na boisku własnym przy ul. Chociszewskiego „Korona” i „Kościński K. S.”

W Grodzisku o godz. 15 gości „Dyskobolija” — „Admirę”.

W Kępnie spotyka się „Sokół” z „Pogonią” poznańska.

O puchar juniorów fundacji członka honorowego K. S. „Warta” p. Franciszka Rotnickiego:

O godz. 9 „Unja” — „Legia” arena lazarska, o 11 „Admira” — „H. C. P.” w Górczynie przy dworcu lazarskim, o 14 „Warta” — „Polonia” Gł. boisko Warty, o 14.30 „San” — „K. P. W.” arena lazarska, o 16 „Orkan” — „Korona” w Fabianowie.

„Minerva” (Berlin) — „Warta”

W turnieju piłkarskim, rozegranym w Berlinie w święta wielkanocne przez cztery czołowe zespoły Niemiec, „Minerva” odniosła sensacyjne zwycięstwo 4:2 nad słynną drużyną „V. f. B. Benrath”, w składzie której grają m. i. reprezentanci Niemiec Hohmann i Rasselberg, ci wiaśnie, którzy w warszawskim spotkaniu Polska-Niemcy zdobyli bramki, decydujące o zwycięstwie Niemiec. Na wieść o tym niecodziennym sukcesie berlińczyków, wszczęła „Warta” telegraficzne pertraktacje z „Minervą”, które doprowadziły do pomyślnego rezultatu.

Spotkanie „Minerva” — „Warta” rozegrane zostanie w niedzielę, 5 bm. na boisku Warty. W rozgrywkach o mistrzostwo Berlina „Minerva” pokonała wielkanocnego przeciwnika „Warty” — „BSV. 92” w stosunku 3:0, 3:1 i 4:3 a uległa raz tylko w stosunku 3:5. To już dostatecznie rekomenduje sportowa wartość „Minervy”, chlubiąca się zresztą też pięknymi sukcesami w spotkaniach międzynarodowych, między innymi wynikiem remisowym (3:3) z praską „Slavia”. „Minerva” grać będzie

w Poznaniu w swoim reprezentacyjnym składzie: Beisel — Unger, Walkhoff — Schulz, Huebner, Weick — Seiffert, Schlauch, Elsholz, Iwankowski, Prysok. Za wyjątkiem Schlaucha, wszyscy wymienieni brali udział w grach reprezentacji berlińskiej. Huebner — środkowy pomocy — również w reprezentacji Niemiec. Napadem kieruje Elsholz, najlepszy uatem stanowisku berlińczyk. Kierował on też linją napadu berlińskiego w meczu Berlin — Kraków, gdzie zyskał sobie ogólne uznanie.

„Minerva” znana jest w Polsce z pobytu w latach dawniejszych. W Poznaniu jednak jeszcze nie grała. Gra jej jest płynna i szybka, gracze technicznie doskonale są wyszkoleni. Do spotkania z „Minervą” wystąpi „Warta” wzmocniona Schreierem, który został już potwierdzony dla niej przez PZPN.

Spotkaniem z „Minervą” zakończy „Warta” wiosenny sezon międzynarodowy, bowiem terminy późniejsze zajmują już wyłącznie rozgrywki o mistrzostwo ligi.

Zawody międzyszkolne odwołane!

Z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych, p. kurator okręgu szkolnego nie zezwolił na odbycie zapowiedzianych na dziś pierwszych międzyszkolnych zawodów międzymiastowych. Odbędą się one w sobotę 11 maja o godz. 10 na stadionie miejskim w Poznaniu.

Łódź — „AZS” Poznań

W piątek, o godz. 15.30 odbędą się przypominamy, na stadionie miejskim w Poznaniu zawody lekko- i atletyczne pomiędzy Łodzi i „AZS” Poznań.

Sport w radjo

Ciekawą imprezę organizuje w piątek o godz. 16 „Polskie Radio”. Z Warszawy przemówi przedstawiciel PZLA, poczem ze wszystkich ośmiu rozgłośni przedstawiciele poszczególnych OZLA zadadzą krótkie sprawozdania. Po sprawozdaniach przedstawiciel PZLA przemówi do zawodników zrępowanych na starcie w całej Polsce. W tym celu na boiskach i stadionach zainstalowane zostaną głośniki. Na dźwięk gongu ze studia warszawskiego nastąpi równoczesny start do wszystkich biegów na przelaj w całej Polsce.

Jak wiadomo w Poznaniu narodowy bieg na przelaj się nie odbędzie, gdyż P. Z. L. A. przyznał charakter takiego biegu, biegowi „Kurjera Poznańskiego”, który rozegrano w ubiegłą niedzielę, natomiast na całej prowincji odbędą się biegi na przelaj. Z ramienia P. O. Z. L. A. przemówi prezes p. Bronisław Szwarec.

Lekka atletyka

Otwarcie obozu olimpijskiego odbyło się we wtorek wieczorem, dokonane przez cz. rka zarządu PZLA — p. Ślachecka. W obozie przebywa obecnie 18 zawodników, a mianowicie: Heljasz, Lesicki, Plawczyk, Imiela, Niemiec, Gancarz, Lokajski, K. K. Kostrowski, Trojanowski, Twardowski, Fialka, Sznajder, Maszewski, Noji oraz Siedlecki. Poza tem — Kocoń, Kuligowski, Górek i wymieniony już Imiela — znajdują się na obozie z grupy zawodni-

ków, wyłowionych „szukajmy olimpijczyków”.

Zarząd PZLA postanowił dodatkowo wzać na obóz: Orłowski i Chmiela ze Śląska, Bystrego z Łodzi i Karczewskiego z Warszawianki.

W przyszłym tygodniu przybędą na obóz: Fiedoruk z Wilna i Morocznyk z Lwowa, którym na opóźnienie to PZLA zezwolił.

Petkiewicz kieruje na obozie treningiem: Fialki, Noji, Kuligowskiego, Gancarza i Lesickiego. Treningiem pozostałych zawodników kieruje p. Cejzik.

Kusociński przebywa już w Inowrocławiu, gdzie kuruje chorą nogę. (KAP)

Jeden z najstarszych biegów przelajowych odbędzie się w niedzielę 5 bm. o godzinie 12.30. Organizuje go po raz jedenaśty z rzędu K. S. M. M. Poznań Boże Ciało. Idealna trasa biegu, — która wynosi 2.200 m. — prowadzi wśród lasu w Dębiniu.

Dalsze zgłoszenia zawodników wraz z wpisowem przyjmuje do 4 bm. Cichocki Kazimierz, Poznań, Górna Wilda 40 m. 28. (kom)

Zawodnik niemiecki Werring ustanowił nowy rekord Niemiec w pchnięciu kulą oburącz osiągając wynik 28 m 51 ctm. Prawą ręką Niemiec uzyskał 15 m 31 ctm, a lewą 13 m 20 ctm.

Kolarstwo

Wycieczkę turystyczną w kierunku Kórnika organizuje w niedzielę referat sportowy Polskiego Radja w Poznaniu w porozumieniu z „HCP”. Odjazd z przed ratusza o godz. 7 rano, powrót około godz. 20; trasa około 50 km.

O puchar Davisa

Brazylija i Urugwaj 3:2. W spotkaniu finałowym Ameryki Południowej Brazylija pokonała Urugwaj i walczyć będzie ze zwycięzcą finału Ameryki Północnej.

Piłka nożna

Spotkanie towarzyskie w piątek: Godz. 11 „Polonia” Główna i „H. C. P.” Ib na Stadionie na Śródcie, o 14 „Legia” i „Pogoń” w Śródzie.

„Legia” i „HCP”, spotkanie przy oświetleniu elektrycznym, odbędzie się w piątek o godz. 20 na stadionie miejskim.

PIERWSZY POLSKI SAMOCHÓD CIĘŻAROWY BUDOWANY W WIELKICH SERJACH

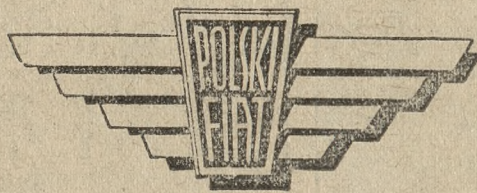


POLSKI FIAT 621/L

ŁADOWNOŚĆ NETTO 2250 KG.

CENA 10.000 ZŁ.

ZA PODWOZIE O NOŚNOŚCI BRUTTO 3.000 KG. Z SILNIKIEM 6-CYL. 50 KM. NA PODWÓJNYCH KOŁACH Z TYŁU O WYMIARZE 32x6 I OGUMIENIEM KOŁEM ZAPASOWEM



Oddział w Poznaniu, ul. Kantaka 10. Tel. 20-91.

„Unja” Poznań a nie „Legia” Środa zdobyła pierwsze miejsce w grupie IV rozgrywek w klasie C. „Unja” ma 8 punktów i wchodzi do klasy B, podczas gdy „Legia” i „Kania” mają tylko po 7 punktów.

W piątek odbędą się następujące mecze ligowe: „Polonia” i „Warszawianka”, „Garbarnia” i „LKS”, „Ślask” i „Ruch” W niedzielę 5 maja: „Wisła” i „Cracovia”, „Legia” i „Pogoń”.

Sprawa „Podgórze”. Jak się dowiadujemy, referendum w sprawie krakowskiego „Podgórze” zostało zakończone i wypadło po myśli PZPN. Za wnioskiem PZPN padło 210 głosów, przeciwko — 24 głosy, wstrzymało się od głosowania — 24. Wobec tego „Podgórze” weźmie udział w rozgrywkach o wejście do ligi jedynie w tym wypadku, jeśli w mistrzostwach krakowskiej klasy A zdoła zająć pierwsze lub drugie miejsce. (PAT)

Smoczek debiutować będzie w barwach „Warszawianki” na meczu „Warszawianka” — „Polonia” w piątek. Start jego w barwach tego klubu zawierdził PZPN.

Kraków — Poznań, spotkanie międzymiastowe odbędzie się w dniu PZPN, 12 maja, w Poznaniu.

Pięściarstwo

Schmedes, mistrz Niemiec w wadze lekkiej, uległ na treningu wypadkowi złamania prawej ręki i przez dłuższy czas nie będzie mógł startować.

Tennis

W Budapeszcie odbył się międzynarodowy turniej tenisowy, na którym zanotowano kilka niespodzianek. W grze pojedynczej panów Gabrowitz pokonał mistrza Austrii Matejkę 6:1, 6:1, 6:3, a młody zawodnik austriacki Baworowski wyeliminował niespodzianie Włocha Palmieri 6:4, 2:6, 6:3, 6:1.

Wioślarstwo

Uroczyste otwarcie sezonu sportowego klubów kajakowych zrzeszonych w P. O. P. Z. K., połączone z poświęceniem przystani K. S. „Surma”, odbędzie się w niedzielę 5 bm. O godz. 8 msza św. w kościele Bożego Ciała, o godz. 11 uroczyste otwarcie sezonu na przystani K. S. „Surma” obok dzieciciela miejskiego.

Niemcy zgłaszają się do P. Z. T. W. Niemieckie kluby wioślarskie w Polsce tworzyły dotychczas odrębną organizację „Posen - Pomereller Ruder Verband”. Ostatnio związek niemiecki się rozwiązał, a niemieckie kluby wioślarskie zgłaszają się na członków do Polskiego Zw. Tow. Wioślarskich. Dotychczas zgłoszyły przystąpienie do P. Z. T. W. Ruder Club „Germania” z Poznania, Graudenzer Ruder Verein z Grudziądza i Ruder Club Frithjof z Byd-

goszczy Graudenzer R. V. został przyjęty już do związku, pozostałe kluby przyjęte zostaną w najbliższych dniach.

P. Z. T. W. otrzymał zaproszenie dla wioślarzy polskich na regaty w Gandawie w dniu 30 bm. Ponieważ jest to termin zbyt wczesny dla naszych wioślarzy, zaproszenie to nie zostało przyjęte.

Czytajcie

„WIELKĄ POLSKĘ” i „GŁOS”

organy Młodych Stron. Nar. Adres: Poznań, św. Marcin 65

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

Dziś najmiłsza operetka sezonu, ciesząca się obecnie wielkim powodzeniem nie tylko w Poznaniu, ale i na scenach wszystkich operetek świata, barwna historia o niezwykłej żywej akcji „Kącia tancerka” J. Gilberta. W piątek odbędzie się uroczyste przedstawienie „Halki” Moniuszki, które stanie się centralnym punktem uroczystości teatralnych, związanych z „Tygodniem Poznania”, zwłaszcza, że w „Halce” podziwiać będziemy mogli gościnnie występujących pp. Stefanję Marynowiczównę oraz Zenona Dolnickiego.

Z Teatru Polskiego

Dziś raz jeszcze najnowsza komedia St. Kiedrzyńskiego „Cudzik i Ska” w premierowej obsadzie. Jutro po raz pierwszy odegrane będzie arcydzieło Corneille’a „Cyd” w genialnym tłumaczeniu Stanisława Wyspiańskiego. W sobotę premiera doskonałej komedii muzycznej, którą teatr nasz będzie grał pierwszy w Polsce, p. t. „Wielki reporter i male A. B. C.”

Z Teatru Nowego

Dziś i jutro gościnne występy Junoszy-Stepowskiego w mistrzowskiej kreacji hr. Kotwica w komedii Bliźnińskiego „Rozbitki”. Pełne zaklęcia sytuacji i przekomiczne dialogi, spotęgowane jeszcze genialną grą mistrza, pobudzają widownię do bezustannego śmiechu. W sobotę nieodwołalnie ostatni występ Junoszy-Stepowskiego w świetnej farsie „Azais”.

Dar Narodowy 3-go Maja obowiązkiem miłości w dobie kryzysu! Składajcie ofiary na ten Dar, ozdabiajcie okna nalepkami T. G. L.

XV-lecie Koła Leśników U. P.

obchodzone będzie w Poznaniu bardzo uroczystie od 3-go do 5-go b. m.

Piętnaście lat mija od chwili, kiedy śp. prof. Józef Rivoli, nestor polskiego naukowego leśnictwa, wspólnie z ówczesnym rektorem śp. Heljodorem Święcickim stworzyli sekcję leśną na Wydziale rolniczo-leśnym Uniwersytetu Poznańskiego. Przez piętnaście lat sekcja ta pracuje owocnie, szkoląc dzielnych akademików-leśników, ofiarnych kustoszy lasu, wielkiego Skarbu Rzeczypospolitej. Tyle samo lat, jak sekcja leśna, istnieje na gruncie tutejszego Uniwersytetu koło leśników studentów U. P., które na wzór innych stowarzyszeń akademickich, współdziała w naukowo-zawodowym i etycznym kształceniu swych członków.

Ś. p. Józef Rivoli, profesor honorowy geografii leśnictwa i ogólnej hodowli lasów, urodził się w Nowejwsi pod Swarzędzem w roku 1838. Po odbyciu nauk w gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu i praktyce leśnej, wstąpił jako słuchacz zwyczajny do akademii leśnej w Tarancie i po zdaniu egzaminów przyjął

niezych, oraz meteorologii w językach polskim i niemieckim. Jedną z tych prac tłumaczona na język portugalski zdobyła także uznanie, iż król portugalski w roku 1886 mianował go komandorem orderu portugalskiego: „Danossa Senhora da Conceicao”. Od roku 1888 do 1913 był prezesem towarzystwa leśnego dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego (dawniejszy wydział leśny Centralnego Towarzystwa Gospodarczego). W roku 1887 nabył na własność folwark Głuszynę w powiecie poznańskim, na którym gospodarzył przez lat 30. Zmarły aż do zamknięcia przez rząd pruski był profesorem fundowanej w roku 1874 przez autora „Ojciec Nasz” Augusta hr. Cieszkowskiego z Wierzenicy wyższej szkoły rolniczej w Zabikowie. Z chwilą utworzenia się Uniwersytetu Poznańskiego przyczynił się profesor Rivoli walnie do zorganizowania wydziału rolniczo-leśnego, pracując jako członek komitetu organizacyjnego pod przewodnictwem ś. p. rektora Heljodora Święcickiego. Umarł w dniu 16 lutego 1923 roku w 87 roku życia. Rząd polski wyróżnił prace naukowe i zasługi obywatelskie prof. Rivolego odznaczeniem go komandorją „Polski Odrodzonej”.

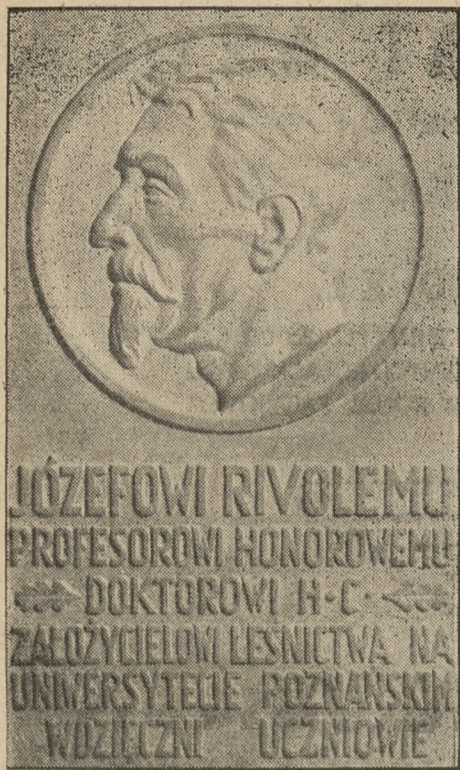
Pragnąc uczcić należycie jubileusz swego XV-letniego istnienia, obchodzi koło to w dniach od 3 do 5 maja szereg uroczystości, które uświetnią wszyscy rozproszeni po całej Polsce absolwenci leśnictwa Poznańskiego Uniwersytetu. gremjalnym zjazdem do naszego miasta.

Uroczystości nad którymi protektorat objeli rekt. U. P., senat akademicki oraz dyrektor nac. Lasów Państwowych, rozpoczną się w dniu 3 maja mszą świętą, celebrowaną przez ks. proboszcza Lewandowskiego w kościele na Solaczu. Po nabożeństwie udadzą się zebrani na dziedzińiec uniwersyteckiego folwarku, gdzie dokonane będzie odsłonięcie pomnika prof. Józefa Rivolego; ufundowanego przez senat akademicki, absolwentów leśnictwa i koło leśników przy Uniwersytecie Poznańskim. O godz. 17 tegoż dnia odbędzie się uroczysta akademja w auli uniwersyteckiej, zaś o godz. 20 bankiet koleżeńcki w klubie koła leśników na Solaczu. W sobotę 4 maja wszyscy uczestnicy zjazdu udają się wspólną wycieczką do państwowego nadleśnictwa Kąty.

Wieczorem o godz. 22 odbędzie się w „Bazarze” reprezentacyjny bal XV-lecia koła leśników, na którym spotkają się wszyscy sympatycy lasu.

Uroczystości zakończą się w niedzielę, dnia 5 maja zebraniem leśników absolwentów U. P. w domu akademickim na Solaczu.

Plakietę ufundowali absolwenci wydziału leśnego oraz koło leśników U. P. Główny udział w organizowanych uroczystościach biorą byli absolwenci i słuchacze prof. Rivolego m. in. pp.: dr. inż. Leon Mroczkiewicz, dr. inż. Antoni Linke, inż. Tadeusz Zoll, nadleśniczy Buczkowski i inż. W. Wójtowicz, oraz z ramienia koła leśników prezes Antoni Borkowski i Janusz Witowski.



Plakietka z pomnika na dziedzińcu wydziału rolniczo-leśnego U. P. na Solaczu, ku uczczeniu prof. Rivolego, wykonana przez wielkopolskiego artystę - rzeźbiarza Jana Żoka. (Fot. M. Ryś - Poznań).

obowiązkami jako nadleśniczy w majątku kórnickim u hr. Jana Działyńskiego. W roku 1869 został generalnym plenipotentem majątków kórnickich. W roku 1876 przeniesł się na stałe do Poznania, gdzie rozpoczął wydawnictwo pierwszego czasopisma leśniczego w Wielkim Księstwie Poznańskim p. t.: „Przegląd Leśniczy”. Równocześnie objął inspekcję lasów i zarząd gospodarstw leśnych pomiędzy Dnieprem, Dźwińą, Karpatami i Bałtykiem o olbrzymiej przestrzeni 250 tysięcy ha. Zmarły wydał szereg prac naukowych przeważnie z zakresu leśnictwa i podró-

Nasz „konkurs w konkursie“

Przypominamy naszym Czytelnikom, że konkurs dzisiejszy polega na odgadnięciu, do której firmy należą fragmenty, reprodukowane w dziale ogłoszeniowym. W tym celu należy wypełnić wolne rubryki, wpisując nazwę firmy, branżę i jej dokładny adres. Rozwiązanie prosimy nadesłać najdalej

do 8 maja godziny 18-tej

pod adresem: Wydział Propagandy „Kurjera Poznańskiego”, Poznań, św. Marcina 70.

Po zamknięciu konkursu fotografie fragmentów okien wystawowych wydrukowane będą ponownie.

W tem ponownem ogłoszeniu Czytelnicy znajdą prawidłowe rozwiązanie konkursu.

Za nadesłanie dobrych odpowiedzi wydawnictwo „Kurjera Poznańskiego” wyznaczyło szereg nagród, których spis poniżej podajemy:

- 1) zł 70,—
- 2) zł 50,—
- 3) zł 30,—
- 4) zł 20,—
- 5) zł 15,—
- 6) zł 10,—
- 7) zł 5,—
- 8) książka oprawna Romaine Rollanda p. t. „Dusza zaczarowana”.
- 9) książka oprawna Zdz. Debickiego p. t. „Rozmowy o literaturze”.
- 10) kwartalny abonament „Ilustracji Polskiej”.
- 11) książka oprawna W. Tokarza p. t. „Sprzysiężenie Wysockiego” i „Noc listopadowa”.
- 12) kwartalny abonament „Ilustracji Polskiej”.
- 13) książka oprawna St. Szpotkańskiego p. t. „Prometeusz”.
- 14) kwartalny abonament „Ilustracji Polskiej”.
- 15) książka oprawna J. Ostrowskiego p. t. „Kobuz”.
- 16) książka oprawna A. Grzymala-Siedleckiego p. t. „Galerja moich bliźnich”.
- 17) książka oprawna J. Powalskiego p. t. „Nad jeziorem”.
- 18) książka oprawna J. Powalskiego p. t. „Nad jeziorem”.
- 19) książka oprawna F. Hoesicka p. t. „Paryż”.
- 20) książka oprawna E. Ligockiego p. t. „Sea i Dwernickim”.
- 21) książka oprawna Ks. F. Machaya p. t. „Moja droga do Polski”.
- 22) książka oprawna F. Ligockiego p. t. „Fhalassa”.
- 23) książka oprawna St. Górki p. t. „Sztuka zdobywania majątku”.
- 24) książka oprawna M. Janika p. t. „Dzieje Polaków w Syberji”.
- 25) książka oprawna St. Kossowskiego p. t. „Wśród romantyków i romantyzmu”.

Do

Wydziału Propagandy

„Kurjera Poznańskiego“

Niniejszem przesyłam rozwiązanie konkursu fragmentów okien wystawowych.

Imię i nazwisko

Adres

zjazd jest przewidywany jutro, w dzień 3 maja. Dziś przybyła na Targi wycieczka kupców angielskich oraz radca handlowy ambasady angielskiej Jerram. W czasie Targów odbyły się względnie odbędą się zjazdy izb prze-

kupieckiego Polski Zachodniej, zjazd dentystów, zjazd młodych drogerzystów, zjazd miłośników akwarjów, zjazd wynalazców, sejmik przeciwalkoholowy i t. d.

Transakcje na Targach w dalszym ciągu są w wielu działach bardzo zadawalające. Lotne ankiety przeprowadzone u wszystkich firm, wykazały dobre wyniki w dziale metalowym, porcelany, spożywczym i galanterijnym, średnie wyniki w dziale tekstylnym, meblowym i chemicznym, nikiel w dziale papierowym.

Największym zainteresowaniem cieszyły się maszyny biurowe, maszyny do obróbki, używane w rzemiośle, pompy, rozmaite drobne wyroby metalowe, wyroby kosmetyczne, przemysł ludowy, wyroby skórzane, surowe włókna, barwniki i instrumenty muzyczne. Dzielne obroty szacowano w niedzielę na około 9 milionów, w poniedziałek na około 6 milionów. Zawarto kilka bardzo dużych transakcji. W dziale wynalazków toczy się szereg rozmów o zakupienie patentów zarówno przez krajowe fabryki, jak i licencje zagranicznych. Naogół panuje znaczny optymizm i wystawcy wyrażają uznanie zarówno dla organizacji Targów i ich poważnego charakteru, jak też i dla zjazdu kupców i interesentów.

Zagraniczni kupcy, głównie z Niemiec, Holandji, Austrii, Szwecji i Anglii wyrażali się z najwyższym uznaniem o Targach, stawiając je narówni z trzema najważniejszymi targami w Europie.

myślowo-handlowych, izb rzemieślniczych, zjazd murarzy i kamieniarzy, zjazd cukierników, zjazd inżynierów metalowych, zjazd księgowych, zjazd

VICHY

WSKAZANE
W CIERPIENIACH NARZĄDÓW
TRAWIENIA WATROBY, DRÓG
MOCZOWYCH I PRZEMIANY
MATERJI.

WYJĄTKOWO PRZYSTĘPNE
WARUNKI LECZENIA I POBYTU

INFORMACJE: FIRMAD'E PAULIN
SPZO O. WARSZAWA, KRÓLEWSKA 29
TEL. 632-17 ORAZ WSZYSTKIE BIURA PODROŻY

nr 9 927

HYGIENISTKI PRZYRODOLECZNICZE.

Pierwsze w Polsce Dwuletnie Kursy Przyrodolecznicze dla pomocniczego personelu lekarskiego kształcą dyplomowane higienistki dla Uzdrawisk, Sanatoriów, Ubezpieczalni, Lecznic, Szpitali i t. d.

Szczegółowo informuje Sekretariat Szopena 16, Warszawa, ng 8361

Ostatnie wiadomości z Targów

Pomimo tego, że pogoda za wyjątkiem pierwszego dnia nie dopisuje, Targi Poznańskie cieszą się w tym roku wyjątkowo dobrą frekwencją. W pierwszym dniu frekwencja wynosiła przeszło 30.000 osób, w następnych dwóch dniach 10 i 12.000. W środę frekwencja znowu wzrosła ze względu na przyjazd znacznej ilości wycieczek ze wszystkich stron Polski. Wielki

1935 r. BUSKO-ZDRÓJ 1935 r.

ZIEMI KIELECKIEJ PAŃSTWOWY ZAKŁAD ZDROJOWY

Sezony letnie od 1 maja do 31 października.

Kapiele siarczano-słone i mulowe, leczenie elektrycznością i naświetlaniem, kąpiele słoneczne.

Ceny kąpiele, zabiegów leczniczych, pensjonatów i pokoiów umeblowanych umiarkowane — w miesiącach maju, wrześniu i październiku ceny niższe.

Dojazd: ostatnia stacja kolejowa KIELCE. dg 1982

Komunikacja autobusowa Kielce-Busko-Zdrój stała, wygodna i tania.

Nowe zwycięstwo motocykli B. S. A.

w VI wyścigu motocykli w Strudze pod Warszawą o Mistrzostwo Szosowe Stolicy 28. IV. 1935

zdołał I. MIEJSCE w kategorii sportowej p. J. Docha na B. S. A. 500 cc. na oponach DUNLOP z przeciętną szybkością 81,360 km.

POZNAN: K. FALKIEWICZ, Dąbrowskiego 25

Gen. Reprezentacja B. S. A. Cycles Ltd.

ng 9 936 E. SYKES i S-KA Sp. z o. o. — Warszawa, Śto Krzyska 19



Dnia 1 maja 1935 r. o godz. 9, zasnęła w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, ś. p.

z Weinertów

Józefa Weichmannowa

Ekspertacja zwłok w Obornikach z domu żaloby o godz. 10, pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w sobotę, dnia 4 maja z kostnicy cmentarnej parafji św. Marcina przy ul. Bukowskiej o godz. 16,30.

W smutku pogrążeni

maż z córką i rodziną.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Oborniki, 1 maja 1935 r.

zg 11 052



Dnia 1 maja 1935 r., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, dziadek, pradziadek i prapradziadek, ś. p.

Grzegorz Tomsza

przeżywszy lat 90. Pogrzeb odbędzie się dnia 4 maja o godz. 3,30 po poł. z domu żaloby przy ul. św. Marcin 59 na cmentarz staroświątymarciński przy ul. Towarowej, o czym zawiadamiają

w smutku pogrążeni

W. Tomszowie z rodziną.

Poznań, Pawłów, Katowice, Gliwice, Zabrze, Reklinghausen.

zg 11 057

ś.†p.

Marja Dawidowa

wdowa po powstańcu 1863 r.

lat 69, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 24 kwietnia 1935. Pogrzeb odbył się w Zakopanem, 27 kwietnia.

W żalu pogrążona

rodzina.

zg 11 067

Za liczne dowody współczucia okazane nam z powodu zgonu naszej córeczki

Basinki

wyrządamy niniejszem nasze najszczerze

podziękowanie

a w szczególności SS. Urszulankom, Szan. Klienteli i wszystkim Znajomym.

zg 11 059

Władysławostwo Gramlewiczowie.

Dr. Józef Smoliński

Poznań, ul. 27 Grudnia 19, I ptr.

Specjalista w chorobach

Pg 3 907-18,45

żołądka i kiszek i przemiany materji

przyjmuje obecnie od 11-1 i 4-6,

Powrócił

Dr. Leon Drożyński

plac Wolności 7

Godziny przyjęć od 12-13 i 15-17

Telefon 15-91.

zg 11 060

Osiedliłem się jako adwokat

Alfred Korczyński

Poznań, Sew. Mielżyńskiego 6.

Telefon 16-71

Telefon 16-71

Pg 3 912-34,377

MOULIN ROUGE

Kantata 8/9 Tel 33-59

KABARET — DANCING — BAR

Najtańsze i najwykwintniejsze lokale

Wstęp wolny! Ceny przystępne! 2 orkiestry

Zwraca się specjalną uwagę na codzienne ulubione „Five o'clock Tea” kawa, herbata 75 gr.

rg 3-8-18,13



Pianina i fortepiany

światowej sławy marki

„ARNOLD FIBIGER“

po cenach fabrycznych dostarcza fabryka:

Kalisz, Szopna 9.

Przedstawicielstwo: Dom Komisowy Drygas, Poznań, Podgórska 10a



STUDNIE

wiercone artezyjskie

POMPY ręczne, manewrowe

i mechaniczne

WODOCIĄGI automata-

tyczne

WIERCENIA BADAWCZE

J. Kopezyński i Sp.

Poznań, ul. M. Focha 127. Tel. 60-42

Przedsiębiorstwo wiercenia studni i zakładanie wodociągów. Fabryka pomp. dz 595

Jest do odstąpienia patent, względnie licencja z patentu polskiego firmy Coffarom A. G.

Nr. 7777 na: „Sposób otrzymywania sztucznego aromatu kawy i jego zastosowanie“.

Oferty: „Warszawska Agencja Reklamy“, Warszawa, ul. Sienkiewicza 3 dla „Patent“.

ng 9910

Wózki dziecięce

Łóżka Metalowe

Meble Koszykowe

Leżaki — Zabawki

w wielkim wyborze po cenach bezkonkurencyjnych poleca

L. KRAUSE

Poznań, Stary Rynek 25/28.

obok Staroego Ratusza.

Rok zał. 1839.

Telefon 50-51.

Przyjmujemy asygnaty „Klubu Urzędniczego” i „Związku Bankowców”

Pg 3 910, 18-82

ARTRETYZM, REUMATYZM,

SCHORZENIA KOBIECE I DZIECI

Leczy się korzystnie i skutecznie w

INOWROCŁAWIU ZDROJU

KAPIELE SOLANKOWE, BOROWINOWE, KWASOWĘGŁOWE. ŹRÓDŁO SŁONO-GORKIE DO PICIA.

INHALATORJUM. WODOLECZNICTWO.

EMANATORJUM RADOWE.

Informuje Zarząd Zdrojowiska.

ng 9909

Niedościgniony

WYBÓR NOWOŚCI

w materiałach damskich

na płaszcze, kostjomy i suknie oraz nasze obecne

WYBITNIE NISKIE CENY

przekonują wszystkich o korzyściach kupowania u nas!!

Na specjalną uwagę zasługują również nasze działy:

materiałów męskich na ubrania i palta — gotowych płaszczy damskich kompletów i kostjumów — tytan, chodników dywanów i wszelkich innych towarów meblowo-dekoracyjnych.

DOM HANDLOWY

F. WOŹNIAK

Poznań, ul. Rynkowa (Kramarska 16)

ng 99 8 9

OBUWIE

eleganckie

modne

trwałe

tylko marki

i tanie



KaPeO
KRAJOWY PRZEMYSŁ OBUWIANY

Stary Rynek 58

Pg 3 921-18,64

Poważne przedsiębiorstwo handlowe poszukuje w centrum Poznania

lokalu biurowego

złożonego z 9-10 pokoi o łącznej powierzchni użytkowej ca. 250 m². Oferty z podaniem wysokości czynszu dzierżawnego i dołączeniem planu sytuacyjnego składać do dnia 6. bm. do „Par”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 18,48.

Kino

nowoczesne i nowowybudowane, bez konkurencji, w powiatowym mieście sprzedam lub przyjmę współnika. Oferty Kurjer Poznański ng 9923.

FARMA EDMUND RYCHTER ZAWSZE WIERNA SWEJ DEWIZIE

NISKIE CENY WYSOKIE GATUNKI TOWARÓW.

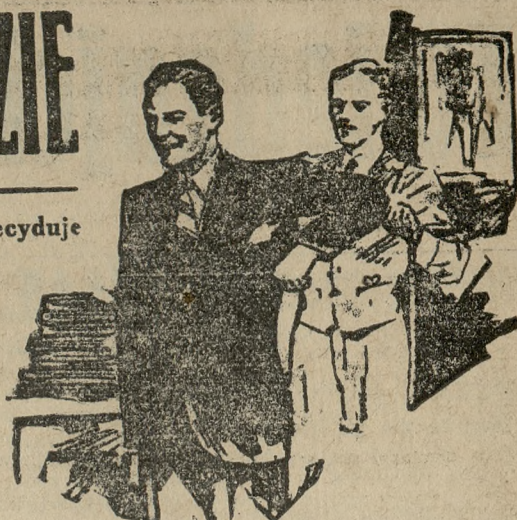
Kupując w naszych magazynach odbiorca wydobycia **MAXIMUM** z każdego wydanego złotego ponieważ nie cena lecz **JAKOŚĆ** decyduje
POLECAMY: PALTA wiedeńskie fasony na jedwabiu — **Ulstroragłany** — **Ubrania męskie** — **Spodnie** — **Golfy** — **Bryczesy** — **Wiatrówki** — **Kurtki skórzane** — **Plaszcze** i **Peleryny gumowe**. **Materiały** z metra w setkach deseni i kolorów do dyspozycji Szan. Kupujących.

Szczególne uwagi zwracamy na nasze chlubnie znane **Serja I. 120,- zł** Serja II. **100,- zł** Serja III **80,- zł** trzyczęściowe wykonanie ubrań męskich na miarę.
 Następnie polecamy **UBRANIA LUKSUSOWE** z najlepszych szewców i czesaneł krojonych tworzą z dobrego **najlepsze**.
Dla każdej kieszeni — 50, 75 i 95 zł

Przekój Sezonu — Wykwintne palta na jedwabiu — **Jeden Fason — Trzy Ceny** — **Wystawa i sprzedaż powyższych palt przy ul. Franciszka Ratajczaka 2**
 Wydajemy nasze towary także za bony Tow. „Kredyt“

EDMUND RYCHTER

ul. Wrocławska 14 **Poznań** ul. Wrocławska 15 **Ostrów** Rynek
 telefon 21-71 telefon 54-93 tel. 35 Wielkopolski
 ul. Franciszka Ratajczaka 2, telefon 54-15, 26-07



Im więcej zwolennik dobrej kawy porównuje i próbuje, tem więcej wzrasta u niego przekonanie, że **kawa Nachtigal** jest nadzwyczajnie dobra.
 W przeszło 1600 składach można nabyć kawę Nachtigala.

KAWA NACHTIGAL
 w oryg. opakowaniu po 125 gr.

nr. 24	po 125 g	zł 0,60
" 26	" 125 "	" 0,65
" 28	" 125 "	" 0,70
" 30	" 125 "	" 0,75
" 32	" 125 "	" 0,80
" 34	" 125 "	" 0,85
" 36	" 125 "	" 0,90
" 40	" 125 "	" 1,00
" 44	" 125 "	" 1,10
" 52	" 125 "	" 1,30
" 58	" 125 "	" 1,45
" 64	" 125 "	" 1,60
" 72	" 125 "	" 1,80
" 76	" 125 "	" 1,90
" 80	" 125 "	" 2,00

W Poznaniu do nabycia u następujących firm:
 Stanisław Bąkowski, Grunwaldzka 13. **Konsumverein, Sp. z o. o.,** Wjazdowa 3.
 J. Gadebusch, Drogerja, Nowa 7. **J. Stoschek, Br. Pierackiego 13.**
 A. Gołębecka, Kraszewskiego 9a. **„Union“, wł. Walter Kroll,** Górna Wilda 71.
 Bracia Koepf, św. Marcin 77. **Stefan Witkowski, Dąbrowskiego 49.**
„Zagon“ wł. M. Smolichowa, Kraszewskiego 2.
J. Zakrzewski, Rynek Śródecki 15.
St. Zawadzki, Kraszewskiego 4.

MEBLE

wszelkiego rodzaju od skromnych do najwykwintniejszych poleca w wielkim wyborze

J. BARANOWSKI

POZNAŃ, PODGÓRNA 13 — Składnica: WROCLAWSKA 19 — Tel. 34-71
 Zapraszam do zwiedzania mego stoiska na Targach Poznańskich, pawilon 17

Drzewa iglaste,

Rhododendrony, Azalie, Magnolie
 w wielkim wyborze, obecnie do sadzenia polecają

A. i J. JESKE

Szkołki Drzew
 Jelonek, poczta Złotniki koło Poznania
 telefon 3
 ng 9 694

MOTOCYKLE RUDGE

najnowsze modele 1935 r.
 bezpośredni import z Anglii poleca najtaniej:
„MOTOR“, Poznań, ul. Dąbrowskiego 7
 Telefon 62-27 zg 11 058

G. ERHORN
 POLZAN - FR. RATAJCZAKA 39
 dg 2029

Najtańsze parcele budowlane przy **Osiedlu Warszawskim** b. korzystnie położone, światło, wodociąg oraz

2 domki

nowe solidnie pobudowane. 2 pokoje z kuchnią i piwnicą. parcela 544 m² opłotowana, po 5.000 zł za domek.
Małecki, Droga Dębińska 11
 Tel. 11-90 Pg 3 632/3-17.59a

Sprzedam dom

w Inowrocławiu przy głównej ulicy, 3 piętrowy nieobciążony hipotecznie. Oferty Inowrocław, Skrytka pocztowa 16. zg 11 062

Znane **„Dywany Żywieckie“** na Targach Poznańskich Pg 3 655-17.101

Do wdzierzawienia **Skład w centrum** w Poznaniu ul. Nowa z urządzeniem lub też bez. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod **zg 11063**

Zwiedzając Targi,

zwróć uwagę na ostatnie modele samochodów angielskich

Austin

MASZYNE PAROWA

marki „Cyclop-Berlin“ 80 km. oraz 100 km. motor ropny marki „Rohoelmotors Eilenburger Motorenwerke“ sprzedamy z powodu powiększenia młyna, za bardzo niską cenę.
MŁYN PAROWY BRACIA PIETR
 Mroczeń pow. Kepno. zg 11045

Cały Elegancki Świat Kobiecy

ubiera się w pierwszorzędym Salonie Mód Damskich. Wykonuje na miarę: suknie, kostjmy, plaszcze, komplety. Jako wybitny krojczy, obsługując firmy jak Ruciński w Poznaniu, Herse w Warszawie, Schwarg w Krakowie — tem-samem daje gwarancje za piękne wykonanie.
J. GAŁAZKA, Wrocławska 19, piętro.
 dg 2 024

NOWY

PUDER O „MATOWYM WYGLĄDZIE“

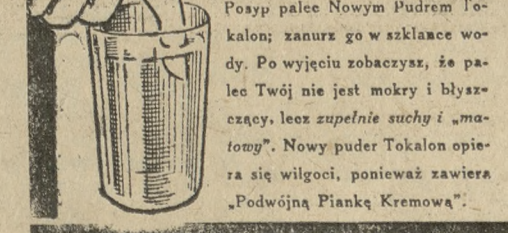
najbardziej rewelacyjny wynalazek od czasu istnienia pudrów do twarzy



JEDNO ZASTOSOWANIE ZAPEWNIĄ FASCYNUJĄCĄ CERĘ, na przecięg 8 godzin

Obecnie odwieczny kobiecy problem „świecącej się cery“ został dzięki Nauce rozwiązany. Nowym sposobem, który jest wynikiem kilkuletnich dociekań francuskich chemików — najcięższy puder siedmiokrotnie przesiewany przez jedwabne sito, jest zmieszany z Podwójną Pianką Kremową. Ten sposób fabrykacji został nabyty przez firmę Tokalon. Znakiem Nowy Puder Tokalon jest jedynym pudrem, który można zastosować rano i być przez cały dzień pozbawioną połysku nosa niezależnie od swego zajęcia. Jedyny puder nadający cerę o „matowym wyglądzie“, świeżą i dziewczęcą, której nie może zaszkodzić ani wiatr, ani deszcz lub pocenie się. Wypróbuj dziś jeszcze pudełko, a zobaczysz, jakie fascynujące piękno może Ci on nadać. Zobaczysz jak całkowicie odmienny jest Nowy Puder Tokalon od wszystkich innych pudrów, ponieważ jest on jedynym pudrem opartym na tajemnicy „Matowego Wyglądu“.

NOWY PUDER O „MATOWYM WYGLĄDZIE“ NIEPRZEMAKALNY zrób sama tę zadziwiającą próbe



OKAZJA
 Z powodu choroby sprzedam w mieście prowincji w pełnym biegu **SKŁAD KOLONJALNY** bardzo dobrze prosperujący. Do objęcia 8.000 zł. ewentualnie zamienię na małe gospodarstwo względnie parcelę. — Oferty do Kurjera Poznańskiego ng 9915.

Zwiedzajcie pouczającą wystawę Gazową na Targach Poznańskich

Pawózki spacerowe
dobrze utrzymana ewent. na gumach oraz

uprząż stosowną
kupię za gotówkę.

Oferty Skalmierzyca Nowe skrzynka pocztowa 29. zg 11066

Samodzielnych, wykwalifikowanych kołodziejów i blacharzy
poszukuję od zaraz. Zgłoszenia tylko pisemne przyjmuje

J. Zagórski
Poznań, Ogródowa 17.

SKŁAD
obszerny z 2 oknami, 2 dużymi pokojami, centrum rynku powiatowego miasta 30 000 mie-zkańców, wojsko, gm nazjum męskie, żeńskie, bogata okolica, nadający się na każde przedsiębiorstwo, zaraz do wydzierżawienia Zgłoszenia zg 11 56

Szubert,
Ostrów (Wlkp), Rynek 31.

Węże
do wody gumowe i par-ciane, wyrób tegoroczny, poleca najtaniej

Hatech
Poznań, św Marcina 65.
zg 2 102

POŃCZOCHY NAJTRWAŁSZE tylko z firmy „PANI“ Aleje Marcinkowskiego nr. 13.
dg 18 8

40 WALNE ZGROMADZENIE
członków podpisanej Spółdzielni odbędzie się we wtorek, dnia 14 maja 1935 roku o godzinie 6 30 wieczorem w sali restauracji „Belweder“, ulica Marszałka Focha nr. 18.

Porządek obrad:

1. Zagalenie, wybór przewodniczącego i sekretarza.
2. Odczytanie protokołu z rewizji ziązkowej.
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1934.
4. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Podział zysku.
6. Uchwalenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej za rok 1934 i 1935.
7. Zmiana §§ 50 i 52 statutu Spółdzielni.
8. Wybór 2 członków do Rady Nadzorczej dg 2157
9. Wnioski bez uchwał i zamknięcie.

Sprawozdanie za rok 1934 wyłożone jest dla członków w lokalu bankowym.

Poznań, dnia 24 kwietnia 1935 r.

BANK LUDOWY
Spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną w Poznaniu
Rada Nadzorcza: Franciszek Rotnicki, prezes.

WYPRZEDAJE SIĘ
ul. Stawna 13 przy ul. Wronieckiej z wolnej ręki codziennie o godz. 9 rano do 6 wieczorem pozostałości z licytacji jak:
Pg 3919-54238

zegarki męskie, damskie, złote, srebrne i niklowe, pierścionki, sygnety, papierošnice srebrne, zegarek d. wysadzany diamentami, p. guzików złotych do mankiet, 3 zegary w postumentach, laskę z srebrną gałką, regulator zegar ścienny, garnitur niki., tacę, 6 kieliszków, torebkę d. srebrną, 10 aparatów fotograficznych, 3 głošniki, 2 p. skrzypiec, instrument „Bano“, 5 rakiet, 2 nosesery, 4 lornetki, 2 żelazka elektryczne, wózek dziecięcy biały z budą, rower męski, szlucer, ubrania frakowe i smoking, ubrania, futra męskie, płaszczo m. kurka d. karakułowa, sztk. materji na ubranie, skóry opusowe, p. długich butów, killim, samochody Fiat 501 i 5C3 i „Mathis“ oraz wiele innych przedmiotów.

Władysław Wojciechowski, ul. Stawna, tel. 28-08.

LICYTACJA ZNALEZIONYCH PRZEDMIOTÓW.
W poniedziałek, 6 maja 1935 od godz 11 począwszy, sprzedawcą będą w ubikacji Poznańskiej Kolei Elektrycznej, ul. Gajowa 1 (wejście z ul. Zwierzynieckiej) na odpowiedzialność zainteresowanych najwięcej dającym za gotówkę:

zegarki, łańcuszki, bransoletki, pierścionki, teki, teściłki, portmonetki, okulary, parasole, laski, rękawiczki i inne drobniactwo.

Brunon Trzeciak
zaprzys. i ustanowiony rzeczoznawca i aukcjonator na woj. Poznańskie, Poznań, Stary Rynek 46/47. Tel. 21-28.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz 11.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11.15.

1. KAMIENICE

Kamienica
składami w Poznaniu przy ruchliwej ulicy na sprzedaż. Adres Orodównik dr 2998 9

Kamienica
4 pięt., budowana 1912 bardzo masywna centrum. 130 000. — Strzelecka 12 — 9. zdg 81 057

Wille
nowoczesna sprzedaż. Puszczykowo. Słoneczna 17. zdg 81 369

Kamienice
kupię z dużym Banku Gospodarstwa Krajowego gotówką wpłace 50 tysięcy. Oferty Kurjer Poznański zdg 81 370

Kamienice
centrum dochód 15 000 sprzedam. cena 95 000. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 81 634

Informacja Budowlana
przy Korporacji Budowniczych Poznańskich „Strzecha“, ul. Seweryna Mielżyńskiego 23. dom ogrodowy, udziela fachowych i sumiennych informacji technicznych w wszystkich sprawach budownictwa w godzinach 15-18. zdg 79 580

Dom
na Wildzie z parcelą budowlaną sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 81 262

Domek
lub gospodarstwo kuple. dam samochód limuzynę jak nowa i zotówkę. Oferty Kurjer Poznański zdg 81 998

Kamienicę
Poznaniu 2 składy 11 mieszkań sprzedam. wpłaty 20 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 82 093

Kamienicę
przy ruchliwej ulicy, blisko Staroży Rynku, dochód 12 000, za 85 000 sprzedam. Pawlak. Wodna 23. zdg 82 063

Kamienicę
sprzeda 65 000, wp. at. 50 000. Małecki, Rybaki 20 a. Poznań. zdg 81 950

Kamienicę
centrum, komfortowa, sprzedam 110 000, amortyzacji 25 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 82 194

Kamienica
trzypiętrowa nowa komfortowa, dochód 8 600 cena 65 000, wpłaty 35 000, reszta amortyzacja. Seida, Poznań, Podgórna 5, m. 4. zdg 81 921

Wille
siedmiopokojowa ewentl. większa dwumieszkańkowa w zachodniej dzielnicy kupię względnie wydzierżawię. Pośrednicę wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 81 401

Ktoś powiedział: —
Szczęście
na ulicy mijasz. Ktoś powiedział: **Forsa**
próżno się dobijasz lecz każdy Ci powie i sam to zobaczysz **podwieczorek**
da **zdrowie,**
gdz się nim uraczysz. (Weber, Nowa 4). ng 8134

Biedniejszym 10 000
sztuk kremu „Oridal“ przeciw piegom, przyszedł a s oik 130. Do nabycia we wszystkich drogeriach. Bezaolna poradnie kosmetyczna udziela firma „Oridal“ Poznań, Kantaka 8 9. telefon 53 56. zdg 82 052

Wiwa
Czekam 3 maj 2 godz. Opera. zdg 82 048

20 tysięcy
tomów w pięciu jezykach posiada Czytelnia Dippla, plac Wołności 11. zdg 82 077

3. LETNISKA I UZDROWISKA

zeglistów Zdrój Warszawianka
pod zarząd **Sołewskiego**
czynna od 1 maja, komfort, kuchnia, wykwalif. — dziecięca, ceny umiarkowane zdg 81 243

Letnisko
miejscowość Dobczyn, powiat Srem tel. 2 Wieszczęzy. Pałac z elektrycznością, wykwalif. kuchnia, stawy, wioślarstwo, wdkarstwo, kort tenisowy i s/a. Zgłoszenia Poznań, Pocztowa 81 — 8. zdg 82 009

Kupiec
szlachetnego serca, lat 34, wysoki brunet, posłubi blondynke. Oferty Kurjer Poznański zdg 81 737

Dla
przyjaciela aptekarza - wdowca 55, posiadajacego w dużym mieście aptekę, poszukuje żony z otówką do przeniesienia apteki do Poznania lub Gilyni. Oferty Kurjer Poznański zdg 81 725

Młoda
panna niezależna z dobrej rodziny pozna pana na stanowisku. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia możliwe z fotografją Kurjer Poznański zdg 81 769

Panna
lat 26 posiada wyprawę 5000 gotówki, poszukuje męża urzędnika na etacie lub samodzielnego rzemieślnika w celu matrymonjalnym. Zg Kurjer Pozn. zdg 81 129

Kawaler
rzemieślnik, lat 30 szuka panny lub młodej wdówki z własnym mieszkaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 81 811

Kawaler
na stałej posadzie, lat 26 poszukuje panny z 2 tysiącami gotówki. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 81 692

D'a
siostry mej, starszej panny, dobrej kuncowej, posiadającej większą realność w większym mieście powiatowym poszukuje męża osoby samotnej od lat 45 z otówką od 20 000 zł celem powiększenia dobrze prosperującego arteku i snościwego. Oferty Kurjer Poznański pod zdg 81 821

Wdowa
bezdzielną, lat 35, muzykalną, posiadającą mieszkanie i 15 000 gotówki widuje zamaż. Biuro „Przyszłość“, Stawna 3. zdg 81 860

Kawaler
współwasciciel ładnej dużej kamienicy w Poznaniu, poszukuje żony. Pannie z otówką około 10 000 rocznie swe oferty nadesłać do Kurjera Poznańskiego zdg 81 910

Wdowa
zaprowadza paktami wielkiej wsi kościelnej, poszukuje męża do lat 55, m'a gotówka. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 81 869

Małżeństwa
kojarzy Piotr Mrówka, Poznań, Szamarzewskiego 20 — 1. zdg 81 866

Przemysłowiec
po 50, w'asny interes, szuka współczelki, uczciwej wdówki, wieku 35-50, celu matrymonjalnym. Gotówka dla wspólnoego dobra pożądana. Oferty Kurjer Poznański zdg 82 056

Wdowa
młoda, wesola, zatrudniona cały dzień w interesie, szuka na tej drodze celu matrymonjalnym, solidnego para ponad lat 30. — Gotówka dla oowieśnienia przedsięwiorstwa potrzebna. Szczegółowe oferty proszę do Kurjera Poznańskiego zdg 82 115

Znajomości matrymonjalne
mlatwia dyskretnie najstarsze, największe biuro „Wanda“ Szamarzewskiego 4 — 5. zdg 81 925

Kawaler
przystojny, katolik, lat 28 z braku znajomości, szuka żony. Pannie, mile, przysojne, ze znajomością języka niemieckiego, zechcia łaskawie złożyć swoją ofertę do Kurjera Pozn. zdg 82 105

Dla
mejsiostrzenicy panny, lat 23, młodej skromnej, oszczędnej gospodarnej lecz biednej poszukuje towarzysza życia. Oferty Kurjer Poznański zdg 82 163

7. SPRZEDAŻE

Uwaga
stałe na składowie sprzedaje meble kompletne pojedynczo oraz kupuje stare największe ceny. — Koimis.

Wielka 25.
zdg 79 305

Maszyny do pisania
biurowe kafe-pczkowe „Continental“
Trumf techniki. Jakość meble szermiona. Przelstawicielstwo Przygodzki, Hamet i Ska. Poznań Sew Mielżyńskiego 21. Tel. 21-24. ng 5333

Opony samochodowe
dostarcza „WUL-GUM“
A Kwiatkowski, Poznań Wielkie Garbary 8 tel. 18-64. Przedstawicielstwo na woj. Poznańskie opon gum panych i p'opneumayk'ow.

Pirelli.
Posiadamy na składowie opony „Stomil“ „Michelin“, „Dunlop“, „Englebert“, „Firestone“, Akcesoria, akumulatory smary oleje. Największy i fachowy zakład wulkanizacyjny w Polsce.

Protektownia
Nakładamy na wszelkiego opony protektory fasonowe i udzielamy 20 000 km gwarancji. Wielkie zapasy opon używanych wszelkich rozmiarów. Ceny najkorzystniejsze. Zadajcie cenników. Pg 2938-12.34

Komisowa
sprzedaj wszel. or. mebli używanych najkorzye nie. 11-ku

Wielka 20
Okazyjny sk'ad ng 9562

Sypialnie — Jadalnie
wszelkie meble używane najtaniej

Woźna 16
Nowy D m Komisowy. ng 9563

Tapczany, leżanki, materace
najtaniej dg 2105

św. Marcina 74

Centrum
składowy cukierków dobrze zaprowadzony na ruchliwej ulicy sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 81 405

Motocykl
z przyczepką 4 - w. tylny bieg w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Zgłoszenia od 9 30 do 10 30 plac Nowomiejski 9 — portjer. zdg 81 337

Fortepian
krótki czarny Ibach na sprzedaż. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 81 139

Meble używane
Jadalnie — Sypialnie
szafy łózka lustra komody — szyfonierki obrazy inne sprzęty meblowe. różne inne sprzęty użytku domowego sprzedaje najtaniej Poznań, Wielka 20. Okazyjny skład. ng 8129 1.

Restauracja
większą w pełnym bieku centrum miasta sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 81 702

Wózek
dziecięcy tani. Szamarzewskiego 14, m. 23. zdg 81 730

Skład
spożywczy dobrze zaprowadzony z towarem za zgodą gospodarza sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 81 722

Maszyna
do mycia butelek, obciążalną do limonady, filter itp. okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia firma Zak. Poznań, Różana 14. zdg 81 732

Meble
gabinet męski sprzedam. Rynek Łazarski 4, m. 6. zdg 81 754

Piec gazowy
ogrzewający wodę wprost z wodociągu (obsuguje 2 piętrowy dom) za 1 300 sprzedam. Wodna 13, skł'ad farb. zdg 81 756

3 opony
rozmiar 30X5 korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia Mickiewicza 34, m. 1. zdg 81 759

Ko'lonjalkę
zaprowadzoną z mieszkaniem sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 81 768

Maszyny do nisania
małe i duże, nowe i używane największy wybór — najniższe ceny — Gwarancja. Skóra i Ska. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 23. nr 8 303

Księgarnię
skład papieru, sprzedam. Górna Wilda 59. zdg 81 450

Fabryka patentowych materacy
elektrycznym z pędem 14 lat zaprowadzona. Poznań, Polna 34. zdg 81 632

Fiekarnia
masyw zabudowana, wielka wieś kościelna stacja kolo Jarocina. korzystnie na sprzedaż. Zielona 3, m 23. zdg 81 863

Prasownię
mieszkan'em, dobrze zaprowadzoną sprzedam. Czartoria 11. zdg 81 936

2. PIENIADZ

10 000 zł
nloknie publicznie jako procent 4 pokojowe mieszkanie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 80 319

1 200 zł
na 14 mieszkań, dobry procent, zabezpieczenie i hipoteka na kamienicy w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 81 726

5 000 zł
poszukuje na I hipoteke kamienicy z ogrodem bez d'ugiu, procent podlug umowy. Oferty Kurjer Poznański zdg 81 776

15 000
poszukuje wspólnika do fabryki przetworów żywnościowych. Kapitał oprocentowuje się do 70%. Oferty Kurjer Pozn. zdg 81 840

Wspólnika
do hurtowni wódek poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 82 078

Za
wypożyczenie 500 zł wycoze syna uczciwych, krawiectwa i nieszkodamskiego, n'w'ykluczeni inwalidzi, kaleki. Oferty Kurjer Poznański zdg 82 154

4. OSOBISTE

Blyskolin poznański i czysto polski
zdg 217/115

Nowo wybudowana przechowalnia
lodzi, kajaków, natrysk, szatnia, umywalnia, od 2.50. „Rusa'ka“ między klubami „Polonia“, a „A. Z. S.“ — telefon 29 40. zdg 80 770

Oszczędnym
człowiek nasz obchodzi oszczędność wszelkie władze oszczędny do PKO chodzi złotóweczki skł'ada za dwie złotóweczki **dwa podwieczoreczki** u Webera ma Nowa 4. ng 8132

6. OZENKI

Przemysłowiec
lat 23, bardzo dobrze sytuowany, pozna pania do lat 25, m'ia, rozpodarna, posiadająca odpowiednią gotówkę — cel matrymonjalny. Propozycja poważna. Pośrednictwem krewnych mile widziane. Oferty Kurjer Poznański zdg 81 883 4

Dla panny
przystojnej domarowai, dobrej kuncowej, nieposzlakowanej przesy ości, dysponującej na razie 15 000 zł, szukam męża solidnego, od lat 35, na wyższym stanowisku. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 81 881 2

Panna
lat 23, inteligentna, gospodarna, posaża 50 000, widuje zamaż. — Biuro „Przyszłość“, Poznań, Strzelcwa 3, telefon 24-35. zdg 81 861 2

Kawaler
lat 29, urz'ednik samozajdowy, etatowy z braku znajomości pragnie poznać pannę w wieku 23-28, ośkolwiek majątkiem, najchętniej z prowincji. Cel matrymonjalny Łaskawe oferty z fotografjami Kurjer Poznański zdg 81 836 7

Najbogatszą partję
paniom oraz panom w największym doborze poleca Biuro Matrymonjalne Echo. Poznań, św. Marcina 68 telefon 50 30. zdg 80 659

Akademik
na stałej, dobrej posadzie poszukuje m'iej i ładnej żony z dobrej rodziny. Posag niekoniecznie wymagany. Pośrednictwem krewnych mile widziane. Łaskawe zgłoszenia z dołączeniem fotografji kierować do Kurjera Poznańskiego po zdg 81 487 „Doktor“.

Przemysłowiec
po 50, w'asny interes, szuka współczelki, uczciwej wdówki, wieku 35-50, celu matrymonjalnym. Gotówka dla wspólnoego dobra pożądana. Oferty Kurjer Poznański zdg 82 056

Wdowa
młoda, wesola, zatrudniona cały dzień w interesie, szuka na tej drodze celu matrymonjalnym, solidnego para ponad lat 30. — Gotówka dla oowieśnienia przedsięwiorstwa potrzebna. Szczegółowe oferty proszę do Kurjera Poznańskiego zdg 82 115

Znajomości matrymonjalne
mlatwia dyskretnie najstarsze, największe biuro „Wanda“ Szamarzewskiego 4 — 5. zdg 81 925

Kawaler
przystojny, katolik, lat 28 z braku znajomości, szuka żony. Pannie, mile, przysojne, ze znajomością języka niemieckiego, zechcia łaskawie złożyć swoją ofertę do Kurjera Pozn. zdg 82 105

Wdowa
zaprowadza paktami wielkiej wsi kościelnej, poszukuje męża do lat 55, m'a gotówka. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 81 869

Małżeństwa
kojarzy Piotr Mrówka, Poznań, Szamarzewskiego 20 — 1. zdg 81 866

Przemysłowiec
po 50, w'asny interes, szuka współczelki, uczciwej wdówki, wieku 35-50, celu matrymonjalnym. Gotówka dla wspólnoego dobra pożądana. Oferty Kurjer Poznański zdg 82 056

Wdowa
młoda, wesola, zatrudniona cały dzień w interesie, szuka na tej drodze celu matrymonjalnym, solidnego para ponad lat 30. — Gotówka dla oowieśnienia przedsięwiorstwa potrzebna. Szczegółowe oferty proszę do Kurjera Poznańskiego zdg 82 115

Znajomości matrymonjalne
mlatwia dyskretnie najstarsze, największe biuro „Wanda“ Szamarzewskiego 4 — 5. zdg 81 925

Kawaler
przystojny, katolik, lat 28 z braku znajomości, szuka żony. Pannie, mile, przysojne, ze znajomością języka niemieckiego, zechcia łaskawie złożyć swoją ofertę do Kurjera Pozn. zdg 82 105

Fabryka patentowych materacy
elektrycznym z pędem 14 lat zaprowadzona. Poznań, Polna 34. zdg 81 632

Fiekarnia
masyw zabudowana, wielka wieś kościelna stacja kolo Jarocina. korzystnie na sprzedaż. Zielona 3, m 23. zdg 81 863

Prasownię
mieszkan'em, dobrze zaprowadzoną sprzedam. Czartoria 11. zdg 81 936

Łózka
metalowe, tapczany, leżanki, materace sprężynowe, białe meble

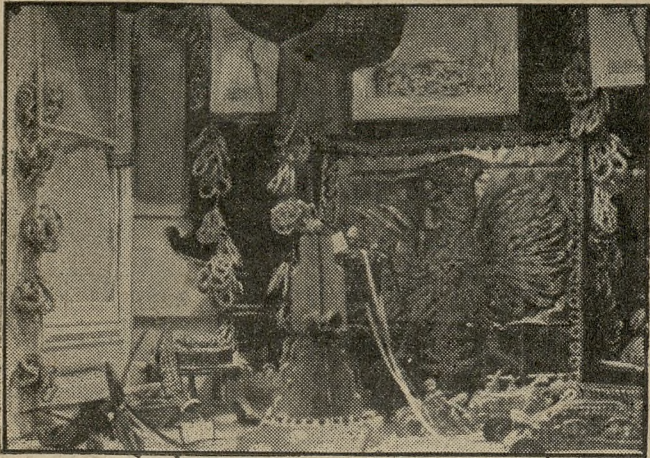
Meble przedpokojowe
Asygnaty Kredyt

Sprzet Domowy
św. Marcina 9/10. ng 8158

Okazyjne tanio
sprzedam sk'ad cukrów, dobrze zaprowadzony, centrum w powodzi wyjazdu. Adres Kurjer Poznański zdg 81 315

Dywan perski Mahonowe
pomosty, św. oca, b' zwłowski biblioteki, serwaniki komody.

Kryształy, srebra
bronz, marmur, różne drobniactwo za bezcen. „Lampus“, Strzelecka 23. zdg 8 000-54.317



Fotogr. na polskich płytach „Ero“

Firma
ul. branża



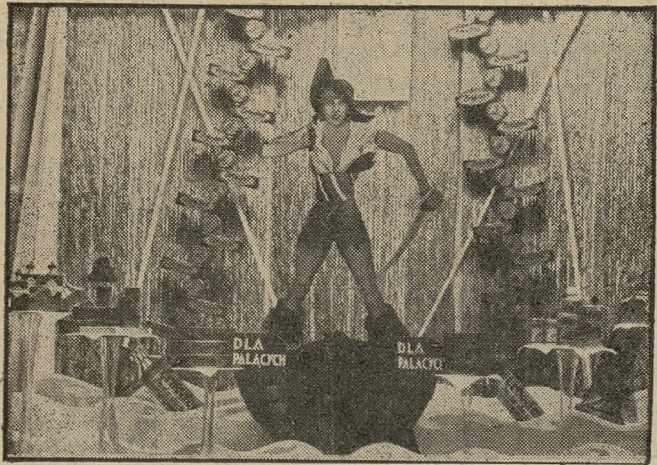
Fotogr. na polskich płytach „Ero“

Firma
ul. branża



Fotogr. na polskich płytach „Ero“

Firma
ul. branża



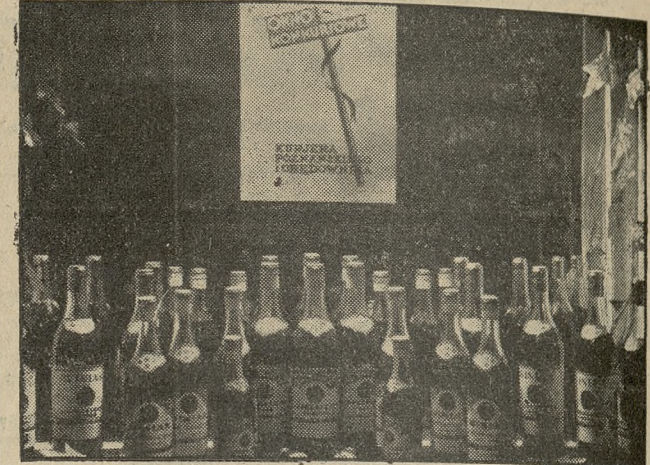
Fotogr. na polskich płytach „Ero“

Firma
ul. branża



Fotogr. na polskich płytach „Ero“

Firma
ul. branża



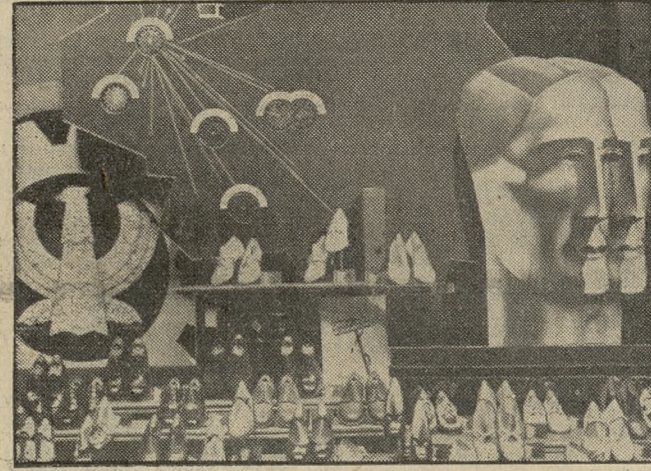
Fotogr. na polskich płytach „Ero“

Firma
ul. branża



Fotogr. na polskich płytach „Ero“

Firma
ul. branża



Fotogr. na polskich płytach „Ero“

Firma
ul. branża



Fotogr. na polskich płytach „Ero“

Firma
ul. branża



Fotogr. na polskich płytach „Ero“

Firma
ul. branża



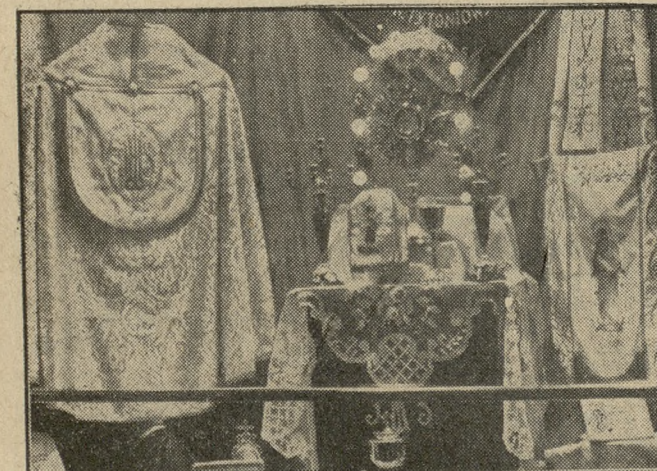
Fotogr. na polskich płytach „Ero“

Firma
ul. branża



Fotogr. na polskich płytach „Ero“

Firma
ul. branża



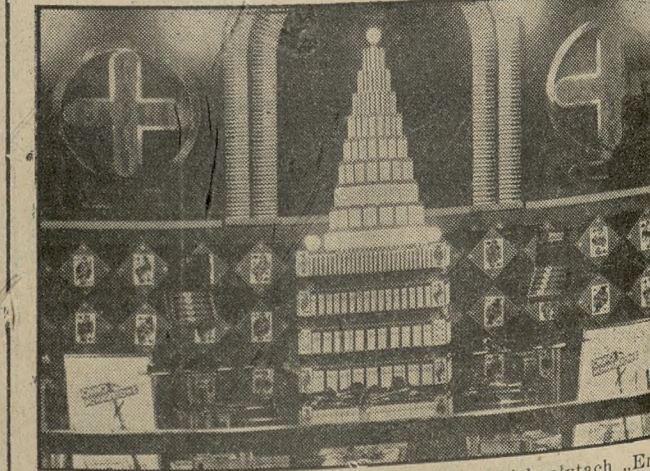
Fotogr. na polskich płytach „Ero“

Firma
ul. branża



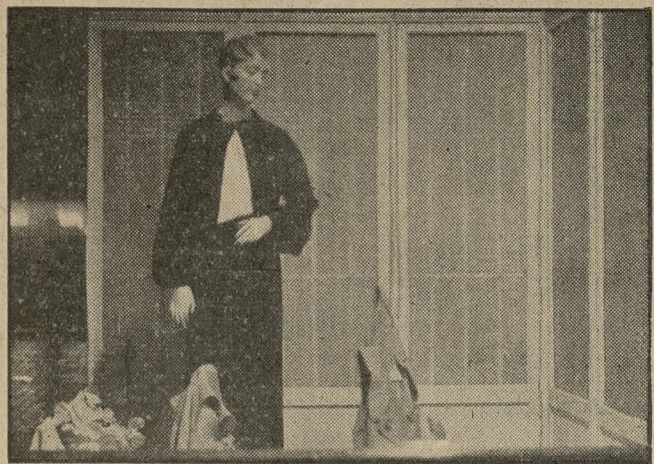
Fotogr. na polskich płytach „Ero“

Firma
ul. branża



Fotogr. na polskich płytach „Ero“

Firma
ul. branża



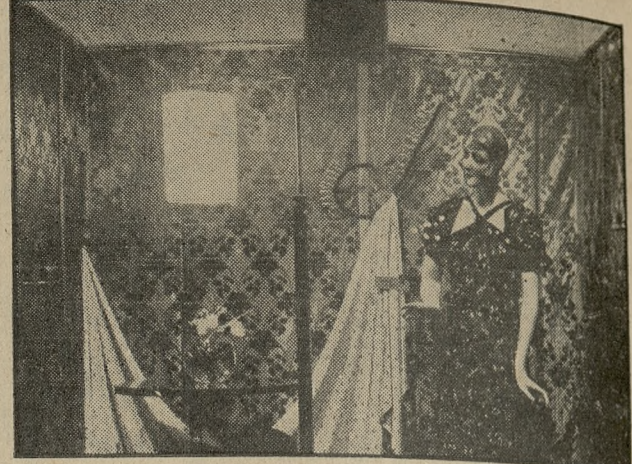
Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma
ul. branża



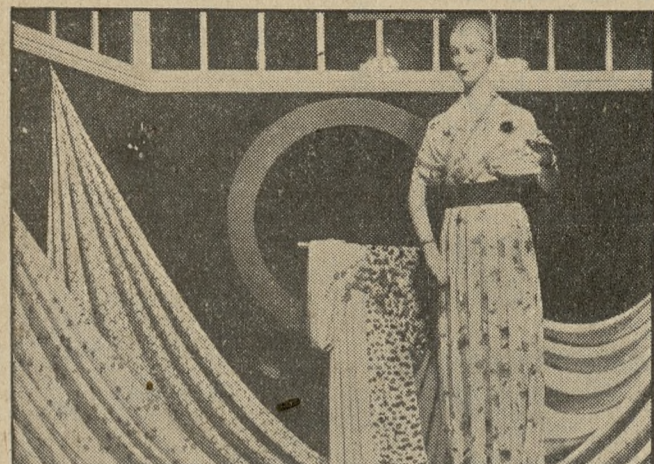
Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma
ul. branża



Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma
ul. branża



Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma
ul. branża



Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma
ul. branża



Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma
ul. branża



Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma
ul. branża



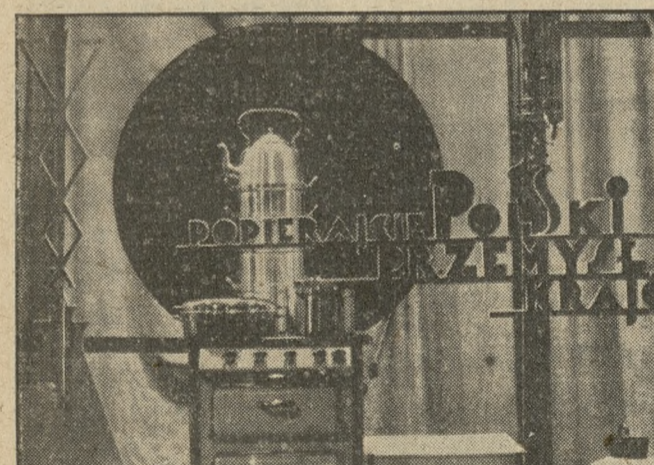
Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma
ul. branża



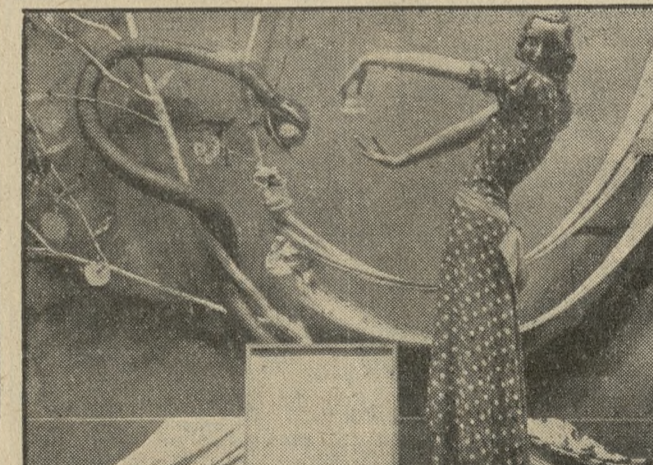
Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma
ul. branża



Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma
ul. branża



Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma
ul. branża



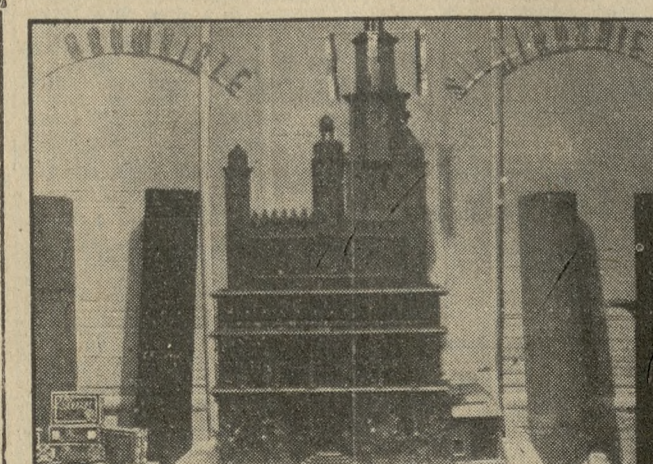
Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma
ul. branża



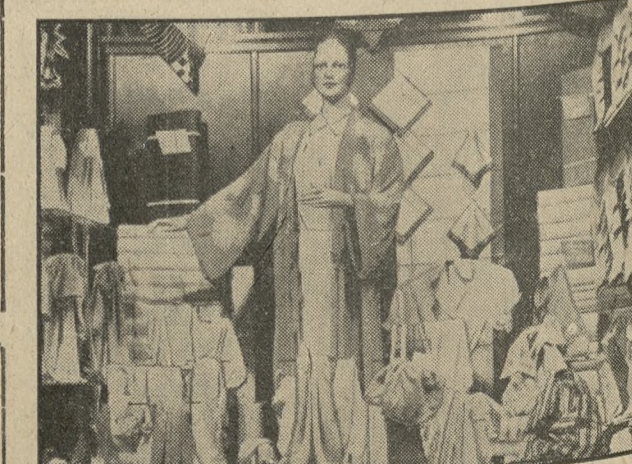
Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma
ul. branża



Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma
ul. branża



Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma
ul. branża

Angielskiego, wioskowego, udziela tanio rutyrowana, wykształcona osoba. Strzelecka 31, podwórze, wprost. II piętro, prawo, zdg 80 892

25. MUZYKA Instrumenty amatorskie, dete oraz przyhory poleca St. Niewczyk skład i pracownia instrumentów muzycznych Poznań, Pierackiego 11. Wszelkie naprawy dż 2 048 wykonuje fachowo.

26. SZUKA POSADY Oświadczenie do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Poszukuje posady woznego, inkasenta lub do lekkich prac 100.- zł kaucji. Oferty Kurjer Poznański ng 9940/40 a

Młynarz lat 26, rutyrowany, pierwszorzędna siła, poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 82 089/90

Absolwent Trzyletniej Szkoły Handlowej, praktyka adwokacka - notarialna, biegle książkowy matematyk maszynista, stenografia poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 81 481

TEATRY Poznań, czwartek, 2. 5. TEATR POLSKI: = Dziś „Cudzik i Ska”. Piątek, 3. 5. „Cyd”, premiera. Sobota, 4. 5. „Wielki repertuar i male abc”, premiera.

TEATR WIELKI (Opera): Dziś „Kajta tancerka”. Piątek, 3. 5. „Halka” z gościnnym występem Stefani Marynowiczówny i Zenona Dolnickiego. Sobota, 4. 5. „Kajta tancerka”.

TEATR NOWY: Dziś: = „Rozbitki” z gośc. wyst. Junoszy Stępowskiego. Piątek, 3. 5. „Rozbitki” z gośc. wyst. Junoszy Stępowskiego. Sobota, 4. 5. „Azais” z gościnnym wyst. Junoszy Stępowskiego.

KINA Poznań, czwartek, 2. 5. APOLLO: o godz. 5, 7, 9: „Córka Generała Pankratowa”. CORSO: „Bezprawia Zachodu”. GWIAZDA: „Markiza Jari-saka”. MOJE: „Tancerki z Buenos Aires”. METROPOLIS: o godz. 4,30, 6,30, 8,30: „Córka Generała Pankratowa”. OŚWIATOWE T. C. L.: = „Szalona noc” oraz „Na szczytach polskich”. RENAISSANCE: „Koci pazur”. SŁONCE: Czerwony Sultán. SWIT: „Katusza”. SFINKS: „Csibi” — Franciszka Gaal. TECZA-Lazarz: „Noc Cudów w Lourdes”. TECZA-Wilda: „Wiosenna Parada”. WILSONA: „Syn King-Konga”.

Dekorator - ekspedjent, dobry fachowiec poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 80 832

Komwojażer młody szuka posady w poważnej firmie. Oferty Kurjer Poznański zdg 81 681

Dziewczyna uczciwa i pracowita poszukuje posady z gotowaniem od 15. 5. Oferty Kurjer Pozn. zdg 81 731

Dziewczyna do wszystkiego z gotowaniem poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 81 728

Gorzelnik urzędnik podwórzowy, znajomość prowadzenia elektrowni 12 lat praktyki od 9 lat na niemy powieźniem stanowisku, zamieni posadę, kawalera lub żonatęgo od 1 lipca lub później. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 81 719

Panienka do dziecka poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 81 748

Drukarz maszynista szuka pracy mniejszym wynagrodzeniem. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 81 767

Absolwentka szkoły rolniczej poszukuje praktyki w majątku lub probostwie za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 81 770

Bluralistka przyjmie posadę początkującą, wymagania skromne, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 81 775

Sierota lat 25, nawskroś uczciwa, inteligentna poszukuje jakiegokolwiek zajęcia zaraz, może być polecona przez osoby z wyższych sfer. Oferty Kurjer Poznański zdg 81 779

Gospodyni w starszym wieku, wydoskonalona w swym zawodzie, inteligentna, przyjmie samodzielną posadę bez wynagrodzenia od zaraz na wsi lub mieście. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 81 760

U samotnego ewtl. wdowca z dzieckiem zajmie się zarządaniem domu intelig. gospodyni, dobra konw. franc. Oferty Kurjer Poznański zdg 81 825

Gospodyni ze szkoła gospodarska, wykwiłta na kuchnia warszawska poszukuje posady w dużych majątkach lub pensjonatach. Oferty Kurjer Poznański zdg 81 826

Dziewczyna uczciwa, pracowita, długoletnie świadectwa szuka pracy do wszystkiego od zaraz lub od 15. 5. 35. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 81 800

Polecam uczciwa, pracowita posługaczka przed południem. Oferty Kurjer Poznański zdg 81 913

Stenotypistka polsko - niemiecka stenografia, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 81 897

Dziewczyna samodzielną gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 81 896

Biuralistka młodsza Szkoła Handlowa, praktyka szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 81 818

Panienka szuka posady ekspedjentki, wynagrodzenie małe. Oferty Kurjer Poznański zdg 82 015

Przychodnia uczciwa poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 81 990

Kucharz dobry w swym zawodzie, znajacy cukiernictwo, poszukuje posady, gdzie obojętnie. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 81 964

Handlowiec-poznańczyk długoletnia praktyka kupiecka, książkowy - bilansista. Języki: niemiecki i angielski, poszukuje posady, branża i miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 82 192

Bielizniarka szyje wszelką bieliznę, szuka posady po domach. św. Wojciech 27 - 18. zdg 82 171

Gospodyni - kucharka szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 82 905

Szofer mechanik z długoletnią praktyką poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 82 110

Stróżostwa poszukuje bezdzietne małżeństwo za mieszkaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 82 149

Szukam pracy przy krawcu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 82 182

Starsza dziewczyna dobrze świadectwami, samodzielną gotowaniem, poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 82 181

Poważna organizacja poszukuje od zaraz młodej i ładnej bufetowej do prowadzenia bufetu na własny rachunek bez opłacania dzierżawy. Oferty wraz z fotografią przesyłać Kurjer Poznański zdg 81 834

Fryzjerski uczeń i uczennica. Oferty Kurjer Poznański zdg 81 798

Poszukuje na wieś wychowawczyni - freblanki w średnim wieku do dwójga dzieci, 2 lata i 4 mies. długoletnimi świadectwami, pierwszorzędnymi referencjami. Oferty Kurjer Poznański zdg 81 801

Poszukuje osoby do prac piśmiennych za wypożyczeniem 200. gwaraneja stała posada. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 81 849

Służąca uczciwa skromna od zaraz potrzebna. Focha 74, m. 4. zdg 81 981

Meble Przed decyzją kupna należy zwiędzić Fabrykę Mebli W. NOWAKOWSKI i SYNOWIE w upadłości Wielka Zniżka Cen Górna Wilda 134. ng 1947

Służąca młodsza, uczciwa, kochająca dzieci, do wszystkiego, gotowaniem, pracą ogrodniczą, od 15. 5. - Agencja Kurjera Pozn. Oborniki, Czarnkowska. ng 9939

Dziewczyna do wszystkiego potrzebna. Marszałka Focha 43, m. 4. dg 2162

Poszukuje od zaraz lub 15. 5. 35. dzielnego młodszego karmielkarza - drażetkarza Oferty z odpis. świadectw. - „Magna”. Pierwsza Kaszubska parow. fabr. cukrów, czek. drażetek i marmelady. Wejherowo (Pomorze). zdg 81 266

Do tartaku w Poznaniu poszukuje fachowca uczciwego, sumiennego, obeznanego z wszelkimi pracami w zakresie tartacznictwa. Zgłoszenia z odpisem świadectw proszę skierować do Kurjera Pozn. zdg 81 900

Agenci rejonowi Poznańskiego, Pomorza poszukiwani. Orzeszkowej 3, m. 3. od 8-9. zdg 82 033

Dziewczyna do wszystkiego potrzebna. Szamarskiego 20 22, m. 14. zdg 82 020

Służąca młoda, spokojna, Wilda, Czwartaków 29. zdg 81 999

Jeśli Pan zamierza kupić materiał na ubranie, etc. prosimy wstąpić do nas. Olbryzi wybór, fachowa obsługa, niskie ceny przekonają Pana, że znajdzie czego szuka w Specjalnym Składzie Sukna W. MAJEWICZ i S-ka Poznań, St. Rynek 77, naprz. Odwacha. Tel. 12-35. Przyjm. asygnaty Spółdzielni „Kredyt”.

Żelazniak młodszy obrotny do Poznania od zaraz potrzebny. Pożądana kaucja 1 000 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 81 744

Panna do kasy i prac biurowych, kaucja 200 zł, początkująca. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 81 745

Uczeń do składu żelaza z rowerem możliwe szkoła handlowa. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 81 746

Aplikanta adwokackiego na zastępstwo 8. 5. do 6. 6. na prowincji. Oferty Kurjer Poznański zdg 81 765

Sekretarz adwokacki rutynowany piszący maszyną - znajomością niemieckiego, prowincje. Podać pensję. Oferty Kurjer Poznański zdg 81 766

Potrzebna zarząd gotowaniem Focha 4, Smółka 7-9 wiecz. zdg 81 875

Uczennica roczna do krawieczyzny damskiej potrzebna. Wierzbicice 30, m. 3. zdg 81 870

Młodsza dziewczyna do wszystkiego. Wały Król. Jadwigi 3 a, m. 16. zdg 81 822

Posługaczka bardzo zaufana czysta. Kossaka 21 - 3. Wyspiańskiego. zdg 81 723

Agentów portretowych Semi-Email do przebojowych nowości na doskonałych warunkach poszukuje Zakład Portretowy „Email”. Kielce, Sienkiewicza 42. zdg 77 323

Przyjmę posadę biurową, posiadam praktykę biurową i handl., złoże kaucji. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 79 521

Chłopak do posyłek na 2-3 godz. dziennie potrzebny 10.- zł miesięcznie Wojciechowski, Stawna 13. zdg 82 101

Akwizytorów poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 82 098

Ekspedjentki zdolnej z praktyką poszukuje zaraz lub później Oferty z życiorysem, świadectwami The Genetleman, 27 Grudnia 4. zdg 81 924

Posługaczka cały dzień dzieci, prac domowych. Ogrodowa 3, m. 5. zdg 82 160

Służąca uczciwa, spokojna, dobre gotowanie, potrzebna zaraz. Spokojna 16 a, I. zdg 82 145

Posługa z praniem. Górna Wilda 40 - m. 15. zdg 82 105

Uczennica do składu kapeluszy potrzebna. Dąbrowskiego 52. zdg 82 197

Kucharka i służący z dobrymi świadectwami potrzebni zaraz. Może być małżeństwo. Oferty z odpisami świadectw i określeniem wynagrodzenia podać: Zofia Jordanowa, Wisłowo, p. Henryków, k. Warszawy. zdg 82 161

Poszukujemy zdolnych przedstawicieli, dobrze obznajomionych ze sprzedażą artykułów biurowych i wprowadzonych w instytucjach państwowych, bankowych, przemysłowych itp. Osobiste zgłoszenia u p. Dyrektora Liebrossa w czwartek, sobotę, niedzielę od 10-1 i 3-5. Poznań Hotel „Monopol”. Dobry zarobek zapewniony. ng 9914

Posługaczka potrzebna Śniadeckich 23, m. 2. zdg 82 120

Panienka do szyć. Dąbrówki 2 - 24. zdg 82 113

28. ROZRYWKA Kino Oświatowe T. C. L. Podwójny program „Szalona Noc” oraz naukowy film „Na szczytach polskich”. d 2164/5

„Eden” to raj a w raju hasło „Bawmy się” Restauracja Winiarnia pl. Działowy 11. Przekonaj się. Pz 8 270-54.801

Csibi - Franciszka Gaal najroztropniejsze dziewczę o stu słodkich twarzach Kino „Sfinks” zdg 81 557 do soboty

Tramwaje tańsze, kupując miesięczny znaczek. Wialak. Wypożyczalnia książek. Łazarz, Focha 50. p 2138

Londyńska Maszalarska, poleca swym bywałcom sympatyczny wieczór, koncert, gabinet, ceny niższe. zdg 82 055

Kino Tęcza - Wilda „Wiosenna parada”. zdg 82 095

Adelciul Dziś spędzimy wieczór w Dworze Saskim, ul. Wrocławska 33 i Szkoła 3. Od wczoraj codziennie koncert. Wierz w to, że Maksus Dehu będzie etrasznie ucieszony naszym przybyciem. Zatem proszę, zdg 82 159

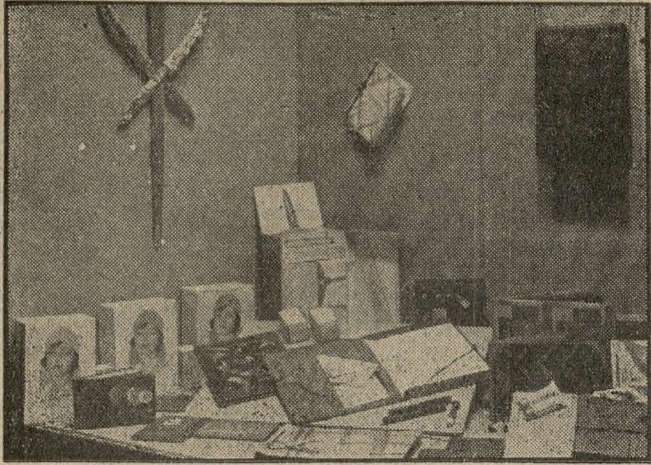


Humor zagraniczny Byłam u lekarza, powiedział mi, że cierpię na rozszerzenie żołądka. - I trzeba ci było wyrzucić 20 zł. by się o tem dowiedzieć? (Le Rire - Paryż). S. F.

Co futro - to Edmund Rychter - co palto - to Edmund Rychter - co ubranie - to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc maj 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem krajach zł 4,50, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami potocznoimi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.30, w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższe 100 słów w tem 5 nagłówków; słowo nagłówek (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.



Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma.....
ul..... branza



Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma.....
ul..... branza



Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma.....
ul..... branza



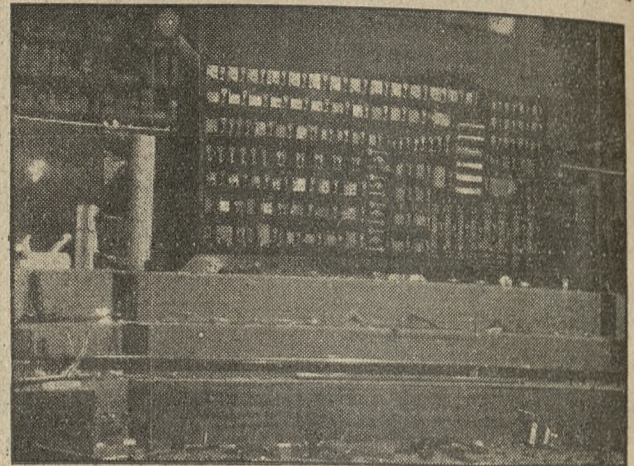
Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma.....
ul..... branza



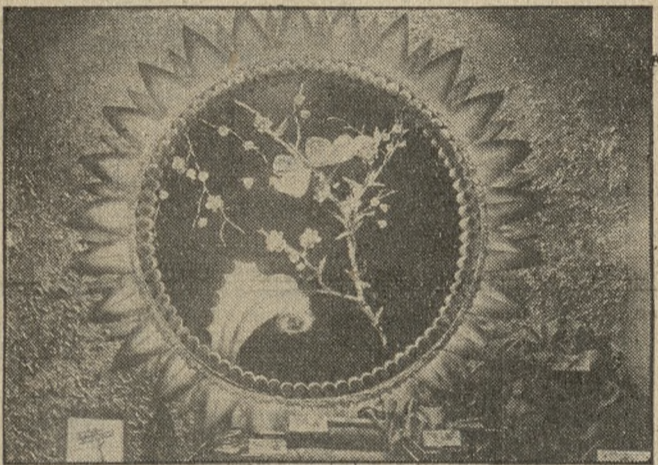
Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma.....
ul..... branza



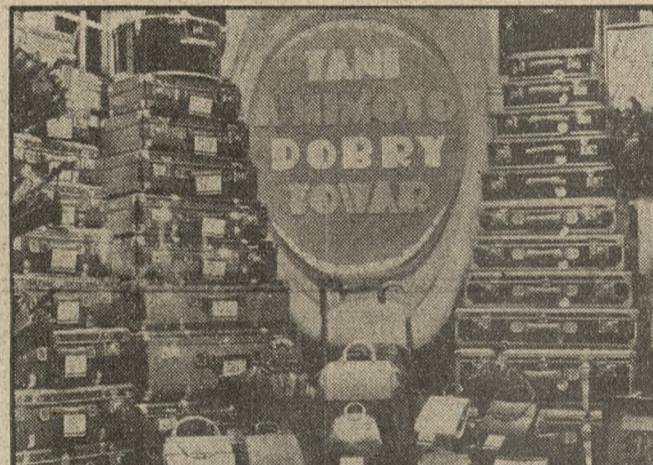
Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma.....
ul..... branza



Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma.....
ul..... branza



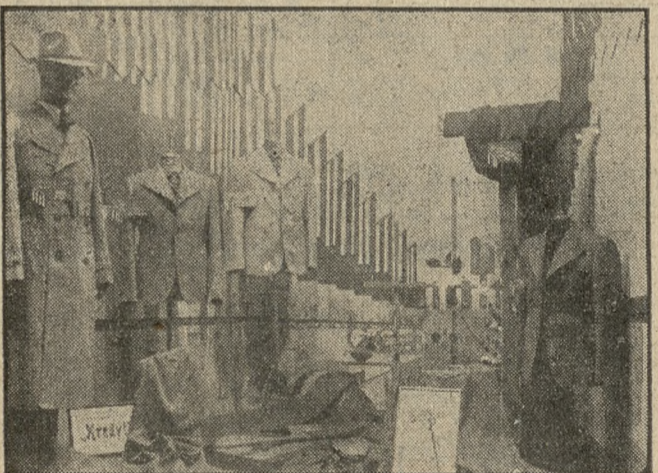
Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma.....
ul..... branza



Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma.....
ul..... branza



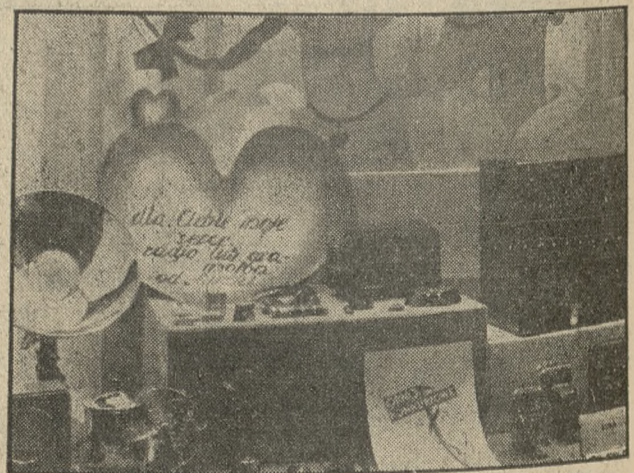
Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma.....
ul..... branza



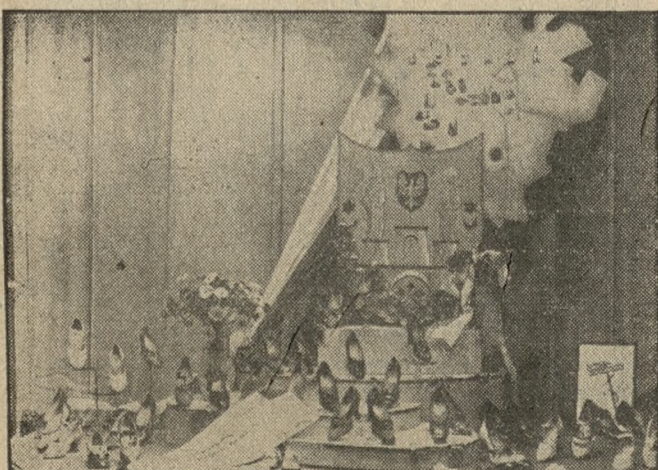
Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma.....
ul..... branza



Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma.....
ul..... branza



Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma.....
ul..... branza



Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma.....
ul..... branza



Fotogr. na polskich płytach „Ero”

Firma.....
ul..... branza